

**TUPLICE WYJĄTKOWY
DZIEŃ KOBIET**

czytaj
s. 20 i 24

**LUBSKO CALESA
OPUŚCI LUBSKO?**

czytaj
s. 9

**BRODY STAROSTA
I PREZES W BRODACH**

czytaj
s. 19

Magazyn Lubski
Nr 1
Kwiecień
1991

25 LAT LUBSKA OKIEM SENATORA
czytaj s. 7

25 LAT SAMORZĄDNOŚCI

**MARZEC 2016
NR 3 (302) ROK XXV**
cena 2,50 zł
ISSN 1425-3178
MIASTA PARTNERSKIE
FORST BRODY VLOTHO
znajdź nas na Facebooku

25 LAT MAGAZYNU LUBSKIEGO

UBEZPIECZENIA
Marek Małyszko
KOMUNIKACJA MAJĄTEK ŻYCIE
OFERTA 20 TOWARZYSTW
68-300 LUBSKO, ul. KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 27
tel. 68/455 14 36, kom. 509 464 379

UWAGA!
NA STR. 25
WEJŚCIÓWKI DO KINA

TELEWIZJA CYFROWA
MONTAŻ-NAPRAWA-SERWIS
Tel. 68 372-16-16
Tel.kom. 601 569 816
e-mail: bog48@onet.eu

Kancelaria Prawna Apanowicz
ul. Kopernika 9, 68-300 Lubsko
tel. 695 179 786
www.kancelariaapanowicz.pl
Oferujemy kompleksową obsługę prawną osób prawnych oraz klientów indywidualnych
Posiadamy bogate doświadczenie w dochodzeniu odszkodowań za szkodę na osobie lub mieniu

www.lidberg.pl
ul. PRZEMYSŁOWA 16 A
LUBSKO
ROWERY
NAPRAWA / WYPOŻYCZALNIA
tel. 515-093-775

CARBOPOL
SKŁAD OPAŁU
LUBSKO
ul.Przemysłowa 74
(Teren byłego POMu)
531 700 334

KAM-GUM-SERWIS
HURTOWNIA OGUMIENIA
ul. Błotna 12
68-300 Lubsko
Tel. 785 06 90 22
00491634555214
OPONY UŻYWANE
DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH

SŁAWBUD
OKNA PCV
DRZWI
Lubsko, ul.Kanałowa 1
(obok NETTO)
Tel. 603-170-868
ZAPRASZAMY

DREWNO
KOMINKOWE
suche, pocięte, połupane,
do wędzenia
Z TRANSPORTEM
U PITERA Dłuzek 62
kom. 606 44 74 86

UBEZPIECZENIA
W NAJKORZYSTNIEJSZYCH CENACH!
Dogodny wybór ofert
Zapraszam
Anetta Łokaj
ul. Kopernika 40 (obok Baszty)
Lubsko, TEL. 684583717, 785936193

Gothaer TUZ Allianz WARTA AVIVA LINK4 ERGO HESTIA Proama InterRisk COMPENSA Liberty Direct HDI Asekuracja

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
SPRZEDAŻ KRUSZYWA
"EURO-MAT"
Lubsko, ul. Kanałowa 6 (za NETTO)
Godz. otwarcia: PN.-PT. 8-17, SOB. 8-14
tel. 605-283-428 tel. 570-800-809
WKONUJEMY:
ROBOTY ZIEMNE,
WYKOPY POD FUNDAMENTY,
OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW,
SZAMBA, PRZYŁĄCZA WOD-KAN I ELEKTRYCZNE

JAK KSZTAŁTOWAŁ SIĘ SAMORZĄD

Historia Lubskiego samorządu zaczyna się 5 czerwca 1945 roku, w całkiem innych realiach politycznych. Kolejny ważny okres, w naszej historii, to powiat Lubsko. Potem gmina i w końcu rok 1990 i początki kształtowania się samorządności.

Początki Administracji - w okresie Rad Narodowych 1945-1990.

W dniu 5 czerwca 1945 r. rozpoczęła urzędowanie w Sommerfeld/Zemsu/Lubsku polska administracja państwowa z burmistrzem Antonim Ratajczakiem i jego zastępcą Walerianem Bielerzewskim na czele. Z namaszczenia władz powiatowych PPR przybyła ona 1 czerwca z Krosna Odrzańskiego, z nominacjami urzędniczymi od tamtejszego pełnomocnika obwodowego RP, z zadaniem utworzenia Zarządu Miejskiego. Pierwsze decyzje administracyjne, dotyczące m.in. przydziału lokali mieszkalnych i handlowych, zaczęto wydawać w trzeciej dekadzie czerwca. Poza organizowaniem struktur życia miejskiego, po stronie zasług pionierskiej ekipy urzędniczej zapisać należy proces uruchamiania zakładów przemysłowych, węzła kolejowego, szkoły powszechnej przy ul. Niepodległości, w której 4 września naukę rozpoczęło 50 uczniów.



Rok 1964. Przedstawiciele władz powiatowych i miejskich Lubska oraz zaproszeni goście na pierwszomajowej trybunie (z archiwum W. Mochockiego)

5 grudnia 1954 r. odbyły się powszechne wybory do rad narodowych wszystkich stopni. Pierwsze tego rodzaju wybory w nowym powiecie okazały się nie pierwszą przeciętą fikcją. I tak na I sesji liczącej 50 radnych Powiatowej Rady Narodowej, w dniu 18 grudnia 1954 r., czołowe funkcje w 9-osobowym Prezydium objęli po głosowaniu „tajnym” osoby wyznaczone już w sierpniu przez KW PZPR. Jego przewodniczącym został Piotr Szczepańczyk, zastępcami Józef Owczarski i Marcin Drozdowski, sekretarzem Stefan Pastuszko. Dzień później, 19 grudnia, wybrano 5-osobowe Prezydium MRN z przewodniczącym Andrzejem Buśko, zastępcą Julią Rut i sekretarzem Włodzimierzem Jaworskim. W skład MRN weszło 35 radnych. W następnych latach funkcje przewodniczących Prezydium PRN pełnili kolejno: Franciszek Szulc, Henryk Rymczak i Henryk Sędziak; przewodniczącym Prezydium MRN: Leon Dzikowiecki, ponownie Andrzej Buśko, Henryk Se-

dzia, Zygmunt Piskowski, Tadeusz Wilczyński i Alfred Wierciński. W 1973 r. nastąpiła w kraju częściowa reforma struktur terenowych administracji państwowej. Rozdzielono wówczas kompetencje uchwałodawcze i wykonawcze rad narodowych, a dotychczasowe uprawnienia ich prezydów przekazano w gestię nowo utworzonych instytucji urzędów z naczelnikami gmin, miast i powiatów. Funkcje przewodniczących PRN w Lubsku sprawowali w tym czasie kolejno Henryk Sędziak, Kazimierz Anioł i Jan Mierzwik, zaś naczelnikiem Powiatu został Henryk Maćkowiak. Natomiast w strukturze administracji miejskiej funkcje przewodniczącego MRN sprawował Kazimierz Borsuk, naczelnika Miasta – Alfred Wierciński. Takie struktury władz terenowych utrzymały się do połowy lat siedemdziesiątych. Latem 1975 r. struktury powiatowe w Lubsku rozwiązywała Terenowa Komisja Likwidacyjna, pod kierunkiem wicenaczelnika powiatu Michała Łosia dokonując reorganizacji miejscowych organów administracji państwowej. Jej zadaniem było m.in. kierowanie pracownikami likwidowanych agend powiatowych do pracy w miejsko-gminnych jednostkach administracji państwowej

Irena Podgórska, Stanisława Nagórna, Zygmunt Badura, Wiesław Bielecki, Genowefa Krakowiak, Zdzisława Wierzbicka, Marcin Drozdowski, Jadwiga Myk. Dwudziestoletni okres działalności administracji powiatowej i miejskiej zapisał się znaczącymi dokonaniem na rzecz miasta i najbliższych okolic. Szczęśliwie dla Lubska na jej czele stali w większości ludzie kompetentni, nie pozbawieni charyzmy, potrafiący wraz z podległymi sobie zespołami rozwiązywać szereg nabrałych problemów. Wśród sukcesów wymienić należy w pierwszym rzędzie budownictwo mieszkaniowe. W latach sześćdziesiątych, mimo ubytków starej, wyburzanej substancji komunalnej, o 25 procent wzrosła liczba izb mieszkalnych. Przyspieszono również remonty budynków i urządzeń komunalnych, chociaż w tej sferze nie osiągnięto planowanych wielkości. Zmodernizowany został szpital miejski i poszerzono bazę przychodni specjalistycznych. Oświata wzbogaciła się o nowe bądź zaadaptowane do potrzeb obiekty szkół i przedszkoli, a oddane do użytku nowe funkcjonalne obiekty domu kultury i biblioteki miejskiej bardzo uatrakcyjniły i rozszerzyły ofertę działań kulturalnych na rzecz środowiska. W sferze życia społecznego lata 1960–1975 zaowocowały przedsięwzięciami kulturalnymi dużej rangi (Dni Lubska, powstanie towarzystwa



Inauguracja sesja Rady Miejskiej 7 czerwca 1990 r. Historyczny moment wyboru Eugeniusza Zankowicza na przewodniczącego Rady Miejskiej w Lubsku; jego kontrkandydatem był wówczas Władysław Mochocki (obaj Komitet Obywatelski „Solidarność” Z urną radny Krzysztof Szulc (z archiwum W. Mochockiego).

kulturalnego, rozwój działań świetlicowych i klubowych), a także obchodami okrągłych rocznic państwowych, wśród których najbardziej okazałe wypadły uroczystości milenijne. W ostatnich latach powiatowego okresu miasto zdobyło się na kilka inicjatyw godnych odnotowania: w kwietniu 1973 r. MRN zdecydowała o jego przystąpieniu do ogólnopolskiego konkursu Mistrz Gospodomości, a w czerwcu tego samego roku pomiędzy Lubskiem i niemieckim Forst podpisane zostało porozumienie o współpracy (jego sygnatariuszami byli przewodniczący Prezydium MRN w Lubsku Alfred Wierciński i burmistrz Forst Werner Knoke), obejmujący podstawowe dziedziny życia społecznego, m.in.: Tadeusz Kora, Danuta Wołoszyn,

to nawiązanie szerokich kontaktów pomiędzy placówkami oświaty, kultury, klubami sportowymi, zakładami przemysłowymi; partnerską współpracę podjęły wówczas także miejscowe ogniska organizacji młodzieżowych.

Rada Miejska i samorząd terytorialny Lubska 1990-2016

1. Wybory samorządowe 1990

27 maja 1990 r. w całym kraju, po raz pierwszy w powojennej Polsce, odbyły się w pełni demokratyczne, politycznie wolne wybory powszechne do rad gmin. W Lubsku i gminie w 28 okręgach wyborczych wyłoniono 28 radnych, których przytaczająca większość, bo aż 21 reprezentowała Komitet Obywatelski Solidarność (ponadto po dwóch Stronnictwo Demokratyczne i Polskie Stronnictwo Ludowe, po jednym Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej i Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Policjantów). W ten sposób urzeczywistnione zostały wyjściowe cele lokalnego KO – skupiającego ludzi ideowo związanych z nurtem solidarnościowym, którego tradycje w mieście sięgały lat 1980-1981 – by w wyborczej rywalizacji przejąć władzę municypalną i rozpocząć oddolne dzieło przemian ustrojowych, zapoczątkowanych w państwie

JAK KSZTAŁTOWAŁ SIĘ SAMORZĄD

z kierownictwem i delegatami Rady w jej skład weszli następujący radni: Zygmunt Badura, Henryk Brzeziński (przewodniczący Komisji Samorządu i Porządku Prawnego), Józef Chytry, Honorata Czempkowska, Maria Stanisława Dziedzińska, Piotr Gotlib, Jerzy Jakubiak (wkrótce zrezygnował, na jego miejsce Czesław Górski), Józef Jasiński, Józef Klimiński, Zdzisława Makosz-Dittrich (przewodnicząca Komisji Ochrony Zdrowia i Środowiska), Kazimierz Mikusek, Władysław Mochocki (przewodniczący Komisji Kultury i Oświaty), Jerzy Nawrot, Jerzy Rojek (przewodniczący Komisji Rolnictwa i Leśnictwa), Tadeusz Słowik, Jan Szpiler, Stanisław Tałaj, Donata Urbańczyk, Elżbieta Wdowińska, Zdzisława Wierzbicka, Eugeniusz Wojciuk i Jan Zajęczkowski. Niebawem wiceburmistrzem Lubska został Jan Łobodziec, wraz z burmistrzem członek Zarządu Miasta, w skład którego weszli też Jan Szpiler, Donata Urbańczyk, Eugeniusz Wojciuk...

Kazimierz Mikusek. Powołanie Zarządu Miasta – obok Rady Miejskiej najważniejszego umocowanego prawnie organu decyzyjnego zakończyło proces wyłaniania władz samorządowych miasta. Zwycięstwą opinii solidarnościowej w lubskich wyborach samorządowych towarzyszyła niemała euforia społeczna i niezwykła ufność w moralną moc sprawczą nowej formacji. A zmierzyć się ona miała z ogromem zadań porządkujących prawnie ustrój municypalny miasta.

(w.m.)

25 lat we wspomnieniach Włodarzy Lubska



PIOTR PALCAT - Burmistrz Lubska 1990-1998

ML: Jak Pan wspomina początki Samorządu w Lubsku?

PP: Historia prowadzi się do tego, że odrodzony w 1990 roku samorząd był konsekwencją pierwszych – kontraktowych jeszcze – wyborów do Parlamentu 4 czerwca 1989r. Nie był to czas łatwy. Oczekiwania społeczne były bardzo duże a zmiany bardzo kosztowne,

zmiany, za które płacimy do tej pory, ale taka jest kolej rzeczy. Proces ten w przeciwnieństwie np. do Rumunii przebiegł w Polsce bardzo łagodnie.

ML: Jak wyglądał gabinet burmistrza?

PP: Gabinet był w tym samym miejscu co dziś. Z rozmów z byłymi mieszkańcami Sommerfeld wiem, że przed wojną układ pomieszczeń w ratuszu był taki sam. Gabinet był na miarę ówczesnych czasów, bardzo skromny, w miarę upływu lat był modernizowany. Pierwszy poważniejszy remont był w 1995 roku podczas II kadencji.

Wprowadziliśmy wtedy nowy system teleinformatyczny. Zamiast maszyn do pisania „dalekopisów” wprowadzono komputery. W późniejszych latach ta sieć była rozbudowywana. Wszystkie jednostki gminy trzeba było połączyć w jedną sieć.

W latach 1990-91 zamawialiśmy rozmowy zamieszczone lub międzynarodowe i trzeba było czekać po kilka godzin na połączenie.

Życie było nie tyle spokojniejsze co przebiegało w wolniejszym tempie. Pierwszy samochód zakupiliśmy dopiero w 1991 roku. Był to Polonez, przekazany przez FSO na Żeraniu zakładom włókienniczym Luwena. Żerań płacił w ten sposób dla zakładów za dostarczanie im materiały obiciowe produkowane w Lubsku. Luwena z kolei zalegała z podatkami dla gminy więc zapłaciła w części samochodem.

Był to jedyny samochód do 1999 roku. Na biurku były trzy telefony: jeden z tarczą numeryczną, którym poprzez sekretariat można było łączyć się z numerami zewnętrznymi, drugi szary też z tarczą numeryczną, ale od razu pouczono mnie by z niego nie korzystać (połączenia wysokiej częstotliwości linia milicyjna), trzeci czarny to bezpośrednio połączenie KG PZPR ale był już nieczynny.

ML: Kto przekazał Panu obowiązki?

PP: De facto nie było przekazania obowiązków. Po wyborze na Burmistrza koledzy zaprowadzili mnie do gabinetu i stwierdzili: „Tu pracujesz”. Aczkolwiek wcześniej kontaktowałem się z ówczesnym Naczelnikiem Panem Henrykiem Siwkim. To były dobre rozmowy, rozmawialiśmy o problemach jakie są w mieście związane wykonywaniem funkcji Naczelnika i przyszłego Burmistrza. W kasie gminnej były pustki a potrzeby były duże: bezrobocie, bieda itp. Budżet liczony w miliardach złotych, zarobki w milionach. Ile zer na miliard? Były wysokie koszty z realizacją tzw. planu Balcerowicza, gwałtownie rosło bezrobocie.

W tych ubogich, biednych latach 90-tych projektowaliśmy i realizowaliśmy bardzo ciekawe pomysły np. obwodnica Lubska, kanalizacja miejska (oczyszczalnia ścieków), gazyfikacja miasta na gaz ziemny, rewitalizacja architektoniczna centrum miasta pomiędzy ulicami Kopernika i Popławskiego, budowa nowego komisiariatu policji (był to jeden z pierwszych komisiariatów w województwie), wodociągowanie wsi

soleckich. Było wiele zadań i większość z nich udało się zrealizować mimo ciężkich czasów. Starania - z dużym udziałem Lubska – o utworzenie Euroregionu Sprewa – Nysa -Bóbr, zakończone zresztą powodzeniem.

ML: A jakie minusy?

PP: Porażką - nie rozwiązana zresztą do dzisiaj jest duże bezrobocie, które było spowodowane tzw. planem Balcerowicza, otwarciem się gospodarki na samodzielność, upadały zakłady państwowe: PGR-y, przemysł ceramiczny, przemysł włókienniczy, upadły spółdzielnie: rolnicze, mleczarska.

Rynek wyrzucił mnóstwo ludzi, kończyły się odprawy, kończyły się zasłki a nowe zakłady pracy nie powstawały. Pojawili się określenie „kuroniówka” od nazwiska ministra pracy Kuronia. Trwa nadal.

To były i są problemy nie rozwiązane do dziś.

ML: Kto był Pana zastępcą?

PP: W czasie pierwszej kadencji – krótko moim zastępcą był radny Jan Łobodziec. Potem urzędowałem sam. Podczas drugiej kadencji moim zastępcą był – późniejszy Burmistrz III kadencji – Mariusz Łzyk.

Sprawował nadzór nad gospodarką komunalną miasta i gminy. Warto przypomnieć, że w I, II, III kadencji samorządu lokalnego funkcję wykonawczą z mocy ustawy pełnił Zarząd Miasta w składzie 7 osobowym. Burmistrz był przewodniczącym tego gremium.

Co dalej, czyli co dzisiaj i na kolejne 25 lat jest najważniejsze dla miasta i gminy Lubsko.



Bogdan Bakalarz - Burmistrz Lubska w latach 2002-2014

ML: Jak Pan widzi Lubsko dzisiaj?

BB: Dużo rzeczy udało się zrobić w marę możliwości. Lubsko to normalne miasto jak wiele innych w Polsce.

ML: Jak by Pan chciał, żeby Lubsko wyglądało za 25 lat?

BB: Chciałbym, żeby Lubsko było miastem szczególniejszych ludzi. Spokojne miasto bez nadmiaru dynamiki, oaza spokoju a ludzie żeby byli uśmiechnięci, taka Mała Ojczyzna (na wzór miast w Bawarii).



Lech Jurkowski - Burmistrz Lubska od 2014 roku.

ML: Jak Pan widzi Lubsko po roku urzędowania?

LJ: Dzięki wspaniałej pracy pracowników Spółki LWiK oraz ogromnemu zaangażowaniu nowego prezesa pana Romana Żaczka, mogę dziś spać już trochę spokojniej. O tej samej porze ubiegłego roku sen z powiek spędzała mi wizja zwrotu ponad 33 mln zł dotacji jaką gmina Lubsko otrzymała na budowę kanalizacji. Staliśmy przed bardzo trudnym zadaniem zakończenia budowy kanalizacji i osiągnięcia efektu ekologicznego. Dziś mogę powiedzieć, że wykonaliśmy już ok 93-94% planu, a prace przyłączeniowe trwają codziennie bez względu na pogodę. Jesteśmy na finiszu. Planujemy, że prace ziemne potrwają jeszcze do połowy maja, a do końca czerwca będą trwały rozliczenia. Pamiętam (w ubiegłym roku) często widziałem, jak pracownicy LWiK jeździli po całym Lubsku samochodami z doczepionymi przyczepami z minikoparkami. Była często późna godzina, ale pomimo zmęczenia widziałem ich zadowolone. Zdarzało się, że na mój widok wyciągali w moim kierunku podniesione ręce z ułożonymi palcami w kształcie litery V. Do dziś nie mam pewności czy był to znak Viktorii, czy wykonalni tego dnia aż dwa przyłącza. Wiem tylko, że były to dla mnie bardzo ważne gesty. W tym miejscu za pośrednictwem ML jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję wszystkim pracownikom LWiK za wspaniałą i ciężką pracę. Lubsko bardzo wiele Wam zawdzięcza. Wracając do pytania. Muszę się przyznać, że był to dla mnie rok bardzo trudny i pracowity. Bardzo ciężko jest bowiem zarządzać gminą z tak ogromnym zadłużeniem. Ciężko też jest się "wykazać" gdy w budżecie brakuje na wszystko, a oczekiwania mieszkańców są ogromne w każdym zakresie. Uważam, że i tak pomimo braku pieniędzy udało się dokonać kilku inwestycji, które zostały zauważone. Może były to drobne rzeczy, ale wiem że cieszą do dziś i były dobrze ocenione, a to dla mnie najważniejsze. Bardzo cieszy mnie też to, że pojawiają się inicjatywy ze strony mieszkańców. Przykładem tego może być StreetBox, który dzięki wspólnemu staraniom stanął koło LDK. Mieszkańcy odpowiadają także na wspólne akcje. Sukcesem skończyło się pierwsze sprzątanie parku, na które przyszło pomimo zimy i deszczu ok. 300 osób. Jest to dowód na to, że mieszkańcy chcą i biorą sprawy w swoje ręce, i co najważniejsze chcą działać na rzecz naszego miasta. W

tym miejscu chciałbym zaprosić Państwa na sprzątanie kolejnej części naszego parku, w dniu 9 kwietnia. Będziemy mogli razem pracować, ale też wspólnie wypić kawę z ciastkiem, a potem przy występie młodzieży zjeść grochówkę czy kielbasę z ogniska. Gwarantujemy wspaniały czas na świeżym powietrzu w miłej atmosferze.

2. Jak Burmistrz chciałby żeby Lubsko wyglądało za 25 lat?

Nie lubię sięgać aż tak daleko. Wiem co bym chciał jeszcze zrobić w najbliższym czasie. Najważniejsze to strefa i obwodnica. Cały czas trwają rozmowy z potencjalnymi inwestorami. Mam nadzieję, że to tylko kwestia czasu, gdy pojawi się firma, która stworzy nowe miejsce pracy. Najważniejsze też, by powstał zakład, który nie będzie działał niekorzystnie na nasze środowisko. Lubsko ma ogromny potencjał rekreacyjno-turystyczny. Moim zdaniem jest to także kierunek, w którym powinniśmy się rozwijać. Cały czas trwają prace nad dokumentacją obwodnicy, ale o tym już mówiłem w poprzednim numerze ML. Oprócz tego wiem, że mieszkańcy bardzo by chcieli, aby w Lubsku powstał basen. Myślę, że istnieje szansa na to. Może na początek nie będzie to wielki Aquapark, jak np w Polkowicach, ale sam basen kryty, gdzie do południa szkoły prowadziłyby zajęcia nauki pływania, a po południu byłby on do dyspozycji mieszkańców. W najbliższym czasie planujemy wiele różnych inwestycji. Trwają prace projektowe, aby w budynku po USC powstało centrum medyczne z pogotowiem ratunkowym i szeregami specjalistycznych gabinetów lekarskich. Trwają negocjacje w sprawie unowocześnienia i rozbudowy oświetlenia w całym mieście jak i w gminie. Szykujemy dokumentację na budynek przy ul. Budowlanych 1, gdzie ma powstać ok 12 mieszkań socjalnych. Mamy plany na dworzec PKP. Chciałbym by powstał tam hostel czy schronisko dla młodzieży, klub muzyczny i izba pamięci raz bardzo serdecznie dziękuję wszystkim pracownikom LWiK za wspaniałą i ciężką pracę. Lubsko bardzo wiele Wam zawdzięcza. Wracając do pytania. Muszę się przyznać, że był to dla mnie rok bardzo trudny i pracowity. Bardzo ciężko jest bowiem zarządzać gminą z tak ogromnym zadłużeniem. Ciężko też jest się "wykazać" gdy w budżecie brakuje na wszystko, a oczekiwania mieszkańców są ogromne w każdym zakresie. Uważam, że i tak pomimo braku pieniędzy udało się dokonać kilku inwestycji, które zostały zauważone. Może były to drobne rzeczy, ale wiem że cieszą do dziś i były dobrze ocenione, a to dla mnie najważniejsze. Bardzo cieszy mnie też to, że pojawiają się inicjatywy ze strony mieszkańców. Przykładem tego może być StreetBox, który dzięki wspólnemu staraniom stanął koło LDK. Mieszkańcy odpowiadają także na wspólne akcje. Sukcesem skończyło się pierwsze sprzątanie parku, na które przyszło pomimo zimy i deszczu ok. 300 osób. Jest to dowód na to, że mieszkańcy chcą i biorą sprawy w swoje ręce, i co najważniejsze chcą działać na rzecz naszego miasta. W

25 lat Magazynu Lubuskiego

1 kwietnia 1991 roku ukazał się pierwszy numer Magazynu Lubuskiego. Jak to się zaczęło, we wspomnieniach jego twórców



Była to trudna droga ale warto było to przejść. Dzisiaj cieszę się, że Magazyn Lubski ma już 25 lat, srebrne wesele, cieszę się, że tworzy żywą kronikę miasta i regionu - wspomina pierwszy burmistrz Piotr Palcat - zdjęcie z początków Magazynu Lubuskiego

ML: Jaka była geneza powstania Magazynu Lubuskiego, jakie były początki?

Piotr Palcat: ML był konsekwencją tego, co stało się rok wcześniej w 1990 r. - mianowicie odrodzenie się samorządu lokalnego w Polsce, w tym samorządu w Lubsku. Potrzebny był nam głos lokalny, forma wydawnicza, która prezentowała by idee samorządności, cele, założenia, plany, które społeczeństwo wiązało z odrodzonym samorządem. Trzeba było to w jakiś sposób społeczeństwu przekazywać, publikować. Należy pamiętać, że był to 1991 rok, kiedy media nie były tak powszechne jak obecnie – nie było Internetu, na podłączenie telefonu czekało się kilka lat, komputeryzacja była w stanie początkowym i był słaby przepływ informacji do społeczeństwa. Podjęliśmy wtedy próbę stworzenia takiego forum, na którym można było się wypowiadać, w postaci gazety lokalnej. Lubsko miało wcześniej swoje gazety, w okresie przedwojennym była to Sommerfeld Wochenblatt a w latach 1955-56 Wiadomości Lubuska. Nasza inicjatywa zrodziła się na początku 1991 roku, namawiał mnie do tego dyrektor LDK-u Lech Krychowski. W kwietniu 1991 doszło do spotkania w gronie kolegów, znajomych, ludzi, którzy żyli duchem samorządności a byli to: Barbara Bobińska, Władysław Mochocki, Kazimierz Chrobrowski, Krzysztof Bagiński, Mieczysław Wojcicki, Bogdan Kędziora, Krzysztof Szulc i ja. Stworzyliśmy zespół ludzi, który miał być złącznikiem nie tylko lokalnej gazety, ale forum dyskusyjnego miasta i gminy Lubusko, ludzi, którzy będą dokumentować życie naszej Małej Ojczyzny, będą pisać historię tego miasta. Przyjęliśmy założenie aby gazeta była formą bieżącej kroniki miasta i gminy. Po 25 latach stwierdzam, że to się sprawdziło. Jest to kronika miasta. Jest to rzecz cenna. Spotkał się wówczas w bibliotece miejskiej, w gronie, które nie miało żadnego doświadczenia w wydawaniu gazety. Wiedzieliśmy tylko, że trzeba

coś zrobić, chcieliśmy coś zrobić, nie wiedzieliśmy jeszcze tylko jak to zebrać, jak to sfinansować, jak technicznie to zorganizować, jak wydać tę gazetę (nie było w Lubsku drukarni). Był to początkowy okres samorządności, biedny okres – nie było tak jak dziś środków pomocowych, pisanie projektów. Ale była grupa ludzi, którzy mieli idee.

Zastanawialiśmy się kto ma być redaktorem naczelnym, był to dylemat, gdyż nikt nie miał doświadczenia w tym względzie. Podstawowe pytanie: - za ile, za co to ma funkcjonować. Przyjęliśmy początkowo założenie, że będzie to działalność społeczna, taki nasz oddolny wkład dla tej gminy, dla tej społeczności. Doświadczenie i wiedza przychodziły z czasem. Po długiej dyskusji wybór padł na Włodka Mochockiego - był historykiem, nauczycielem, był pasjonatem regionalistą, radnym miejskim, czuł ten temat i podjął się tego zadania. Sekretarzem została Barbara Bobińska (ówczesna dyrektorka Biblioteki Publicznej), fotografem i plastykiem, który tworzył szatę graficzną – został Krzysztof Bagiński. Jest on też autorem logo magazynu. Autorem tytułu gazety był Kazimierz Chrobrowski. Tak gazeta powstała. 25 lat temu.

ML: Kto tworzył gazetę?

PP: Włodek Mochocki uzyskał miano matki gazety, która urodziła ML, a mi przypisano rolę ojca, który przyczynił się do jej poczęcia. Redaktorem technicznym został redaktor Piotr Schreiter – techniczny z Gazety Lubuskiej. A potem do zespołu dołączali kolejni redaktorzy, sympatycy: Piotr Majchrzak, Rajmund Adamski, Krzysztof Niewiarowski, Marek Turski, Witold Piwoński, Edwarda Żylińska, Halina Drobnik, Bolesław Wierzbicki, Tomasz Florkowski, Zygmunt Traczyk, Adam i Barbara Dechni-kowie, Marek Sienkiewicz, Rodrycjusz Gerlach, Gotthard Juhr, Benedykt Szymański, Zenon Nizyński i wielu, wielu innych, których już trudno wymienić. Niech mi to wybaczą.

ML: Ile minęło czasu od spotkania organizacyjnego do wyjścia pierwszego numeru?

PP: Był to chyba miesiąc, chcieliśmy wydać szybko, chcieliśmy osiągnąć jakiś sukces, pokazać, że inicjatywa, która się zrodziła - szybko się zmaterializowała, pokazać, że można coś zrobić. Pierwszy egzemplarz był bardzo skromny, bodajże 16-sto stronicowy, w technice czarnobiałej, drukowany na linytopie w zielonogórskiej drukarni. Pierwsze składanie ML odbywało się u Włodka Mochockiego w mieszkaniu, na podłozie. Była to trudna droga ale warto było to przejść. A dzisiaj cieszę się, że ML ma już 25 lat, srebrne wesele, cieszę się, że tworzy żywą kronikę miasta i regionu. Magazyn Lubski jest wysoko notowany w kraju, w rankingu prasy lokalnej. Ale forum dyskusyjnego miasta i gminy Lubusko, ludzi, którzy będą dokumentować życie naszej Małej Ojczyzny, będą pisać historię tego miasta. Przyjęliśmy założenie aby gazeta była formą bieżącej kroniki miasta i gminy. Po 25 latach stwierdzam, że to się sprawdziło. Jest to kronika miasta. Jest to rzecz cenna. Spotkał się wówczas w bibliotece miejskiej, w gronie, które nie miało żadnego doświadczenia w wydawaniu gazety. Wiedzieliśmy tylko, że trzeba



Kazimierz Chrobrowski (z lewej) - twórca nazwy Magazyn Lubski i Krzysztof Bagiński - autor logo Magazynu Lubuskiego

znawca kultury lubuskiej, dr Władysław Mochocki – historyk, regionalista, śp. red. Tomasz Florkowski - dziennikarz Radia Zachód i wielu innych.

ML: Jakie są plusy i minusy ML?

PP: Początkowo czarnobiałą ubogi w szatę graficzną, obecnie zmieniała się jakością zdjęć i kolorystyką. Były świetne cykle historyczne Włodka Mochockiego, Mietka Wojcieckiego, była skrupulatnie przez lata prowadzona strona sportowa Bogdana Kędziory, była promocja lokalnych twórców – literatury i poezji, było malarstwo i rękodzieło, były też bardzo ładne dziewczyny, ubszczanki.

Mnie osobiście zależało i zależy na tym, by na forum gazety podnoszona była jeszcze bardziej problematyka lokalna w formie krótkich informacji z życia miasta, a nie w postaci rozwelekłych artykułów. Pokazywać trzeba osiągnięcia mieszkańców: w życiu, w sporcie, w biznesie, w działalności społecznej. Ich radości i troski. Pokazywać historię miasta i gminy. Jest ona naprawdę bogata. Promować region. Promować Lubsko.



Razem z burmistrzem zakładaliśmy Magazyn Lubski - opowiada pierwszy Redaktor Naczelny - Władysław Mochocki, zdjęcie z 1991 roku

ML: Proszę przypomnieć Czytelnikom jak Pan zapamiętał ten moment powstania naszego pisma.

Władysław Mochocki: (ze śmiechem). Zapamiętałem nieco szczegółów, tym bardziej, iż mówiło się, że burmistrz był ojcem, a ja matką pisma, które się zrodziło. Każdy z nas chciał być ojcem chrzestnym, jednak, według mnie słuszy nie zwyciężył Kazimierz Chrobrowski z zaproponowaną nazwą dla miesięcznika: Magazyn Lubuski. Wcześniej było kilka spotkań. Pierwsze z moim udziałem to było to, na które zostałem zaproszony do siedziby władz miejskich Solidarności przy ul. Chopina, gdzie wcześniej



zamiast papieru toaletowego w ubikacji męskiej Wydziału Oświaty. Apracowało tam trzech urzędników z „mgr” przed nazwiskami. Nikomu o tym dotąd nie mówiłem, ale głupio się wówczas czułem, że życie tak szybko zweryfikowało moje mrzonki o miejscu bohaterów w zbiorowej pamięci historycznej lubuszczan. Moze wtedy postanowiłem drażyć temat lokalnego wychowania patriotycznego...

ML: – I podjął się Pan zadania prowadzenia „Magazynu Lubuskiego”.

W.M. – Nie od razu. Do różnych pism w kraju pisali już w tym czasie także Mieczysław Wojcicki i Bogdan Kędziora. Kiedy na drugim spotkaniu, w ratuszu, burmistrz Piotr Palcat to im w takiej kolejności zaproponował prowadzenie przyszłego pisma, następnie zaś chyba Kazimierzowi Chrobrowskiemu, a ci odmówili – zgłosiłem się natomiast, na próbę. I tak już zostało. Ostatnie robocze spotkanie jakie pamiętam, odbyło się w gabinecie dyrektora Biblioteki Publicznej. Barbara Bobińska została sekretarzem redakcji, Piotr Schreiter, wiceprezes drukarni „Poligraf” w Zielonej Górze, redaktorem technicznym, a w spotkaniu uczestniczyli też Krzysztof Bagiński - autor winiety i szaty graficznej pisma, „ojciec chrzestny” Kazimierz Chrobrowski, Adam Dechnik, Bogdan Kędziora, Lech Krychowski, Jan Lobodziec, Krzysztof Szulc, Mieczysław Wojcicki. I tak to się zaczęło. Jedni się poobrażali, drudzy pochorowali; przychodzili inni. Nastąpiły prace, były trudne, wyczerpujące pracę. Pismo pełne było polemik, ostrych sporów, także światopoglądowych, trzeba było bronić jego niezależności. No, ale o tym może już ktoś inny opowie.

ML: – A to ciekawe ze względu na ówczesne lata, w których nie każdy mógł pisać bo istniała cenzura.

W.M. – Tak było. Jednakże ja już od września 1989 roku pisałem ostre teksty polityczne do „Nadodrza”, najważniejszego wówczas pisma na Ziemi Lubuskiej i jeszcze prosił mnie o to sam Janusz Koniusz, znany poeta, ówczesny redaktor naczelny „Nadodrza”. 15 kwietnia 1990 roku opublikowałem też swój pierwszy artykuł: „Z nami od dziecka Armia Radziecka” w „Tygodniku Gdańskim Solidarność”, a 27 maja, w dniu wyborów samorządowych, ukazał się tam mój drugi artykuł: „Gdzieś na za zachodzie...”, omawiający sytuację społeczno-polityczną w mieście nad Lubą przed wyborami samorządowymi. Proszę zauważyć, że w takim momencie dziejowym, spośród wielu zapewne spraw spływających z całego kraju, redakcja tego ważnego wtedy tygodnika opinii w Polsce wybiera głos z dalekiego, małego Lubuska, a nie z innego ośrodka. Jakże ja wtedy puchłem z dumy: prosty, bezpartyjny nauczyciel, wprawdzie już z „mgr” przed nazwiskiem, ale bez szans na większą karierę, a tu takie splendory. Niestety, czy na szczęście, przeszło mi dość szybko. Już po pierwszym moim artykule. We wrześniu 1989 roku zadebiutowałem w „Nadodrze” artykułem: „Nazwiska przywrócone na krzyże”, do którego materiałów szukałem m.in. w Archiwum Akt Nowych i Polskim Czerwonym Krzyżu w Warszawie. Poszedł on ostatecznie pod redakcyjnym tytułem: „Znani i bezimienni” z czego nie byłem zadowolony, tym bardziej, że rzecz cała dotyczyła żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego, w większości saperów, którym bohaterska śmierć przetrwała ich marsz na Berlin tu w Lubsku – przy rozminowywaniu pól minowych. Przez dziesięciolecie pogubiono ich nazwiska umieszczone na wybudowanym w 1959 roku Grobie Nieznanego Żołnierza, ostali się na nim tylko 4 i właśnie moje badania pozwoliły na uzupełnienie listy. Dlatego z wielkim niesmakiem i rozczarowaniem przyjąłem fakt niegodnego potraktowania „moich” bohaterów, o których materiał i to z pierwszej, nobilitującej strony, odkryłem pocięty na równe kawałki i zawieszony na gwoździu

ML: – Dziękuję za rozmowę.

Jako sekretarz Magazynu (były to lata 1991-93) zbierałam materiały, były to maszynopisy, nie przepisywałam ich tylko przekazywałam je dla Władysława Mochockiego. Posiedzenia kolegium odbywały się w Bibliotece Publicznej, której byłam wówczas dyrektorem. W zespole panowała wspaniała atmosfera - wspomina pierwsza sekretarz redakcji Barbara Bobińska.



Mieszkańcy Lubuska z niecierpliwością oczekiwali wydania nowego numeru. W 1995 r. warszawska fundacja IDEE zakwalifikowała „ML” do grupy pięciu najlepszych pism samorządowych w kraju - wspomina Rajmund Wincent Adamski

ML: Jak Pan wspomina pracę w Magazynie Lubskim?

RWA: Do pracy w Magazynie Lubskim

wciągnął mnie mój przyjaciel Władysław Mochocki. Mobilizował mnie do pisania artykułów i pracy w ML. Do współpracy z ML przystąpiłem od 10-go numeru, początkowo pisałem pod pseudonimem RWA (Rajmund Wincent Adamski). W zespole panowała świetna atmosfera, choć podczas kolegiów redakcyjnych było dużo emocji i ostrych polemik. Trzon zespołu stanowili: Władysław Mochocki, Bogdan Kędziora (-dział sportowy), Piotr Schreiter (redaktor techniczny), Krzysztof Niewiarowski, Kazimierz Chrobrowski, Krzysztof Schulz, Jaś Rajmund W. Adamski), sekretarzem była Pani Barbara Bobińska. W czasie współpracy z ML spod mojego pióra wyszło ok. 50 artykułów, pisałem na różne tematy, które dotyczyły mieszkańców Lubuska.

Stwierdzię nieskromnie (uśmiech), że Bogdan Kędziora twierdził iż mam najciekawsze pióro w redakcji. Gazeta żyła. Pamiętam, że było dużo polemik z moimi artykułami, ale była to merytoryczna polemika na konkretne argumenty i poglądy. Jako ciekawostkę mogę powiedzieć, że układałem do wydawanych numerów krzyżówki. Mieszkańcy Lubuska z niecierpliwością oczekiwali wydania nowego numeru. W 1995 r. warszawska fundacja IDEE zakwalifikowała „ML” do grupy pięciu najlepszych pism samorządowych w kraju.



W redakcji panowała bardzo wspaniała atmosfera. Najmiejle wspominałam współpracę z Panią Edwardą Żylińską, którą na początku traktowałam jako koleżankę, potem przyjaciółkę, a teraz traktuję ją jak mamę - opowiada Halina Drobnik

ML: Jak Pan został Redaktorem Naczelnym Magazynu Lubuskiego?

RS: Wygrałem konkurs ogłoszony przez



Chcemy wrócić do korzeni Magazynu i łączyć naszą 25 letnią tradycję z nowoczesnymi źródłami przekazu - opowiada obecny redaktor naczelny Tomasz Rabenda

władze samorządowe Lubuska.

ML: Jak ML zmieniał się za Pana kadencją?

RS: Sporo się zmieniło w kwestiach technicznych związanych ze składem i drukiem (maszynę do pisania zastąpił komputer, ML zaczęło składać na podstawie przygotowanych przez redakcję makiet, zmieniono papier, na którym drukowany był ML - zabiegi te pozwoliły

na znaczne obniżenie kosztów wydawania ML). Najważniejsze jednak było to, że udało mi się - jako osobie z zewnątrz - stworzyć naprawdę bardzo dobry zespół redakcyjny. Praca redakcyjna to praca zbiorowa. Żaden naczelny nie zrobi dobrej gazety bez dobrych dziennikarzy. Ja miałem szczęście i przyjemność pracować z osobami, dla których – podobnie jak dla mnie - rzetelność, prawda i etyka dziennikarska były najważniejsze. To była największa wartość ML.

ML: Jak znajduje Pan ML teraz ?

RS: Niestety nie mam możliwości czytania obecnie „ML”. Nie wiem dlaczego zarzucono - moim zdaniem bardzo dobrą praktykę - przesyłania gazet byłem naczelnym oraz wieloletnim współpracownikiem mieszkającym poza Lubuskiem. Myślę, że oszczędności też mają swoje granice. ...

ML: Jak wspomina Pani lata spędzone przy współredagowaniu Magazynu Lubuskiego ?

MR: Warto zaznaczyć, że Biblioteka Publiczna jest miejscem narodzin ML. Pierwszym wydawcą ML był Piotr Palcat - ówczesny Burmistrz (1991-98), przez 5 lat wydawcą był LDK - pod dyktando Lecha Krychowskiego, by ponownie wydawcą została Biblioteka Publiczna. Praca w Magazynie nie jest łatwa, ale daje dużo satysfakcji. Gazeta aktywnie zaznacza swoją obecność w życiu miasta. ML zawsze był zwierciadłem rzeczywistości społecznej i kulturalnej naszego miasta – wspomina Maria Rudek.



Chcemy wrócić do korzeni Magazynu i łączyć naszą 25 letnią tradycję z nowoczesnymi źródłami przekazu - opowiada obecny redaktor naczelny Tomasz Rabenda

kowana jest w całości w kolorze. Wydanie papierowe jest dalej miesiecznikiem, ale mamy też profil na Facebooku, który cieszy się zainteresowaniem prawie 3000 osób i to medium pełni rolę miejskiego portalu informacyjnego, na którym codziennie pojawiają się nowe informacje z Lubuska i okolicznych gmin. Wróciłoby do korzeni” i mam ambicję pisania również o Tuplicach, Brodach i Jasieniu. Korzystamy z doświadczeń twórców naszej gazety, a część z nich jak Włodek Mochocki czy Krzysztof Bagiński jest z nami od początku, a Marek Sienkiewicz czy Krzysztof Kowalski i Adam Bolesław Wierzbicki od wielu lat Obecnie pismo tworzy też kilku nowych dziennikarzy: Ania Gwizd - Góralczyk, Irek Gumieny, Marek Stępień. Jesteśmy otwarci i publikujemy wiele tekstów nadesłanych do redakcji i przed nikim nie zamykamy naszych lamów. Za te 25 lat wszystkim serdecznie dziękuję - podsumowuje Tomasz Rabenda.

WM/IG

Tytuł mojej debiutanckiej powieści jest dość zagadkowy

Z Daną Nowelską autorką książki „Paracynamon,” wyróżnioną za debiut literacki podczas gali Lubuskich Wawrzynów Literackich 2015, rozmawia Adam Bolesław Wierzbicki.

ML: Pani debiutancka powieść została zauważona przez kapitułę Lubuskiego Wawrzynu Literackiego. Czy spowiadała się Pani swoją przygodę z pisanem zacząć od wysokiego C? D.N. Informacja, którą otrzymałam od mojego wydawcy była dla mnie bardzo miłą i ogromnym zaskoczeniem. Złazszcza, że dość długo miałam dylematy, czy wysłać swoją debiutancką książkę na tak prestiżowy konkurs jakim są Wawrzyny. Jednak przekonał mnie do tego koleży i koleżanki z klubu literackiego w Żarach.

ML: Biorąc pod uwagę, że w jury tego konkursu zasiadały dwie osoby z tytułem profesora literatury i jeden z czołowych krytyków literackich, książka musi być wartościowa. Czy książka była w jakikolwiek sposób przez Panią promowana.

D.N. Miałam kilkanaście spotkań autorskich w placówkach kulturalnych miejscowości takich jak między innymi: Żary, Brody, Krosno Odrzańskie, Gubin, Bobrowice, Jasień. Książka spotkała się z bardzo miłym przyjęciem licznie zgromadzonego audytorium.

ML: Niemal od urodzenia mieszka Pani w Lubsku. Z tym miastem związana też Pani swoją zawodową ścieżką. Dlaczego nie zorganizowała Pani promocji swojej debiutanckiej powieści w swoim rodzinnym mieście?

D.N. Bardzo chętnie zorganizowała bym takie spotkanie lecz placówki kulturalne w Lubsku nie były tym zainteresowane.

ML: Pani Dano, „Paracynamon” to Pani pierwsza, debiutancka książka. Dobrze recenzję, dobre oceny świadczą o tym, że została pozytywnie przyjęta przez czytelników. Skąd pomysł na napisanie książki? To debiut dosyć późny.

D.N. Pomysł przyniosło samo życie. Kiedy rozmawia się przy kawie w gronie koleżanek najczęściej poruszane są te same tematy: dzieci, faceci, miłość. Kiedy dojdzie do spotkania w jednym miejscu

ML: Tytuł trochę zagadkowy, tajemniczy, a jednocześnie bardzo przewrotny i zabawny. Skąd pomysł na taki, a nie inny?

D.N. Oj, co do tytułu to faktycznie przewrotny. Mało osób wie o tym, że cynamon jest afrodyzjakiem. Tylko w tym przypadku afrodyzjakiem mało skutecznym. Coś niczym „paralek”. Ma się przyczynić do uzdrowienia, a powoduje większy stan chorobowy, czyli brak miłości.

ML: Opowieść o kobiecie zdradzonej,



Dana Nowelska razem z niościem lubuskich literatów Januszem Koniuszem

szukającej miłości, bliskości drugiej osoby. Opowieść o kobiecie w różnych fazach rozstania z mężem. O kobiecie, której marzeniem jest znalezienie jeszcze miłości w swoim życiu. Bardzo ciekawie opisuje Pani zmagania Barbary ze znajomościami z portali randkowych. Kiedyś korzystało się z biur matrymonialnych, dzisiaj rządzi internet. Widać, że to historia z życia. Pytanie, czyje?

D.N. Jak już wspominałam wcześniej, wystarczy słuchać kobiet, a historia powstanie sama. W tej opowieści wiele osób z mojego otoczenia odnajdzie skrawki własnych przeżyć. Oczywiście sprzedam strzępy własnego życia, wspomnienia, które darzę sentymentem. Mam tu na myśli opis pierwszego

ML: Książka – debiut bardzo udany. Planuje Pani napisanie kolejnej? Może będzie ciąg dalszy losów Barbary? Przyznam się, że chętnie przeczytałbym, czy udało jej się w końcu znaleźć kogoś odpowiedniego dla siebie.

D.N. Na obecną chwilę nie mam w planie pisanie drugiej części. Nie jest jednak wykluczone, że za rok lub dwa taka powstanie. Tą napisałam za namową przyjaciela i z potrzeby pisania. To tak jak z jedzeniem - albo ma się apetyt na konkretne danie, albo nie. Obecnie piszę następną, lecz o całkiem innej tematyce. Znajac siebie wiem, że bliżej mi do komedii niż tragedii. Tak więc mimo moich planów, że będzie to opowieść wyciskająca łzy, nie wiem jak odbiorą ją czytelnicy.

ML: Coś od siebie dla czytelników.

D.N. Powiem tak. Chwilami nasze życie jest szare, matowe i brak mu blasku. Dobrze jest wtedy osiąść z książką w rękę – taką lekką. Taką, która utożsamia nas z bohaterem opowieści. I taka miała być ta książka. Miała rozśmieszyć, dać chwilę zadumy dla tych, które zostały same i szukają drogowyskazu „co dalej”? Warto szukać miłości, bo wszystkie mamy w sobie wielkie jej pokłady. Tylko z rozważą ją rozdzielamy. Wszystko w życiu dzieje się w określonym celu, wystarczy chwilę poczekać, a rozwiązanie przyjdzie samo. Czy szukać miłości? Tak, lecz bądźmy mądrzejsze o doświadczenia.

ML: Dziękuję Pani za rozmowę i życząc dalszych sukcesów na niwie literackiej.

SZKOLENIE DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

W piątek 11 marca, w Lubskim Domu Kultury odbyło się szkolenie na temat „Transgraniczne świadczenie usług na terenie Niemiec, Austrii oraz Szwajcarii - aspekty praktyczne”.

Organizatorami szkolenia byli: Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii Uniwersytetu Zielonogórskiego, Burmistrz Miasta Lubsko, Lubski Samorząd Gospodarczy. W spotkaniu wziął udział członek rady nadzorczej Kostrzynsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, w której skład wchodzi również Lubsko Bogdan Bakalarz.

- Jest to pierwsze, ale nie ostatnie takie szkolenie dla przedsiębiorców z naszej i okolicznych gmin. Chcemy stworzyć coś na wzór inkubatora przedsiębiorczości w Żarach - wskazał były wóldarz Lubka. Uniwersytet Zielonogórski reprezentował Jędrzej Danilewicz. Wykład w ciekawy i rzeczowy sposób prowadził prawnik – specjalista ds. prawa gospodarczego - Lukasz Zak na co dzień członek Zachodniopomorskiego Stowarzyszenia Rozwoju Gospodarczego - Szczecińskie Centrum Przedsiębiorczości. - Spotkania będą kontynuowane - zapowiedział prezes Lubskiego Samorządu Gospodarczego Sławomir Jasiński.

I.G.



Szkolenie poświęcone było transgranicznemu świadczeniu usług na terenie Niemiec, Austrii oraz Szwajcarii

Warto naśladować



W piątek 11 marca wróciła stara dobra tradycja tzw. czynów społecznych. Dzięki pomocy Burmistrza i lubskiego PGK-um mieszkańcy bloku przy ulicy Przemysłowej 31a,31b, konkretnie rodzina państwa Demków w sile seniora rodu Pana Mariana, syna Bogdana z żoną Marzeną oraz Pan Mirosława Niewczas z ulicy Sybiraków, wspólnymi siłami posprzątał otaczający ich pobliski las, a sprzątania było naprawdę dużo, co widać na zdjęciu.

I.G.

Quiz w Przedszkolu nr 2 w Lubsku

W czwartek 25 lutego 2016r. odbył się międzygrupowy quiz wiedzy o bezpieczeństwie, w którym wzięły udział dzieci 3 i 4 oraz 5 i 6-letnie.

Osoba prowadząca była Ewelina Ściśło przy współpracy Alicji Kiszkiel. Quiz był podsumowaniem prowadzonej tematyki ogólnie pojętego bezpieczeństwa. Celem spotkania było utrwalenie wiedzy dotyczącej zna-

jomości podstawowych zasad ruchu drogowego tzn. jak należy prawidłowo poruszać się po ulicach, co oznaczają znaki drogowe, sygnalizacja świetlna, znajomość numerów alarmowych. Ważnym elementem quizu była wiedza dotycząca odpowiedniego zachowania się w sytuacjach nieprzewidywanych np. kiedy dziecko spotka obcą osobę na podwórku, która chce aby dziecko wsiadło do jego samochodu. Dzieci wiedziały, że nie wolno z osobą obcą rozmawiać, ani wsiadać do obcego auta, nawet pod pretekstem cukierka, czy chorego pieska w domu

tej osoby. Podsumowaniem spotkania była prezentacja poruszania się po drodze z wykorzystaniem piankowych rekwizytów z programu Rowerowy Autochoźnik oraz wspólny śpiew piosenki pt. „Nie otwieraj drzwi”. Taka metoda utrwalenia ważnych informacji sprzyja zapamiętywaniu przez dzieci wiedzy, która w przyszłości może się przydać, ratując zdrowie i życie własne bądź innego człowieka. Opracowała: Agnieszka Boszko-Szczęśniak



Atrakcją była obserwacja funkcjonariuszy w akcji bojowej. Dzieci obejrzały wyposażenie oraz sposoby obrony przed napastnikami

Policjant w Przedszkolu nr 2 w Lubsku

W środę 3 lutego odwiedził nas dzielnicowy st. sierż. Bartosz Kozakiewicz.

Dzieci dowiedziały się o zawodzie policjanta, o charakterystycznym ubraniu

i akcesoriach.

Policjant przypomniał dzieciom o numerach alarmowych oraz co należy powiedzieć w razie konieczności wezwania policji. Głównym celem tego spotkania była jednak rozmowa na temat

bezpieczeństwa. Istotne było również wyjaśnienie jak należy zachowywać się w stosunku do nieznajomych i kto to taki ten "nieznajomy". Policjant obiecał, że przed wakacjami odwiedzi nas ponownie. **Agnieszka Boszko - Szczęśniak**



Dzieci świetnie sobie radziły z pytaniami zadawanymi przez leśniczego Marcina Kowalczyka

Leśniczy u przedszkolaków

W piątek 12 lutego przybył do Przedszkola nr 2 w Lubsku leśniczy Marcin Kowalczyk z Nadleśnictwa w Lubsku

Leśniczy opowiedział o swojej pracy oraz o lesie i życiu zwierząt mieszkających

w nim. Opowiedział co należy robić i jak dokarmiać zwierzęta, aby przetrwały chłodne i mroźne dni zimą. Nasz gość zachęcał do budowania karminików i dokarmiania ptaków i innych zwierząt. Leśniczy zadawał przedszkolakom mnóstwo pytań, z którymi dzieci świetnie sobie radziły. W nagrodę gość pozostawił

przedszkolakom kule energetyczne dla ptaków. Dzieci rozwiesiły je na drzewach w okolicy przedszkola. Na zakończenie rozdał dzieciom kolorowanki o zwierzętach. Spotkanie przebiegło w miłej i radosnej atmosferze.

Agnieszka Boszko - Szczęśniak



Dzieci były doskonale przygotowane i odpowiadały na wszystkie pytania, bawiąc się przy tym wysmienicie

25 lat Lubska okiem Senatora

O 25 latach samorządności w Lubsku i perspektywach na kolejne ćwierć wieku rozmawiamy z Senatorem RP Waldemarem Sługockim.



Sama obwodnica nie przyciągnie do Lubska inwestorów. Ważny jest klimat proinwestycyjny tworzony przez lokalny samorząd – podkreśla Waldemar Sługocki

z tego punktu widzenia, nie sposób nie zgodzić się z taką tezą, a niechlubne miejsce w czołówce najbardziej zadłużonych miast (w swojej kategorii) powoduje, że kolejne lata to głównie spłata kredytów. Jak Pan ocenia lubskie inwestycje, z wykorzystaniem środków unijnych, które ocenia Pan pozytywnie, a które jako nietrafione?

WS: W latach dziesięćdziesiątych ubiegłego stulecia gospodarka naszego państwa przeszła głębokie przemiany strukturalne. W tym okresie upadło wiele zakładów pracy. Zjawisko to było powszechne i szczególnie dotkliwe dla mieszkańców takich miast jak Lubsko. Wprowadzenie zasad gospodarki wolnorynkowej, a także dalsze działania na rzecz integracji Polski z Unią Europejską otworzyły przed nami szanse na modernizację naszego kraju. Nasza gospodarka stała się konkurencyjna i zaczęła generować nowe miejsca pracy.

ML: Analizując dokumenty Euroregionu Sprewa – Nysa – Bóbr, z połowy lat 90-tych, można znaleźć zapisy, że Lubsko ma być wolne od przemysłu i służyć, jako miejsce rekreacji, dla aglomeracji berlińskiej. Obserwując rozwój zalewów „Karaś” i „Nowinie”, wydaje się, że przynajmniej część tych planów została zrealizowana. Na ile, Pana zdaniem, owe plany są na dzisiaj aktualne?

WS: Turystyka to ważna gałąź gospodarki województwa lubuskiego. Tereny gminy Lubsko są szczególnie atrakcyjne, nie tylko dla gości z Niemiec. Pamiętać należy jednak o rozwijaniu innych sektorów gospodarki lokalnej. Stąd też decyzja władz samorządowych o przygotowaniu terenów inwestycyjnych w Górzynie i Lubsku. Przyciąganie nowych inwestorów oraz rozwój sektora usług turystycznych powinno znacząco podnieść jakość życia mieszkańców całej gminy a także podnieść jej konkurencyjność gospodarczą.

ML: Lubsko w 2014 roku zostało lubuskim liderem w pozyskiwaniu funduszy unijnych. Na pierwszy „rzut oka” tylko bić brawo, ale najnowsze badania, wskazują że absorpcja tych środków w dłuższej perspektywie blokuje rozwój, a nawet jest szkodliwa. Dzieje się tak, ponieważ w wielu przypadkach, samorządy na wkład własny zaciągają kredyty, a nowo powstałe inwestycje zamiast przynosić dochody, wymagają nakładów na ich utrzymanie. Patrząc na Lubsko

śni czytelnikom, dlaczego budowa obwodnicy, z automatu, nie rozwiązuje problemów i co powinni zrobić władze Lubka, żeby zasiedlić strefę? WS: Budowa obwodnicy Lubka bez wątpienia podniesie atrakcyjność dzialek inwestycyjnych położonych w podstrefie Kostrzynsko-Słubickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej w Górzynie oraz Lubsku. Oczywiście sama budowa infrastruktury nie spowoduje bezpośredniego pozyskania inwestorów. Na decyzję gminy inwestycji w konkretnym miejscu ma szereg czynników, do których oprócz samej infrastruktury zalicza się choćby klimat proinwestycyjny tworzony przez władze samorządowe czy dostęp do pracowników o odpowiednim profilu wykształcenia oraz posiadanych kompetencji. W mojej ocenie dostępne w Górzynie oraz Lubsku tereny inwestycyjne powinny być promowane przez władze samorządowe w wymiarze transgranicznym i ogólnopolskim. Profesjonalna prezentacja oraz kompleksowa obsługa administracyjna powinny przyciągnąć do gminy poważnych inwestorów.

ML: Nie jest Panu obca budowa nowoczesnych zakładów ceramicznych w Lubsku. Zatrudnienie w tych zakładach nie będzie imponujące, ponieważ szacuje się ja na 20-30 osób. Z drugiej strony, po zakończeniu budowy, mamy szansę na unikatowe i bardzo nowoczesne przedsiębiorstwo. Jak i czy wpłynie to na rozwój Lubka?

WS: Każda inwestycja zlokalizowana na terenie gminy Lubsko spowoduje podniesienie jej atrakcyjności dla innych przedsiębiorców. Lokalizacja zakładów, które wykorzystują w swoim procesie produkcji nowoczesne technologie zwiększa potencjał gospodarki gminy. Będzie także miała pozytywny wpływ na rozwój firm-podwykonawców. Pamiętajmy, że każde miejsce pracy generuje korzyści dla całej gospodarki lokalnej.

ML: Niedawno był Pan w Brodach. Jeden z tematów rozmów z wójtem, to ewentualna lokalizacja na tym terenie kompleksu wydobywczo – energetycznego. W różnych dyskusjach, m.in. na portalach społecznościowych, można odczytać 4 główne stanowiska w tej sprawie: 1. Kompleksu nie będzie. 2. Będzie tylko kopalnia, a węgiel pojedzie do elektrowni za Nysą lub innej w głębi Polski. 3. PGE zainteresowane jest tylko zdobyciem koncesji. 4. Powstanie kompleks wydobywczo – energetyczny. Z pana wypowiedzi wynika, że jeżeli już, to tylko kompleks. Proszę wyjaśnić, dlaczego sama kopalnia nie wchodzi w grę?

WS: Pragnę podkreślić, że w ocenie ekspertów najtańszym źródłem energii jest właśnie węgiel brunatny, a jego wydobycie w naszym kraju sięga obecnie 65 mln ton rocznie. Pamiętajmy również, że wytwarzana w Polsce energia elektryczna pochodzi głównie

z przetworzenia węgla brunatnego oraz kamiennego. Zgodnie z prognozami do roku 2030 zapotrzebowanie na węgiel brunatny będzie systematycznie wzrastać. Niestety eksploatowane dotychczas polskie złoża wystarczą jedynie na maksymalnie 10 kolejnych lat, licząc od roku 2013. Aby utrzymać obecny poziom ogólnopolskiego wydobycia węgla brunatnego, konieczny dla zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju, niezbędna jest budowa zespołu kopalni na terenie gmin Gubin oraz Brody wraz z kompleksem elektrowni konwencjonalnych oraz możliwie szybkie przystosowanie odpowiednich linii przesyłowych.

Inwestycja ta ma charakter priorytetowy dla państwa polskiego, ponieważ złoża w tym rejonie szacowane są na ponad 2 mld ton, a także stanowią niezbędne zabezpieczenie energetyczne naszego kraju. Równocześnie pełny rozruch kompleksu wydobywczo-energetycznego będzie jednym z najważniejszych czynników dynamizujących rozwój społeczno-gospodarczy województwa lubuskiego oraz regionów ościennych. Ponadto poprzez rozwój sektora naukowo-badawczego, w tym rozwijającego się Uniwersytetu Zielonogórskiego, powiązanego z przemysłem wydobywczym umocni konkurencyjną pozycję województwa zachodniej Polski, również w wymiarze transgranicznym. Przypominam też, że zgodnie z postanowieniami „Koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju 2030” wskazana została potrzeba ochrony obszarów na terenie planowanego wydobycia złóż węgla brunatnego Gubin oraz Gubin 1.

ML: Władze gmin Brody i gminy wiejskiej Gubin pozostają na stanowisku zgodnym z wynikami referendum. Dlaczego Pana zdaniem jest takie nastawienie większości społeczeństwa. Czy jest to wina inwestora? Obserwując np. współpracę gminy Warta Bolesławiecka i władz województwa dolnośląskiego z KGHM-em, można mówić o współpracy modelowej, o społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR), z której korzyści czerpią obie strony. W lubuskim tak nie jest. Dlaczego? Kto i co powinien zmienić?

WS: W mojej ocenie wina leży po obu stronach. Władze samorządowe oraz przedstawiciele inwestorów powinny bardziej szczegółowo informować mieszkańców okolicznych gmin o korzyściach płynących z uruchomienia kompleksu energetycznego Gubin -Brody. W tym kontekście kooperacja KGHM oraz władz województwa dolnośląskiego w gminie Warta Bolesławiecka może być przykładem dobrych praktyk, na których powinniśmy się wzorować w Lubusku.

ML: Pewnie w celu sprawdzenia, wysłał Pan do PSE zapytanie o ich plany rozwojowe. Czytelnikom wyjaśniamy, że chodzi o to czy PSE planuje budowę sieci energetycznej na potrzeby przyszłego kompleksu.

Otrzymał Pan już odpowiedź?

WS: Tak otrzymałem odpowiedź na moje pismo złożone do PSE. W piśmie podpisanym przez Panów Eryka Kłosowskiego(Prezesa Zarządu) oraz Tomasza Sikorskiego(Wiceprezesa Zarządu), PSE wyjaśniają, że do tej pory inwestor planujący budowę kompleksu energetycznego Gubin-Brody nie złożył wniosku o określenie przyłączenia do sieci przesyłowej. Mimo braku wniosku ze strony inwestora PSE wprowadziły do krajowych i wojewódzkich dokumentów planistycznych inwestycje obejmujące budowę stacji 400 kV Gubin wraz z połączeniami liniowymi 400 kV.

ML: Jeżeli kompleks powstanie, to jakie i w jakiej perspektywie czasowej korzyści przyniesie to Lubsku? WS: Uruchomienie kompleksu energetycznego Gubin-Brody będzie szczególnym impulsem do rozwoju społeczno-gospodarczego całego województwa lubuskiego. Otworzy nowe możliwości pozyskiwania inwestorów. Pamiętajmy, że korzyści nie przyjdą same. Otworzą przed gminą Lubsko nowe szanse rozwojowe, a zakres ich wykorzystania będzie zależał od zaangażowania władz samorządowych oraz wszystkich mieszkańców.

ML: Dla obserwatorów sceny politycznej, nie jest żadną tajemnicą, że jest Pan najpoważniejszym kandydatem na Przewodniczącą lubuskiej PO (Gratulować?), partii która ma decydujący głos w sejmiku. Na obecnym marszałek były Burmistrz Lubka, delikatnie mówiąc, nie zostawia suchej nitki, w kontekście budowy II etapu obwodnicy. Na co możemy liczyć ze strony samorządu, a na co ze strony parlamentu, Pana i Pana partyjnego kolegi Roberta Dowhana?

WS: O wyborze przewodniczącego lubuskich struktur Platformy Obywatelskiej zdecydowały wszystkie członkowie. To oni w głosowaniu zdecydowali kto zostanie nowym liderem. Ja uszanuję każdy werdykt większości. Zawsze odpowiadam za siebie i deklaruje, że będę starał się godnie reprezentować interesy wszystkich Lubuszan, w tym mieszkańców gminy Lubsko na forum Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. W tym miejscu zapraszam Państwa do mojego Biura Senatorskiego w Zielonej Górze przy ul. Bohaterów Westerplatte 9/204. Zapewniam, że żadna zgłoszona przez Państwa sprawa nie pozostanie bez mojej interwencji.

ML: Przed nami kolejne 25 lat samorządności. Czego sobie, Lubuszanom, mieszkańcom powiatu żarskiego i wreszcie Lubka życzy Senator Waldemar Sługocki?

WS: Tylko 25 lat samorządności - myślałem, że wiele więcej... A tak na poważnie na kolejne lata życzę wielu sukcesów oraz pełnego wykorzystania szans, które otwiera przed nami perspektywa finansowa UE 2014-2020.

ML: Dziękuję za rozmowę

TR

POLITYKA

Kontrole, rozliczenia i odszkodowania

Obrady radni zaczęli od pożegnania i podziękowania za 31 lat pracy odchodzącemu na emeryturę Dyrektorowi LDK Lechowi Krychowskiemu. Były kwiaty i pamiątkowy ryngraf. Potem było mniej miło...

- Dziękuję, że mogę być dzisiaj w ratuszu, tutaj też przyjmowano mnie do pracy. Przez te lata powstało wiele autorskich projektów o międzynarodowej randze jak koncerty muzyki organowej, festiwal dzieci i młodzieży specjalnej troski. Myślę, że ta tradycja zostanie zachowana - mówił wyraźnie wzruszony Lech Krychowski. Gratuluję mojemu następcy Sławomirowi Muzyce. To jest dobry wybór. Jestem o tym przekonany ponieważ jako jedyny przed konkursem przyszedł do mnie i odbyliśmy długą merytoryczną rozmowę - dodał odchodzący dyrektor. W dalszej części obrad w ramach sprawozdania z działalności międzysesyjnej Burmistrz Lech Jurkowski wskazał, że gmina nieodpłatnie przejęła 17 arów ziemi w Tucholi Zarskiej i 1 ha w Tymienicach, a na tych terenach są ulokowane boiska, które do tej pory nie były na terenach gminnych. Wartość pozyskanej ziemi wóldarz gminy ocenił na 80 tys. zł.

- Planuje zatrudnienie jednej nowej osoby do obsługi programu „500+” - poinformował Włodarz Lubska. Dotacja na ten cel dla gminy Lubsko to 9,6 mln. zł. Kontrola stowarzyszeń



Przewodniczący komisji rewizyjnej - radny Stefan Żybert wskazał, że na 14 skontrolowanych stowarzyszeń tylko w dwóch komisja nie miała zastrzeżeń. W pozostałych dotyczyły one powtarzających się numerów faktur i błędów rachunkowych. Z powodu braku dostępu do dokumentów źródłowych czyli faktur komisja zwróciła się do burmistrza o przeprowadzenie kontroli stowarzyszeń. Radna Ewa Grzywacz pytała o to czy dla wszystkich dzieci 3 letnich będą miejsca w przedszkolach wobec zmian dotyczących sześciolatków, a radny Marcin Flies pytał, czy są planowane zwolnienia wśród nauczycieli jeżeli nie będzie naboru do klas pierwszych. Na pytania radnych odpowiadał Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych Mateusz Szaja i wskazał, że wiele zależy od decyzji rodziców czy posłać do szkoły swoje sześciolletnie dzieci czy też nie. Proces rekrutacji ma być zakończony do końca marca i wtedy będzie więcej wiadomo.

Rozliczyli OSiR

Radni wrócili też do kosztów rozliczenia finansowania Gali Sportu. Obecna na se-

sji Dyrektor OSiR Maria Łaskarzewska przedstawiła rozliczenie podkreślając, że w budżecie na organizację gali miała "0" złotych i musiała sama zorganizować środki, które pochodziły z biletów. Po krótkiej dyskusji radni jednogłośnie uchwaliли zmiany w budżecie, wskutek których pieniądze w kwocie 25 tys. zł (uzyskane przez OSiR z biletów) trafią na konto ośrodka i z nich zostaną pokryte wydatki związane z galą. Przy okazji, Burmistrz Lubska przypomniał radnemu Tomaszowi Apanowiczowi, który najbardziej szczegółowo dopytywał o wydatki związane z galą, że radny (jako Prezes Klubu Kado Górzyn) nie udośćpełnił faktur związanych z budową szatni w Górzynie. Przecież w gminie są kopie wszystkich faktur - odparł radny i przypomniał, że 09.03 spotka się z burmistrzem w sądzie (sprawa dotyczy publikacji w jednym z lokalnych tygodników artykułu o nieprawidłowościach dotyczących budowy szatni).

60 tys. zł odszkodowanie dla byłego prezesa W ramach interpelacji radny Apanowicz pytał o to jak zakończyła się sprawa z byłym Prezesem LWiK. Obecny na sesji szef spółki wyjaśnił, że doszło do zawarcia ugody na podstawie której gmina wypłaciła odszkodowanie. Jego wysokości, powołując się na ochronę danych osobowych nie chciał podać. Magazyn Lubski nieoficjalnie ustalił, że były prezes LWiK otrzymał odszkodowanie w wysokości dziewięciu miesięcznych pborów czyli ok. 60 tys. zł.

- Czy to odszkodowanie wpłynie na stawki wody i ścieków - dopytywał radny Apanowicz. - W tym roku nie, ale w przyszłym, podobnie jak podwyżka podatku dla LWiK, jest takie zagrożenie - wyjaśnił Roman Żaczek.

Nauka w stodole

Pod koniec sesji radny Tomasz Apanowicz zadał pytanie czy radni mogą skorzystać z innego radcy prawnego niż ten, który jest w UM, ponieważ w ramach pracy komisji rewizyjnej mieliśmy taką

Szef lubskich pracodawców Jerzy Lachowicz podkreślił, że coraz więcej jest pustych sklepów w Lubsku i trzeba zorganizować spotkanie burmistrza z przedsiębiorcami. Drugi problem to braki w zakresie czyszczenia rowów melioracyjnych, co skutkuje zalewaniem łąk i domostw



sytuację, że radca prawny urzędu odmówiła nam pomocy. - Zgodnie z ustawą obsługę prawną rady zapewnia burmistrz, w związku z czym takiej możliwości nie ma - wyjaśnił sekretarz gminy Henryk Dybka. Na tym tle wywiązała się dyskusja pomiędzy radnymi Tomaszem Apanowiczem, a Ireneuszem Kurzawą. Ten ostatni zaproponował koledzy z rady, żeby pouczył się trochę prawa administracyjnego, a na pytanie radnego Apanowicza, gdzie ma to zrobić wskazał - Może pan nawet w stodole - zaproponował radny Kurzawa

TR

SPRZĄTAMY PARK LUBSKI 9 KWIETNIA 2016

BURMISTRZ LUBSKA ZAPRASZA WSZYSTKICH CHĘTNYCH DO UDZIAŁU W II AKCJI REWITALIZACJI PARKU MIEJSKIEGO

PROGRAM:
8:30 - 9:00- rejestracja uczestników
9:00 - 9:15 szkolenie BHP, omówienie prac do wykonania
9:30 - praca w grupach
11:30 - przerwa kawowa
12:00 - wznowienie prac w grupach
14:00 - zakończenie, ognisko

SPOTKAMY SIĘ PRZY WEJŚCIU DO PARKU OD STRONY UL. TRAUGUTTA (PRZY BUDYNKU PGKIM w Lubsku Sp. z o.o.)

ORGANIZATORZY ZAPEWNIĄJĄ: WORKI, RĘKAWICZKI

SPRAWOZDANIE BURMISTRZA LUBSKA z działalności w okresie od 27 stycznia do 24 lutego 2016r.

W okresie międzysesyjnym nasze działania koncentrowały się na następujących sprawach:
1. W sobotę 30 stycznia uczestniczyliśmy w dorocznej „Gali sportu”, na której zostali wyróżnieni najlepsi i najpopularniejsi sportowcy 2015 roku. Serdecznie gratuluję organizatorom sprawnej organizacji imprezy i dziękuję jej uczestnikom za udział.



Na spotkaniu omówiono korzystanie z funduszu sołeckiego

w budynku po USC w celu zmiany jego przeznaczenia na miejsce świadczeń usług medycznych. Prowadzę również rozmowy dotyczące przeniesienia do tego budynku pogotowia ratunkowego oraz z potencjalnymi usługodawcami medycznymi.
9. Komisja zaopiniowała podział środków dla organizacji pozarządowych działających na terenie naszej gminy w zakresie kultury fizycznej. W najbliższym czasie zostaną przydzielone środki na pozostałych priorytetach.
10. Odbędzie się spotkanie z sołtysami, na którym omówiono zasady korzystania z funduszu sołeckiego.
11. W środę 17 lutego uczestniczyłem w uroczystym wręczeniu listów pochwalnych rodzicom wyróżnionych uczniów Gimnazjum Publicznego nr 1 w Lubsku.
12. Odbłyły się również walne zebrania Rybackiej Grupy Działania i LGD „Grupa Łużycka”, na których dokonano zmian w strategii, statucie oraz radach stowarzyszeń.
Burmistrz Lubska Lech Jurkowski

KRONIKA USC

Luty 2016

ZGONY

Perlach Janina 79 l., Cieszyński Kazimierz 65 l., Krajewska Urszula 78 l., Ulanowski Julian 78 l., Gembara Zofia 71 l., Musidlak Jan

61 l., Rut Julia 96 l., Mermer Wiesław 75 l., Suwała Józefa 75 l., Werk Ryszard 62 l., Łamasz Zbigniew 70 l., Grońska Janina 75 l., Łukasiewicz Wojciech 91 l., Kuświk Maria 74 l.

Z wielkim bólem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

JÓZEFY SUWAŁY

Wieloletniego zasłużonego pracownika lubskiej oświaty, zaangażowanego członka Związku Nauczycielstwa Polskiego. Rodzinie Składamy serdeczne wyrazy współczucia

Koleżanki i koledzy z Sekcji Emerytów i Rencistów oraz Zarząd ZNP w Lubsku

Rodzinie zmarłej

JÓZEFY SUWAŁY

wyrazy współczucia składają dyrekcja , nauczyciele i pracownicy Szkoły Podstawowej nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi w Lubsku

Pani

MALGORZACIE ADAMCZYK oraz jej rodzinie

słowa wsparcia i wyrazy głębokiego współczucia, oraz szczere kondolencje z powodu śmierci

SYNA ARTURA

składają koleżanki i koledzy z Gimnazjum nr 1 im. Królowej Jadwigi w Lubsku

Pragnę z całego serca podziękować wszystkim, którzy łączyli się ze mną w bólu po stracie mojego ukochanego syna

Ś.P. KRZYSZTOFA MAJORCZYKA

i uczestniczyli w Jego ostatniej drodze. Serdeczne podziękowania składają mama z bratem.

„Wielki żal i łzy i cierpienie...”

Serdeczne podziękowania składamy wszystkim, którzy w tych bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal. Rodzinie, Sąsiadom, Znajomym, ks. Kanonikowi Marianowi Bumbulowi, panu Stanisławowi Medulanowi oraz Tym, którzy uczestniczyli we Mszy Św. i ceremonii pogrzebowej Naszego Tatusia

Ś.P. HENRYKA JACHNIEWICZA

Za okazaną pomoc, współczucie, wieńce i kwiaty Dziękują córka i syn z rodzinami



Dzisiaj Cales (Calesa) znajduje się w dawnej parowozowni przy ul. Lubelskiej

Calesa opuści Lubska?

Jeden z lubskich zakładów chce się przenieść do Jasienia – taką informację otrzymał Magazyn Lubski.

Rychło okazało się, że chodzi o Calesę (obecnie Cales), który jest zainteresowany budową nowej hali przy wjeździe do Jasienia. Warto, w tym miejscu przypomnieć, że z powodu braku miejsca, z Lubska „wyprowadził” się, właśnie do Jasienia Ergolet i dzisiaj w dawnych pomieszczeniach „Zefamu” zatrudnia ponad 200 osób. Władze spółki uspokajają, ale nie do końca. Okazuje się, że nie chodzi o zmianę miejsca prowadzenia działalności tylko o utworzenie filii. Calesa, w związku z zamiarem uruchomienia nowej gałęzi produkcji, poszukuje miejsca na utworzenie filii swojego zakładu. Nie jest to też w historii zakładu nic nowego. Kilka lat temu Calesa chciała kupić działkę, w pobliżu swojej obecnej siedziby, na rogu ul. Kolejowej i Lubelskiej, po byłej

Luwenie. W tym czasie należała ona do Senatora Roberta Dowhna, ale strony nie mogły dojść do porozumienia. Na przeszkodzie stanęły kwestie finansowe. Naturalnym miejscem wydaje się górzynska strefa ekonomiczna, w sprawie której przed II turą wyborów w 2014 roku, były burmistrz otrzymał od Calesy list intencyjny. - Choć jest to dopiero w sferze rozważań, to strefa przemysłowa koło Górzyna nie wchodzi w grę - wskazuje prezes Jacek Korszun. Po wybudowaniu tam oddziału i rozpoczęciu działalności, amortyzacja przewyższy zyski. Chodzi raczej o utworzenie filii na bazie istniejących budynków - dodaje. Branych jest pod uwagę kilka wariantów. m.in. tereny i budynki związane z dworcem towarowym przy ul. Kilińskiego. Na razie jednak te tereny należą do kolei i przejęcie ich przez gminę jest na etapie rozmów. Władze spółki spotkały się już z Burmistrzem Lubska. - Spotkałem się z prezesem Jakiem Korszunem w ubiegłym miesiącu. Padły, moim zdaniem, ciekawe propozycje ze strony

naszej gminy. Jesteśmy obecnie na etapie sprawdzania pewnych informacji oraz możliwości. Nie mogę zdradzać szczegółów, bo są to (moim zdaniem) dane strategiczne. – informuje Burmistrz Lech Jurkowski. Nowa hala tylko w Jasieniu? Dzisiaj Calesa zatrudnia ponad sto osób i jest jednym z największych pracodawców w gminie Lubska. Jeśli powstanie Calesa B, to zatrudnienie w niej znajdzie dodatkowo 15 osób i nic dziwnego, że jest nią zainteresowany również Jasień. Prezes Korszun nie ukrywa, że ze strony Jasienia dostał bardzo intrnatną propozycję. Szczegółów nie zdradza, ale - co znamienne, w Jasieniu powstałaby nowa hala i co ciekawe, również w tej sprawie rozmawiał z burmistrzem Jasienia. Inaczej temat przenosin przedstawia wóldarz Lubska. Z mojej wiedzy nie ma chęci ze strony firmy Cales na przeniesienie czy też tworzenie nowej filii w Jasieniu – podsumowuje Lech Jurkowski. Do sprawy będziemy wracać. **M.Stępień**

KRONIKA POLICYJNA

13 lutego 36-latek z Lubska, wcześniej notowany, ugodził w lewe przedramię nożem 38-letnią konkubinę. W wyniku akcji naszej policji sprawcę zatrzymano prawie natychmiast. Według nieoficjalnych informacji awantura rozpoczęła się od tego, że napastnik nie zaakceptował grubości obierania ziemniaków. Na wniosek policji wobec nerwowo reagującego mężczyzny sąd zastosował środek zapobiegawczy w postaci 3-miesięcznego aresztowania. *** Zespół patrolowo-informacyjny w wyniku kontroli przeprowadzonej w dniu 29 lutego w jednym z mieszkań w Lubsku ujawnił 7 gram marihuany, której niefortunnym właścicielem okazał się 19-latek. Nasi

policjanci jeszcze raz przestrzegają i przypominają, że samo posiadanie środków odurzających jest w naszym kraju przestępstwem *** W lutym lubska policja dokonała zatrzymania podejrzanego o gwałt na osobie nieletniej i dwóch sprawców znaczenia się nad rodziną. W tym przypadku wszczęto procedurę niebieskiej karty i zastosowano środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego. Z tego rodzaju przestępstwa grozi kara pozbawiania wolności do lat 5. Przy okazji warto dodać, że nasza policja jest bardzo wyczulona na wszelkie przypadki stosowania przemocy i reaguje w zasadzie natychmiast. ***

Również w lutym policjanci z KP Lubska dokonali zatrzymania 10 osób ukrywających się przed wyrokiem sądu. *** W ubiegłym miesiącu przeprowadzono 230 interwencji na wniosek mieszkańców Lubska. Służby prewencyjne wylegitymowały 874 osoby, wśród których ujawniono 89 sprawców wykroczeń. Policja apeluje wzmoczenie czujności i nie pozostawianie mienia ruchomego bez nadzoru – okazja czyni złodzieja – o czym przekonali się niestety mieszkańcy naszego miasta. Ostatnio odnotowano większą liczbę kradzieży, przede wszystkim rowerów. **Opr. M. Sienkiewicz**

SPOTKANIE Z SOŁTYSAMI

W czwartek 18.02.2016 roku odbyło się spotkanie Burmistrza Lecha Jurkowskiego z sołtysami.

Burmistrz zaproponował, możliwość budowy świetlic we wsiach, w których ich nie ma (np. Raszyn, Chelm Żarski i Ziębików). - Ma to być zabudowa kontenerowa. W tym systemie mógłby również powstać budynek szatni dla klubu Sparta Mierków. W Tymienicach planowana jest budowa altany, a taki kontener mógłby to zastąpić. Koszt kontenera to ok. 25 tys. zł. Nie potrzeba żadnych pozwoleń ani projektów, co w znaczący sposób zmniejsza koszty takiej inwestycji i przyspiesza jej realizację – podkreślił **Lech Jurkowski**. Burmistrz zwrócił się z prośbą do Sołtysów, aby każdy rachunek (faktura), związane z funduszem sołeckim, był dokładnie opisany, co ułatwi rozliczanie tych rachunków. Naczelnik Wydziału Geodezji i Rolnictwa Milena Małachowska prosiła o składanie zapotrzebowań na zakupy z przynajmniej tygodniowym wyprzedzeniem. Burmistrz poinformował zebranych o stworzonej w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej grupie remontowej, która może realizować drobne naprawy. - Zakup przez Gminę kilku rzeczy jednocześnie daje możliwość ne-



O remont drogi po kanalizacji pytał Ryszard Gawrylczyk (na fot. po lewej)

gocjacji ceny i obniża koszty – uzupełnił wóldarz gminy.

Problemy sołtysów

Sołtys Mierkowa **Zofia Korzyniewska**: Chcemy dokleić płytki do końca ściany i zakupić okap. Czy PGKiM będzie to mogło zrobić, jeżeli będą tańsi niż wykonawcy remontu świetlicy? Burmistrz: Jeżeli jest zły wykonanie mogę żądać poprawek od firmy w ramach gwarancji. Duże zadanie przed Sołtysami, żeby doglądać prac a wszelkie uwagi zgłaszać do Urzędu. Sołtys Białkowa **Ryszard Gawrylczyk**: Czy dziura w drodze powstała po remoncie kanalizacji będzie załatwiona i kiedy będą środki na funduszu sołeckim? Burmistrz: Jest to droga powiatowa, ale postaramy się to usunąć tylko musimy sprawdzić czy jest to w ramach naprawy po remoncie kanalizacji. Fundusz najwcześniej w kwietniu. Dożywki gminne zgodnie z ustaleniami będą w Białkowie.



Czy pył po remoncie podłogi nie będzie przeszkadzał klimatyzacji – pytała Zdzisława Wierzbicka



O wymianę żarówek w lampach ulicznych – pytał Tadeusz Przybylak (na fot po prawej). O ofertę PGKiM – dopytywała Zofia Korzyniewska



Są środki na dofinansowanie do kanalizacji – wskazywała Emilia Zajączkowska



Od lewej Kpt. Norbert Kawka, mł. kpt. Mariusz Morawski, st. kpt. Robert Słowikowski

Nowy zastępca

W Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Żarach odbyło się 29 lutego spotkanie, podczas którego Komendant Powiatowy PSP w Żarach st. kpt. Robert Słowikowski uroczystie wręczył akt mianowania na wyższe stanowisko służbowe mł. kpt. Mariuszowi Morawskiemu. Z dniem 1 marca 2016 roku mł. kpt. M. Morawski został Zastępcą Dowódcy

Jednostki Ratowniczo – Gaśniczej w Lubsku. Awans odebrał w obecności przełożonego - kpt. Norberta Kawki, Dowódcy JRG w Lubsku. Nowo powołany Zastępca Dowódcy odebrał gratulacje i życzenia wielu sukcesów w życiu zawodowym i prywatnym.

Ms



W spotkaniu uczestniczyli Lech Jurkowski, Ireneusz Kurzawa i Milena Małachowska

Klub Dziecięcy

"Samosia" - żłobek "jaskółka" - która wprowadzie wiosny nie czyni, ale...

Rodzice mieszkający w Lubsku, stali się pod opieką burmistrza Lecha Jurkowskiego o zorganizowanie kolejnego żłobka, bowiem istnienie jedynej placówki dla 15 maluchów, na Osiedlu Łużyckim, zlokalizowanej przy Przedszkolu nr 2 – to stanowczo za mało. Są konkretne plany zakładające powstanie nowej, gminnej placówki tego typu w Przedszkolu nr 3 przy ulicy Baśniowej, ale te projekty "staną się ciałem", dopiero po kapitalnym remoncie istniejącego obiektu. Na pilne i póki co nie rozwiązane potrzeby rodziców odpowiedziała Karolina Birszel, która zorganizowała dla grupy 15 dzieci, Klub Dziecięcy "Samosia", przy ulicy Kanalowej. 100-metrowy lokal ma trzy tematyczne przestrzenie. Wchodzi się do sporej szatni, gdzie każde dziecko ma swoją przegródkę. Sala z aneksem kuchennym jest jadalnią, a przestrzeń, pełne światła pomieszczenie służy dzieciom do zabawy, a na czas leżakowania zamieniane jest na sypialnię. Indywidualne, oznakowane leżaki i akcesoria do spania, zamknięte są w specjalnie skonstruowanym schowku, dzięki

Zabawa i opieka nad najmłodszymi – tak najkrócej można podsumować działalność klubu „Samosia”



dwie opiekunki (w tym jedna to właścicielka). Posiłki przywozi bar Elias, który za bardzo smaczne, przystosowane do wieku dzieci obiady, pobiera tylko 4,5 zł. Obiad dzielony jest na części. Zupka o 11.00, drugie danie po leżakowaniu, deser na podwieczorek. K. Birszel planuje rozwinąć Klub „Samosia” o ogródek zabaw na świeżym powietrzu. Miejsce jest, gospodarz Pan Orszewski obiecał pomoc. Jestem optymistką – uważam, że mając takich zaangażowanych rodziców,

jeszcze wiele można zrobić na rzecz naszych podopiecznych – podsumowuje swoją wypowiedź. No właśnie. Przechodzenie na "samozatrudnienie" zawsze stanowi pewien element ryzyka w działalności na własny rachunek, ale tylko odważnym sprzyja los. K. Birszel przetarła ścieżki. Pierwszy, prywatny, dobrze funkcjonujący żłobek już jest. Energicznych, przedsiębiorczych i pomysłowych ludzi w Lubsku nie brakuje. Może wśród nich kolejna osoba zechce pójść w ślady "Samosi"?

C. Tęciorkowska
Fot. K. Bągiński

Walory turystyczne Nadleśnictwa Lubsko

Lasy są najlepszym miejscem dla turystyki i wypoczynku. Ogromne i różnorodne bogactwo przyrody leśnej sprawia, że można w nich realizować wiele swoich zainteresowań, pasji i aktywności. Można w nich wypoczywać, regenerować siły i rozwijać się. Udostępnienie lasów społeczeństwu, uświadomienie roli środowiska przyrodniczego w naszym życiu oraz rozwój infrastruktury turystycznej mającej na celu umilenie pobytu w lesie jest ważnym zadaniem Lasów Państwowych. Teren Nadleśnictwa Lubsko jest bardzo dobrym miejscem do czynnego bądź biernego wypoczynku i uprawiania różnorodnych form turystyki.

Nadleśnictwo Lubsko jest jednym z największych nadleśnictw w Polsce. Zasięg terytorialny nadleśnictwa wynosi ponad 54 tysiące ha, a same lasy to ponad 32 tys. ha zwartych kompleksów leśnych. W lasach Nadleśnictwa Lubsko bogaty jest świat zwierząt, roślin i grzybów. Oprócz licznych: jeleni, saren i dzików można spotkać rzadkie gatunki ssaków, takich jak borsuk, wilk, dla którego zwarte, duże kompleksy leśne są szansą na zachowanie populacji. Występują tu liczne kolonie rozrodzone nietoperzy oraz miejsca ich hibernacji. Spośród stwierdzonych na terenie nadleśnictwa 184 gatunków ptaków, w lasach gniazduje 65 gatunków, m.in. bocian czarny, rybołów, bielik. Różnorodny jest także świat bezkręgowców. Spośród owadów warto wyróżnić duże chrząszcze (rzadkie i chronione): jelenika rogacza, kozioroga dębosza i pachnicę dębową. Panujący tu umiarkowanie ciepły klimat, posiada cechy przejściowe między klimatem morskim a kontynentalnym i uchodzi za jeden z najłagodniejszych w Polsce. Wiosna i lato są wczesne i długie, a zima krótka i łagodna. Roczna ilość opadów wynosi średnio 582 mm, a średnia temperatura kształtuje się na poziomie 8,20 C. Okres wegetacyjny jest długi i trwa przez 220-225 dni. Zachodnią granicę nadleśnictwa stanowi prawie dwudziestokilometrowy odcinek Nysy Łużyckiej. Przez obszar nadleśnictwa przebiega granica ostatniego zlodowacenia, oddzielająca leżącą na północy pas pojezierzy od pasa nizin. Główną rzeką jest Lubusza płynąca w kierunku północnego zachodu (w swoim górnym biegu wykazująca cechy rzeki górskiej z pstragami). Sieć hydrograficzną uzupełniają liczne jeziora: Brodzkie (Parkowe), Żurawno, Płytkie, Głębokie, Niwa, Drułów oraz stawy hodowlane i sztuczne zbiorniki przeciwpożarowe.

SZLAKI TURYSTYCZNE

Rozległe, zwarte lasy Nadleśnictwa Lubsko obfitują w grzyby i jagody, zwierzynę, skarby przyrodnicze i kulturowe, jeziora i piękną przyrodę oraz czyste leśne powietrze. Leśnicy Nadleśnictwa Lubsko mając świadomość organicznej potrzeby człowieka odpoczynku w lesie, sami bądź wspólnie z zainteresowanymi podmiotami działają na rzecz rozwijania turystyki i rekreacji, organizując bądź uczestnicząc w organizacji przedsięwzięć turystycznych (rajdy konne, zawody wędkarskie, ścieżki edukacyjne itp.)

oraz rozbudowując infrastrukturę służącą pobytowi w lesie:

- miejsca postoju dla samochodów przy głównych drogach
- ścieżki przyrodnicze i rowerowe (http://www.um.lubsko.pl/PL/288/Sciezki_Rowerowe)

Przez teren nadleśnictwa przebiegają szlaki turystyczne PTTK:

- czerwony (<http://szlaki.pttk.pl/lubuskie/zary02.html>)
- niebieski (<http://szlaki.pttk.pl/lubuskie/jasien01.html>)
- zielony (<http://szlaki.pttk.pl/lubuskie/zary01.html>)

Na terenie Nadleśnictwa Lubsko znajdują się cztery szlaki konne o łącznej długości 65 km. Dwa krótkie: zielony szlak wokół Jeziora Brodzkiego i szlak pomarańczowy leżą w całości na terenie nadleśnictwa. Dwa dłuższe szlaki: czarny i zielony, biegną dalej na południe i południowy wschód regionu. Wzdłuż szlaków konnych wyznaczono miejsca postoju oraz popasy.

- Czarny szlak konny, o długości ok. 57 km, rozpoczyna się w miejscowości Zasięki, a kończy w Złotniku (teren Nadleśnictwa Lipinki Łużyckie). Szlak

ten przebiega przez bogate przyrodniczo tereny m.in. przez Obszar Natura 2000 „Uroczyska Borów Zasiękich”.

- Zielony szlak konny, rozpoczynający się w miejscowości Gręzawa, prowadzi na południe regionu przez Park Krajobrazowy „Łuk Mużakowa”.
- Zielony szlak wokół Jeziora Brodzkiego o długości 3,5 km jest niezwykle interesujący pod względem przyrodniczym i kulturowym. Teren objęty jest ochroną jako Obszar Natura



2000 „Jeziora Brodzkie”.

- Szlak pomarańczowy o długości 1,9 km łączy czarny szlak konny w pobliżu miejscowości Marianka z zielonym szlakiem wokół Jeziora Brodzkiego w pobliżu Jezior Dolnych.

NADLEŚNICTWO LUBSKO TO KRAINA SOSNY

Wśród gatunków drzew tworzących tutaj lasy niepodzielnie króluje sosna zwyczajna (86,8%). W Borach Lubuskich cechują ją długowieczność i wąskostoistość (bardzo pożądana w przemyśle drzewnym fizyczna cecha sosny). Przebiegają w sosnowych lasach oddy-



CIEKAWOSTKI

- Przez teren Nadleśnictwa Lubsko, przy drodze Lubsko-Jasień, tuż za Budziechowem, przebiega południk geograficzny 15° długości geograficznej wschodniej (wyznaczający czas środkowoeuropejski). W miejscu tym usytuowany jest głaz z modelem siatki południków i równoleżników na szczycie oraz tablicą informacyjną.
- W lasach oraz niektórych miejscowościach regionu znajdują się krzyże pokutne zwane krzyżami pojednania, które w średniowieczu stawiano na miejscu zbrodni. Największy z krzyży pokutnych w województwie lubuskim znajduje się w Kole (w pobliżu kościoła, na prywatnej posesji nr 33), a najmniejszy w Polsce – w Jasieniu (przy narożu prezbiterium kościoła parafialnego); kamienny krzyż znajduje się także w lasach koło Mierkowa.
- Warto zwiedzić założenie pałacowo-parkowe w Brodach.

W LESIE JESTEŚMY GOŚCIAMI

Odpoczynek w lesie jest skuteczną terapią w walce ze stresem. Ogromne drzewa, rośliny runa leśnego, niepozorne mchy, duże i małe ssaki leśne, ptaki, owady i inne organizmy leśne – wszystkie one mogą być tematem realizacji naszych zainteresowań. Grzyby, jagody, owoce bzu czarnego, żoła i inne mogą być uzupełnieniem naszego jadłospisu, lub przedmiotem zarobkowania. Zbieranie poroży, łowiectwo, wędkarstwo, fotografowanie łączą w sobie realizację zainteresowań i pasji. Będzie można je w pełni realizować i w pełni korzystać z dobrodziejstwa lasu, jeżeli będziemy przestrzegać ustanowionych przez prawo zakazów:

- roznicek ognia i palenia papierosów poza miejscami wyznaczonymi,
- hałasowania i używania sygnałów dźwiękowych,
- zaśmiecania,
- urządzania postojów w miejscach niedozwolonych,
- biwakowania poza miejscami wyznaczonymi,
- zanieczyszczania wody i gleby,
- uszkodzania drzew, krzewów i innych roślin,
- niszczenia grzybów, grzybni, gniazd, jagodzik, mrowisk, nor, leśgiew,
- płożenia, chwytania i zabijania dziko żyjących zwierząt,
- puszczenia psów luzem.

Pamiętajmy, że w lesie jesteśmy gośćmi. Pozostawmy więc po sobie dobre wspomnienie. Więcej informacji znajdą Państwo na stronie internetowej Nadleśnictwa Lubsko: www.lubsko.zielonagora.lasy.gov.pl opracował: **Paweł Mrowiński**



SZLAKAMI ŚWIĘTEJ INKWIZYCJI - WYCIECZKA DO MUZEUM DAWNYCH TORTUR W ZIELONEJ GÓRZE

W środę 24. lutego 40 uczniów Zespołu Szkół Technicznych w Lubsku uczestniczyło w jednodniowej wycieczce historyczno-dydaktycznej do Muzeum Dawnych Tortur w Zielonej Górze.

Opiekunami uczniów byli Krzysztof Kowsz, Teresa Baldyga, Zdzisław Krzywiecki i Mariusz Ossowski. Celem wycieczki było pokazanie największej w Polsce ekspozycji przybliżającej stosowanie prawa karnego, systemu wykonywania wyroków oraz metody tortur w średniowieczu i czasach nowożytnych. Na wystawie, w mrocznych muzealnych piwnicach, zaprezentowano interesujący zbiór obiektów i replik narzędzi używanych m.in. podczas procesów o czary oraz egzekucji skazańców. Wrażenie grozy potęgują efekty dźwiękowe towarzyszące zwiedzającym: jęki skazańców, odczytywanie wyroków, brzęk łańcuchów, płacz kobiet. Ekspozycję wzbogacają grafiki wybitnego rysownika Roberta Jurgi, wykonane specjalnie dla Muzeum, z uwzględnieniem dawnej ikonografii. Muzeum Dawnych Tortur łączy się też z tragicznym okresem w dziejach Zielonej Góry, kiedy to w połowie XVII wieku spalono na stosie kilkadziesiąt kobiet posądzonych o czary. Powszechna w Europie wiara w zabobony i czary znalazła najwięcej swych zwolenników w Zielonej Górze. Pierwszymi zielonogórskimi czarownicami z 1640 roku, o jakich wspominają annały miejskie, były cztery kobiety. Egzekucję wykonano na rozkaz dowódcy oddziału szwedzkiego stacjonującego wówczas w mieście. W 1654 roku podobny los spotkał 84-letnią mieszkankę Łęży - Katarzynę Funck oskarżoną o odebranie mleka kilku krowom sąsiadów, sprowadzenie na wieś burzy oraz wywołanie choroby. Po tych wydarzeniach wiara w czarownice przybierała na sile i ich działalność dopatrywano się nie tylko w mieście, ale i w okolicznych wsiach.



Zazwyczaj podejrzewania padały na osoby niespełna rozum, stare, schorwane i bezbronne. Aby oskarżyć kobietę o czary i konspiracyjy z diablem wystarczyło np. posiadanie zwierzęcia (m.in. kota). Najlepszym dowodem, aby dowieść winy czarownicy, było poddanie jej próbie wody. Domniemaną czarownicę wiązano w „kozła”, czyli lewą ręką z prawą nogą a prawą ręką z lewą nogą. Potem powoli spuszczano ją na linie do wody. Jeśli tonęła to była niewinna. Natomiast, kiedy utrzymywała się na wodzie to uznawano ją za winną i sądzono. Tak skępowane kobiety zazwyczaj dobrze unosiły się na wodzie, w czym pomagał kształt wygiętego ciała i suknie, które przed namoknięciem utrzymywały ofiarę na wodzie. W próbie wody zakładano, że czarownica została tak wyposażona przez diabła, że jest lżejsza od innych ludzi, skazywano ją wówczas na śmierć w płomieniach. By dowieść prawdziwości podejrzeń, doszukiwano się również na ciele kobiet znamion, które interpretowano jako znaki diabelskie. Nieszcześliwi ci, których natura obdarzyła znamionami, gdyż były one dla zielonogórskich inkwizytorów równoznaczne z dowodem winy. Mocny piekielnych w Zielonej Górze obawiano się do tego stopnia, że od 1663 roku w ciągu niespełna dwóch lat, w płomieniach stosów zginęły 23 kobiety pochodzące z okolicznych miejscowości: Krępy, Zawady, Przylepu, Płotów, Raculi, Jędrzychowa i Czarnej. Ostatnie, ale najbardziej znane

zielonogórskie procesy zostały zapoczątkowane oskarżeniem wniesionym przez Melchiora von Landskrona, pana na Przylepie, przeciwko Helenie Klich. Oskarżenie dotyczyło spalania karczmy. Podczas przesłuchania i stosowanych tortur Helena Klich przyznała się do zarzucanych czynów i wskazała współniczkę uczestniczącą w czarodziejskich praktykach. Wśród nich znalazła się Anna Paszke, Anna Memmel, Anna Baran i Ewa Werner. Kobiety zostały przesłuchane przez sąd w Przylepie. Lista oskarżonych powiększyła się podczas kolejnych przesłuchań: Anna Stach, Anna Neuman, Maria Wojten i Sabina Grasse. Podczas tortur przyznały się do bezczeszczenia komunii świętej, zaprzędania ciała i duszy diabłu, udziału w sabacie czarownic na Lysej Górze. Efektem obrad sądu były wyroki skazujące. 10 lipca 1663 roku na stosie spłonęła Helena Klich. Kolejne kobiety stracono we wrześniu tego samego roku. Anna Stach przed śmiercią, w czasie tortur zeznała fałszywie, że w niecenym procederze brały udział: Elżbieta Grasse, Dorota Juthe i Elżbieta Apelt – żony poważanych i szanowanych obywateli Zielonej Góry. Dotychczasowe ofiary prześladowań pochodziły ze stanu wiejskiego, były to kobiety zdane na łaskę i niełaskę miejskich sędziów. Kiedy zarzut uprawiania czarów dotknął reprezentantki miejskiej elity, podniosły się głosy oburzenia. Mężowie oskarżonych podjęli wiele starań, by uchronić żony przed torturami i spalaniem. Elżbieta Grasse zo-

stała ostatecznie spalona na stosie 6 lutego 1665 roku. Była to ostatnia ofiara prześladowań czarownic w Zielonej Górze. Na prośbę mieszczan zielonogórskich, majestat cesarski w Wiedniu ostatecznie wydał edykt, na mocy którego zielonogórski sąd utracił możliwość stanowienia wyroków śmierci w procesach o czary. Śmierć 23 zielonogórzanek w latach 1663 -

1665 doprowadziła do tego, że Zieloną Górę (niem. Grünberg in Schleisen) zwano „Śląskim Miasteczkiem Salem”, na wzór amerykańskiego miasta Salem, gdzie w 1692 roku oskarżono około 80 kobiet i mężczyzn o czarnoksiężstwo. Rezultatem tej sprawy była egzekucja 13 kobiet i 7 mężczyzn.

Krzysztof Kowsz

Tomek wylosował zwycięzców

Tomek Lambrecht – tegoroczny zwycięzca XI plebiscytu na Najlepszego Sportowca Lubuska – wylosował 3 kupony przysłane przez czytelników ML. Nagrody otrzymują: Julia Sokół i Maria Tomiałowicz z Lubuska oraz Józef Adler z Tuplic.

Nagrodę już odebrała M.Tomiałowicz. Zapraszamy pozostałych zwycięzców o zgłoszenie się do biblioteki. Tomek nie spoczywa na laurach. W tym roku już osiągnął kilka sukcesów: I w Noworocznym turnieju szachowym - ranking fide do 1600 pkt. w Guben, I w kwalifikacyjnym turnieju szachowym w Żarach, zwycięstwo w turnieju o Puchar Zimy 2016, organizowanym przez LKSz CAISSA.



ms

Anna Dziadek

Warto również zapoznać się z punktem widzenia ekspertów. Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków - dr Barbara Bieliniś-Kopeć – z okazji jubileuszowego wydania magazynu napisała o Lubsku.

Lubsko - miasto zabytków

W 1283 r. Henryk Dostojny margrabia Miśni nadał Lubsko prawa miejskie. Miasto stanowiło wówczas ukształtowany przestrzennie organizm. Obwarowany, z dwiema bramami prowadzącymi na północ w kierunku Gubina i na południe – w kierunku Żar oraz zamkiem włączonym w system obwarowań, ratuszem i kościołem parafialnym. Podstawą dobrobytu mieszkańców, tego ważnego na terenie Dolnych Łużyc ośrodka miejskiego w średniowieczu, było tkactwo i handel, które rozwinęły się w XIX w. w przemysł włókienniczy. Ważną rolę odgrywał też przemysł ceramiczny. Lubsko w 1939 r. liczyło 10.752 mieszkańców. Przed II wojną światową działały w mieście odlewnie i fabryki: pieców, dachówek, armatury, kapeluszy, żelaza i sukna. Działania wojenne 1945 r. szczęśliwie ominęły miasto (jego zniszczenia oceniono na 30% zabudowy), dzięki czemu zachowało czytelny układ przestrzenny z oryginalnym rozplanowaniem z XIII w. oraz historyczną zabudową. O bogatej historii Lubuska świadczy jego średniowieczne rozplanowanie oraz zachowane zabytki, m.in. średniowieczna fara wzniesiona na zрубach romańskiej świątyni, renesansowy ratusz, zamek i mieszczańskie

kamienice.

Wśród zabytków miasta wyróżnia się kościół parafialny pw. Nawiedzenia NMP, wzniesiony na zрубach późnoromańskiej bazyliki z ok. połowy XIII w., której ślady czytelne są w kamiennych murach. Po pożarze w 1496 r. świątynię rozbudowano w nurcie architektury późnogotyckiej, czytelnej do dnia dzisiejszego. W XVI wieku wieżę wzbogacił renesansowy krenelaż, a do prezbiterium dostawiono zakrystię. Świątynię poddano pracom konserwatorsko-restauratorskim w 2. połowie XIX w. i w 1912 r. (usunięto wówczas tylny z elewacji) oraz w latach 70. XX w. i w latach 2004–2005. Budowla jest orientowana (jej prezbiterium skierowano na wschód), murowana z ciosów granitowych i cegły, nakryta spadzistym dachem, z zakrystią od północy i wieżą do zachodu. Elewacje przeprute są szerokimi ostrołuczowymi oknami. Ścianę wschodnią zdobi mallowiczny szczyt schodkowy ze ster-



Najbardziej charakterystyczny zabytek w Lubsku, to wieża bramy żarskiej – pozostałość po obwarowaniach miasta

czynami. Nad nawą główną rozpięto sklepienie sieciowe, zaś nawy boczne, z murowanymi emporami, mają sklepienia gwiaździste i sieciowe. Na uwagę zasługuje romański, uskokowo kształtowany portal w wieży od strony zachodniej. W bezpośrednim sąsiedztwie fary drzwi do skarbczyka, polichromowane wzniesiony w latach 1580–1582 wg projektu włoskiego budowniczego

Antonio Albertiego, na zрубach starszego, wzmiankowanego w 1451 r. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż bryła i zewnętrzna architektura budowli zachowały się w pierwotnym kształcie, zaś kolorystyka przywrócona została po remoncie elewacji w 2010 r. W ratuszu zachowały się stalowe drzwi do skarbczyka, polichromowane z herbem miasta i datą 1582. Dawny zamek, mieszczący obecnie

CENTRUM ROWEROWE LIDBERG

Lubsko / ul. Przemysłowa 16A / tel. 515 093 775

WWW.LIDBERG.PL

NAJWIĘKSZY WYBÓR ROWERÓW! TRANSPORT DO KLIENTA*

*Cena transportu wynosi 1 zł / km

PROFESJONALNY SERWIS ROWEROWY

Wykonujemy naprawy na wysokim poziomie, a każdy Klient naszego serwisu otrzymuje na czas naprawy rower zastępczy.

ROWERY I AKCESORIA

Proponujemy Państwu marki: GIANT, KELLYS, UNIBIKE, MEDANO, MAXIM, SCHWALBE, SHIMANO, KENDA.

WYPOŻYCZALNIA ROWERÓW

Wypożyczamy rowery dla osób indywidualnych oraz grup zorganizowanych.

CENTRUM TESTOWE SIODEŁEK SELLE ROYAL

Kody rabatowe i aktualne promocje znajdują się na stronie internetowej.

COMIESIĘCZNE PROMOCJE

SZCZEGÓŁY OFERTY NA WWW.LIDBERG.PL

Zalew w Lubsku czy w Jasieniu?

W lutowym numerze Magazynu Lubskiego, w artykule dotyczącym obwodnicy wiele spekulacji wywołała teza, że Burmistrz Jasienia Andrzej Kamyszek, uzależnił swoją pomoc przy budowie obwodnicy Lubska „w zamian za rezygnację z rozbudowy zbiornika retencyjnego w gminie Lubsko. Czy wóldarz Jasienia faktycznie szachuje burmistrza Jurkowskiego? Czy w Lubsku zbiornik zostanie rozbudowany? Postanowiliśmy sprawdzić jak to w końcu jest?

Geneza

Koncepcje budowy zbiorników retencyjnych w gminie Jasień jak i w gminie Lubsko powstały jeszcze w latach 90 tych. Uchwałą Rady Miejskiej w Jasieniu nr XVII/142/97 podjęto decyzję o budowie zbiornika o powierzchni 70 ha. Usytuowany byłby w okolicy Świbnej na rzece Lubczy. Zbiornik ten miał być budowany jako pierwszy. Jednak ze względu na uwarunkowania środowiskowe inwestycja, niemal natychmiast, została zablokowana przez przyrodników. Rośnie tam bowiem Pióropusznik, rodzaj paproci, który w Polsce podlega ścisłej ochronie prawnej. Zaniechano zatem dalszych prac nad tym pomysłem. W latach 90 tych, w Lubsku, przy okazji rozpatrywania koncepcji budowy kanalizacji i oczyszczalni ścieków, również zrodziła się idea wybudowania zbiornika retencyjnego. Powodem, dla którego pochyłono się nad koncepcją budowy zbiornika było okresowe zalewanie przez tzw. wody stuletnie, które wiosną i jesienią przepływają przez tereny gminy Lubsko powodując wezbrania rzek Lubczy i Ługu. Jeden z zamysłów zakładał wybudowanie kanału ulgi, którym omijano by miasto i odprowadzano wody do Lubczy w rejonie Raszyń. Ze względu na olbrzymie koszty zrezygnowano z tej koncepcji. Budowa zbiornika Białków – Stara Woda, mimo, że również kosztowna, wydawała się najbardziej rozsądna. W wyniku starań ówczesnych władz udało się umieścić zbiornik w planach inwestycyjnych wtedy jeszcze województwa zielonogórskiego.

Zalew Nowiniec

Koncepcje budowy tego zbiornika były różne. Miał być suchy, częściowo zalany czy też zalany cały.

- Nam się udało doprowadzić do budowy zbiornika wielofunkcyjnego, czyli miałyby to być zbiornik stały, częściowo zalany, a po części suchy, ponieważ ma on gromadzić wodę. Za to byliśmy krytykowani, ponieważ pierwotnie zbiornik ten miał być suchy i zalewany tylko na wypadek powodzi. Inwestycja w całości została sfinansowana przez Urząd Marszałkowski, gmina przekazała tylko grunty. Poczyniono również ustalenia, że po zakończeniu budowy Gmina przejmie też zbiornik i przez następne 10 lat obowiązywał będzie okres karencji. – mówi



Jeśli zbiornik retencyjny w Jasieniu zabezpieczy sąsiednie Lubsko to jaki ma cel rozbudowa zbiornika Białków – Stara Woda? Racjonalnym jest budowa zbiornika w Jasieniu dlatego, że zbiornik w Lubsku nie zabezpieczy naszego miasta. W tej chwili jesteśmy na etapie opracowywania koncepcji – wyjaśnia Andrzej Kamyszek

Bogdan Bakalarz - w tamtym czasie – Prezes Zielonogórskiej Izby Rolniczej (1996 – 1999) – Prezes Lubuskiej Izby Rolniczej (1999 – 2002) (2002-2014) - Burmistrz Lubska. Lubski zbiornik retencyjny o powierzchni 140,283 ha został wybudowany w latach 2003-2004 i oddany do użytku w marcu 2005 r.

Zalew okazał się za mały

Ponieważ rzeki Lubza i Ług oraz cieki wodne, które je zasilają w okresie wiosennym oraz jesienią nadal sprawiały problemy, w 2014 roku podjęto decyzję o dalszej rozbudowie zbiornika retencyjnego Białków-Stara Woda i rozpoczęły się prace związane z dokumentacją. Projekt pod nazwą „ Białków mała retencja”



Dzisiaj zalew Nowiniec wygląda tak

zakłada zwiększenie jego pojemności poprzez pogłębienie zbiornika suchego i wydzielanie z niego 7,3 ha na zbiornik stały. Zwiększyć się w ten sposób dwukrotnie lustro wody, które dotychczas miało powierzchnię 7,2 ha. Nadmiar ziemi zostanie wykorzystany do usypania wyspy na zbiorniku stałym i podwyższenia obwałowań na polderach suchych, co dodatkowo zwiększy pojemność. Budowie, przebudowie i wymianie ulegną również urządzenia wodno-melioracyjne obsługujące lubski zbiornik. Obydwie zbiorniki zostaną połączone za pomocą brodu długości 55 metrów, na którym w zbiornika nie może być zakwalifikowana, razie konieczności przeprowadzenia prac konserwatorskich czasowo ustawiana będzie przegroda.

Dlaczego przepadły pieniądze?

Pojawiła się szansa na zdobycie środków z programu „Wisła”, do którego został dołączony program „Odra” (Ustawa z dnia 8 lipca 2010 r. o szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowy przeciw-



Po wyborach kierownictwo Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych przejechało do pana Jurkowskiego. Pan Jurkowski z nimi nie rozmawiał, bo nie wiedział, czego to wszystko dotyczy. Pieniądze przepadły, dokumentacja została niedokończona – wskazuje Bogdan Bakalarz

powodziowych (Dz. U. Nr 143, poz. 6 963 ze zm. przyp. red). - Udało mi się wtedy w ramach tego programu dołączyć m. in. zbiornik w Lubsku. I na to udało się zdobyć pieniądze z tego źródła. Wykonaliśmy dokumentację techniczną i stanęło na decyzji czy to ma być pozwolenie na budowę, czy inwestycja pożytku publicznego. Kiedy wszystko jeszcze dogrywaaliśmy nastąpiły wybory, które przegrałem. Po wyborach kierownictwo Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych przejechało do pana Jurkowskiego. Pan Jurkowski z nimi nie rozmawiał, bo nie wiedział, czego to wszystko dotyczy. Pieniądze przepadły, dokumentacja została niedokończona. Z puli tamtego rozdania funduszy skorzy-



Pan Bakalarz już za mnie odpowiedział. Wie lepiej kiedy odbyło się spotkanie, że ze mną nie rozmawiano bo nic nie wiedziałem, że przepadły pieniądze. Szkoda tylko, że nikt inny tego nie potwierdza. Na dzień dzisiejszy mogę tylko powiedzieć, że wszystkie dokumenty zostały złożone i teraz czekamy na pozwolenie na budowę – informuje Lech Jurkowski

powodem zastopowania lubskiej inwestycji jest zmiana władza zdają się nie potwierdzać urzędnicy w lubskim magistracie. - Zmiana władzy nie miała żadnego wpływu na realizację tego projektu – stwierdza Józef Ładański. Cały czas toczą się procedury związane z realizacją rozbudowy naszego zbiornika. - dodaje. Negatywne zaopiniowanie przez UW spowodowało zmianę inwestora, którym w tej chwili ponownie stała się gmina. Czynnikiem, który najbardziej wydłużył drogę do realizacji były sprawy geodezyjne. Należało uregulować podział gruntów wchodzących w skład zbiornika. Specustawa wymusiła na nas także zgromadzenie opinii, m.in. ze Sztabu Wojskowego, z Regionalnego Zarządu Wód we Wrocławiu, z Lasów Państwowych, i wiele innych, które istotnie wpłynęły na wydłużenie czasu. - Gdyby w 2014 roku Urząd Wojewódzki nie zakwalifikował tego do specustawy to już wtedy mielibyśmy pozwolenie na budowę – dodaje B. Wojciechowska.

A co na to Lech Jurkowski?

- Pan Bakalarz już za mnie odpowiedział. Wie lepiej kiedy odbyło się spotkanie, że ze mną nie rozmawiano bo nie nie wiedziałem, że przepadły pieniądze. Szkoda tylko, że nikt inny tego nie potwierdza. Na dzień dzisiejszy mogę tylko powiedzieć, że wszystkie dokumenty zostały złożone i teraz czekamy na pozwolenie na budowę.

Po co drugi zalew w Lubsku?

Jasień wolałby u siebie.

Apetyt na „własny zalew” ma też **Andrzej Kamyszek**. Jeśli zbiornik retencyjny w Jasieniu zabezpieczy sąsiednie Lubsko to jaki ma cel rozbudowa zbiornika Białków – Stara Woda? Rzeką Lubską do Jasienia, ze względu na rwący nurt ma miano rzeki górskiej. Jest nieprzewidywalna, pomimo modernizacji koryta wodącego przez miasto i podwyższania zabezpieczeń betonowych, bywa, że niewiele brakuje do przelania. Zbiornik nasz przede wszystkim ma zabezpieczać Jasień, Lubsko i Gubin. To ma być prawie siedmio hektarowe wylewisko o głębokości 4 metrów. Racjonalnym jest budowa zbiornika w Jasieniu, dlatego że zbiornik w Lubsku nie zabezpieczy naszego miasta. W tej

chwili jesteśmy na etapie opracowywania koncepcji – wyjaśnia Burmistrz Jasienia. Zastanawia mnie tylko, po co aż taki wielki zbiornik w Lubsku? – dodaje A. Kamyszek

Tę kwestię wyjaśniają lubscy urzędnicy

Nasz suchy polder o powierzchni ponad 80 ha zapełniamy przez trzy dni, a opróżniamy przez następne osiem. - stwierdza Józef Ładański. Jasieński zbiornik będzie zbyt mały, żeby zabezpieczył Lubsko i Gubin – wyjaśnia.

O co toczy się gra?

Budowa obu zbiorników ma być realizowana z udziałem funduszy europejskich z innych programów, ale o przydziale środków będą decydować ci sami urzędnicy w Urzędzie Marszałkowskim. Zatem pole do rywalizacji jest. Burmistrz Jasienia zaprzecza, że w jakikolwiek sposób uzależnia swój udział w budowie lubskiej obwodnicy, od wycofania się wóldarza Lubska z rozbudowy zbiornika Nowiniec.

My z Burmistrzem Jurkowskim mamy bardzo dobre relacje i o żadnym szantażu nie ma mowy – stwierdza stanowczo A. Kamyszek. Czy były jakieś rozmowy w tej sprawie w UM, albo z burmistrzem Jasienia i czego dotyczyły- zapytaliśmy Burmistrza Lubska. Nie rozmawialiśmy z burmistrzem A. Kamyskiem na temat budowy zbiornika w Jasieniu.

Nasze wspólne spotkania dotyczyły tylko i wyłącznie budowy kanalizacji w Budziechowie oraz budowy obwodnicy Lubska. Z gazet dowiedziałem się, że A. Kamyszek dalsze prace nad dokumentacją budowy obwodnicy warunkuje rezygnacją z naszych działań nad projektem „Mała retencja w Białkowie – informuje Lech Jurkowski.

Epilog

Pogłoskom jakoby burmistrz Jasienia próbował blokować Lubuską inwestycję zdają się zaprzeczać powyższe fakty. Obydwie inwestycje idą osobnym torem. W Lubsku realizacja projektu rozbudowy zbiornika jest już bardzo zaawansowana. Dokumenty zostały skompletowane i złożone w Urzędzie Wojewódzkim, który w ciągu 90 dni wyda pozwolenie na rozbudowę zbiornika Białków – Stara Woda. W Jasieniu wszystko jest jeszcze w powijakach, czyli na etapie opracowywania koncepcji. Na te zamierzenia budowlane można pozyskać środki z Banku Światowego za pośrednictwem Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych. Istnieje drugie źródło finansowania ze środków krajowych - z Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Aspekt finansowania obydwu inwestycji wydaje się kluczowy. Tylko od operatywności obydwu wóldarzy zależeć będzie czy i kiedy inwestycje zostaną zrealizowane.

M. Stępień

Rozbudowa zbiornika Nowiniec weszła w nową fazę. 08.02.2016 roku Wojewoda Lubuski wydał decyzję o wszczęciu postępowania, w sprawie wydania decyzji, o pozwoleniu na realizację inwestycji pn. "Rozbudowa zbiornika retencyjnego Białków - mała retencja"

Motocykle z Lubska

„Curwy”, a potem „Cursy” tak nazywały się motocykle produkowane w Lubsku przed 1945 roku.

W Lubsku, (przed 1945r. Sommerfeld), przy obecnej ulicy Reja, w miejscu grobli pomiędzy rzeką Lubszą, a kanałem odwadniającym biegnącym wzdłuż ulic E. Platter i Zielonickiej (pozostałość dawnej fosy), tam gdzie obecnie wzniesiony jest pawilon handlowy w typie określonym jako „stodoła”, znajdowały się za-



Tak wyglądały motocykle produkowane w Lubsku

klady produkcji rowerów i motocykli, oraz przedsiębiorstwo komunikacji samochodowej i transportu pana Curta Szymańskiego. Curt Szymanski Fabryka Motocykli i Rowerów (MotorradundFahrrad) produkowała pojazdy od roku 1911 do roku 1923 do 1928 motocykle pod nazwą: „Curwy” oraz „Cursy”. Były to motocykle z silnikami jednocylinowymi o pojemnościach skokowych 347 cm

i 497 cm.

Nie jest obecnie znany żaden choćby pojedynczy pojazd w stanie fabrycznym.

Pierwszy klub Pierwszym, znanym klubem motocyklowym w Lubsku był Sommerfelder Automobil Und Motorrad Club E. V. Brakuje wiadomości wiarygodnych i sprawdzonych dla tego klubu. Zupełnie jakby zapadł

się pod ziemię. Jednakże, zarówno nazwa miasta Sommerfeld, (obecnie Lubsko) jak też umieszczony wizerunek naszej lubskiej baszty pacholików miejskich nie budzi żadnych wątpliwości miejsca. Złot klubu odbył się w 1928 roku. Być może był to kolejny złot, być może były i inne. Z tego złotu zachowała się pamiątkowa blacha, będąca do dzisiaj w posiadaniu jednego z lubskich motocyklistów.

TR



Blacha upamiętniająca złot motocyklowy lubskiego (Sommerfeld) klubu motocyklowego w 1928 roku

Jeżeli wśród czytelników jest osoba, która ma wiedzę o lubskich motocyklach i przedwojennych klubach, prosimy o kontakt z redakcją

RUSZ SIĘ PO RABATY

Zbieraj znaczki i odbieraj rabaty na markowy sprzęt sportowy

DO 70%

50 zł = znaczek

10 znaczków = RABAT

Oferta obowiązuje od 10.03 do 13.07.2016 r.

www.moyastacja.pl

poproś sprzedawcę o znaczki

Jubileusz Samorządu i Magazynu Lubskiego

W czwartek 10 marca w Lubskim Domu Kultury odbyły się uroczystości związane z czterdzieciem odrodzenia samorządu terytorialnego w Polsce i 25-leciem Magazynu Lubskiego.

Po uroczystym apelu na Placu Wolności uczestnicy przeszli do Lubskiego Domu Kultury. Zebranych licznie gości powitał burmistrz Lubka Lech Jurkowski. Konferansjerzy: Anna Paulus i Radosław Bandziak wprowadzili wszystkich w atmosferę spotkania i odczytano list gratulacyjny od wojewody Władysława Dajczaka. Po występie dzieci z Przedszkola nr 3 wyemitowano film Tomasza Bagińskiego: „Animowana historia Polski” i zaprezentowano widowni elementy najnowszej historii Polski do roku 1990, przygotowane przez Bartosza Łapę – nauczyciela historii. W kolejnej odsłonie artystycznej wystąpiły dzieci z zespołu

Lata kadencji	Burmistrz	z-ca Burmistrza	Skarbnik	Sekretarz
1990-1994	Piotr Palcat	Jan Łobodziec	Elżbieta Wdowińska	Czesław Chwieszczennik
1994-1998	Piotr Palcat	Mariusz Łżyk	Czesław Chwieszczennik	Czesław Chwieszczennik
1998-2002	Mariusz Łżyk	Marian Dąbrowski	Elżbieta Wdowińska	Czesław Chwieszczennik
			Elżbieta Wdowińska	Czesław Chwieszczennik
2002-2006	Bogdan Bakalarz	Halina Kaczmarek	(do 17 września 2003r.) Danuta Szewczyk (od 17 września 2003r.)	(do grudnia 2002r.) Henryk Dybka (od 1 marca 2003r.)
2006-2010	Bogdan Bakalarz	Halina Kaczmarek	Danuta Szewczyk	Henryk Dybka
2010-2014	Bogdan Bakalarz	Halina Kaczmarek	Henryk Dybka	Henryk Dybka
2014-2018	Lech Jurkowski	Jerzy Wojnar	Danuta Szewczyk	Henryk Dybka

1990-1994	1994-1998	1998-2002	2002-2006
Zankowicz Eugeniusz	Czeraniawski Krzysztof	Czeraniawski Krzysztof	Kurzawa Ireneusz
Badura Zygmunt	Bańdziak Piotr	Brzeziński Zbigniew	Bednarek Jarosław
Brzeziński Henryk	Bobiński Radosław	Czahajda Stanisław	Czahajda Stanisław
Brzeziński Zbigniew	Czahajda Stanisław	Dobicki Wojciech	Dobicki Wojciech (do 2005r.)
Chytry Józef	Cięzkowski Stefan	Dryk Andrzej	Waluś Maria (od 2005r.)
Czempkowska Honorata	Dzikowski Kazimierz	Kielbratowska Cecylia	Dziwulski Marian (do 2005r.)
Dziedzińska Maria – Stanisława	Gawrylczyk Ryszard	Faber Ryszard	Otręba Danuta (od 2005r.)
Talaj Stanisław	Gąsiewski Jan	Kościk Stanisław	Gwizdała Zofia
Urbarczyk Donata	Glazer Franciszek	Gawrylczyk Ryszard	Janicki Zbigniew (do 2003r.)
Welc Józef	Gwizdała Zofia	Gerlach Rodyguusz	Busz Małgorzata (od 2003r.)
Wdowińska Elżbieta	Łżyk Mariusz	Ossowski Mariusz	Józefowicz Zdzisław
Wierzbicka Zdzisława	Jasiński Józef	Glazer Franciszek	Karczewski Arkadiusz
Wojuiak Eugeniusz	Kazimierczak Henryk	Gutowski Marek	Kielbratowska Cecylia
Zajączkowski Jan	Kielbratowska Cecylia	Haścilo Elżbieta	Kruhlik Józef
Mochocki Władysław	Kowalczyk Roman	Masiel Tadeusz	Kubiak Zbigniew
Nawrot Jerzy (zmarł 1993 r.)	Krejner Marek	Hruboń Bogdan	Lech – Kowalska Agnieszka
Nowakowska Alicja	Krychowski Lech	Juszczyk Sylwester	Lipiński Henry
Rojek Jerzy	Lisicki Edward	Kowalczyk Roman	Nawrot Hieronim
Stowik Tadeusz	Łyżwa Stanisław	Lipiński Henryk	Ossowski Mariusz
Szpiler Jan	Małczyński Józef	Łyżwa Stanisław	Pietrus Marek
Szulo Krzysztof	Niemczyk Eugeniusz	Mikusek Kazimierz	Radziuk Aniela Krystyna
Gotlib Piotr	Pietrasiewicz Zygmunt	Niemczyk Eugeniusz	Szaflik Marian
Jakubiak Jerzy 1991	Pycia Jerzy	Kociorski Ryszard	Wotoszyn Jan
Górski Czesław	Pycio Zbigniew	Pietrasiewicz Zygmunt	Załużny Zbigniew (do 2004r.)
Jasiński Józef	Welc Józef	Pietrus Marek	Kowalczyk Roman (od 2004r.)
Klimiński Józef	Więckowicz Jerzy	Pycia Jerzy	
Łobodziec Jan	Zankowicz Jerzy	Welc Józef	
Makosz-Dittrich Zdzisława	Żelazko Józef	Rogacewicz Danuta	
		Szaflik Marian	
		Strzemcki Jan	
		Wołoszyn Jan	
		Załużny Zbigniew	
		Zankowicz Jerzy	
		Żelazko Józef	

2006-2010	2010-2014	2014-2018
Tomasz Apanowicz	Apanowicz Tomasz	Apanowicz Tomasz
Jarosław Bednarek	Bahrynicz Zbigniew	Bialek Karolina
Małgorzata Busz	Bednarek Jarosław	Bondarenko Radosław
Artur Jarzębiński	Busz Małgorzata	Czarny Zbigniew
Władysław Kosiada	Głogowska Zofia	Flies Marcin
Roman Kowalczyk	Grzywacz Ewa	Kurzawa Ireneusz
Józef Kruhlik	Jarzębiński Artur	Nawrot Hieronim
Edward Kulczyk	Kulczyk Edward	Pelka Henryk
Ireneusz Kurzawa	Kurzawa Ireneusz	Stowikowski Robert
Hieronim Nawrot	Hieronim Nawrot	Tomiałowicz Andrzej
Jolanta Pabisiak	Pietrus Marek	Werstler Sylwia
Marek Pietrus	Szablińska Urszula	Zajączkowska Emilia
Urszula Szablińska	Tomiałowicz Andrzej	Zawiślak Zofia
Andrzej Tomiałowicz	Werstler Sylwia	Żybutt Stefan
Zofia Zawiślak	Zawiślak Zofia	Grzywacz Ewa
	Jędryczkowski Przemysław	

tanecznego „Bose Stópki?”, działającego przy LDK. Na prezentację dotyczącą przeobrażeń samorządowych w Lubsku zaprosiła jej autorka Wioletta Nawrot – nauczycielka historii. Po występie dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1 minutą ciszy uczczono pamięć tych, którzy odeszli. Przypomnijmy ich nazwiska: Stanisław Talaj, Jan Zajączkowski, Jerzy Nawrot, Jan Szpiler, Piotr Gotlib, Czesław Górski, Józef Klimiński, Marian Szaflik, Jan Wołoszyn, Franciszek Glazer, Stanisław Łyżwa, Eugeniusz Niemczyk, Zbigniew Pycio, Mariusz Łżyk, Czesław Chwieszczennik. Kolejna doza informacji dotyczyła rozwoju samorządu w naszej gminie. W pierwszych wolnych wyborach do rad gmin najwięcej mandatów zdobyli członkowie Komitetu Obywatelskiego. Rada liczyła wtedy 28 osób, spośród których wybierano zarząd, w tym burmistrza. Pierwszym włodarzem był Piotr Palcat, który pełnił tę funkcję przez 2 kadencje. Były to lata olbrzymich przemian społeczno-gospodarczych, samorządow-

cy uczyli się nowej roli, otrzymywali przy LDK. Na prezentację dotyczącą przeobrażeń samorządowych w Lubsku zaprosiła jej autorka Wioletta Nawrot – nauczycielka historii. Po występie dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1 minutą ciszy uczczono pamięć tych, którzy odeszli. Przypomnijmy ich nazwiska: Stanisław Talaj, Jan Zajączkowski, Jerzy Nawrot, Jan Szpiler, Piotr Gotlib, Czesław Górski, Józef Klimiński, Marian Szaflik, Jan Wołoszyn, Franciszek Glazer, Stanisław Łyżwa, Eugeniusz Niemczyk, Zbigniew Pycio, Mariusz Łżyk, Czesław Chwieszczennik. Kolejna doza informacji dotyczyła rozwoju samorządu w naszej gminie. W pierwszych wolnych wyborach do rad gmin najwięcej mandatów zdobyli członkowie Komitetu Obywatelskiego. Rada liczyła wtedy 28 osób, spośród których wybierano zarząd, w tym burmistrza. Pierwszym włodarzem był Piotr Palcat, który pełnił tę funkcję przez 2 kadencje. Były to lata olbrzymich przemian społeczno-gospodarczych, samorządow-



Korowód do LDK prowadzili werblіści i pocztу sztandarowe

Tomczyszyna. Życzenia pomyślności i dalszej współpracy złożyli również wójtowie: Katarzyna Kromp z Tuplic i Ryszard Kowalcuk z Brodów, a także dyrektorzy szkół, przedszkoli i szefowie lokalnych jednostek administracyjnych. Po występie uczniów z Gimnazjum nr 1 im. Królowej Jadwigi w Lubsku T. Rabenda zaprezentował wydarzenia i osoby związane z miesięcznikiem. Oto fragmenty, które były wsparte prezentacją multimedialną: *Gazeta o Lubsku* zawsze była wielkim marzeniem Lucjana Grzei, autora wielu publikacji w *Lubskich Zeszytach Historycznych*. Niestety



Na święto Samorządu przybyło wielu gości w tym byli i obecni radni



Najwięcej braw zebrały dzieci z Przedszkola nr 3

Pan Lucjan dwa lata przed ukazaniem się pierwszego numeru, odszedł z tego świata. Natomiast pozostał jego kolega Kazimierz Chrobrowski i to on właśnie wymyślił nazwę „Magazyn Lubski”. Również dr Mieczysław Wojecki od samego początku do dzisiaj związany jest z naszym miesięcznikiem. Ojcem magazynu jest nie kto inny jak pierwszy Burmistrz Piotr Palcat, wielki orędownik lokalnej prasy, z którym współpracowali od początku Elżbieta Wdowińska i Krzysztof Bagiński – fotograf i autor logo. Lech Krychowski lobbował za powstaniem takiej gazety, przywołując z Jarocina tamtejsze czasopismo. Pierwszy redaktor naczelny Włodzimierz Mochocki z miesięcznikiem również związany jest do dzisiaj. W kwietniu 1991 ukazał się pierwszy numer w całości jeszcze czarno-biały: Początki magazynu to ciekawa lektura. Były cytaty miesiąca czy uwagi

przez jedyny działający w Lubsku po 1989 roku salon samochodowy firmy Caro, nadania imienia pl. Vlotho, 21-osobowego składu rady, który był tak długi jak długo ludność gminy przekraczała 20 tys. mieszkańców; protestów w sprawie likwidacji szpitala, otwarcia Inter Marche w 2005 roku. Sport od początku był obecny na łamach ML. Redaktorem działu sportowego był ś.p. Bogdan Kędziora. Opisywaliśmy sporty walki, ale i inne wydarzenia jak 100-kilometrowy maraton w Szwajcarii, w którym z powodzeniem brał udział radny Ireneusz Kurzawa. W 1993 roku nastąpiło rozszerzenie zasięgu ML na gminy Jasień, Brody i Tuplice. Kulminacją wspólnej polityki informacyjnej było wydanie jedynego numeru bezpłatnego w sprawie utworzenia powiatu Lubsko. Co z tego wyszło - wiadomo. Warto też zwrócić uwagę na tytuły, jakie wtedy pojawiały się w ML. Dzisiaj

za takie pisanie odsądzamy dziennikarzy i wydawców od czci i wiary, a wtedy – w wielkanocnym wydaniu zapowiedź artykułu o pazerności duchownego i miesiąc później sam artykuł. Piszaliśmy również o jednej z najciemniejszych stron obyczajowości, czyli prostytucji homoseksualnej i napaadach na terenie Niemiec, dokonywanych przez mieszkańców Lubka i okolic.

Przez wiele lat ML był kroniką historyczną i opisującą bieżące wydarzenia w mieście – taka była polityka redakcji. Obecnie ML wydawany jest w całości w kolorze i staramy się, aby miał 40 stron, czyli dwukrotnie większą objętość za tą samą cenę. Mamy cieszyć się zainteresowaniem prawie 3000 osób profil FB, kanał na YT i pracujemy na stronę internetową, gdzie docelowo będziemy umieszczali coraz więcej materiałów i reklam.

Oprócz W.Mochockiego redaktorami nacelnymi ML byli: Adam Kowalski i Ryszard Sibiński. Oczywiście 25-lecia ML nie byłoby, gdyby nie cała rzesza osób publikujących w nim swoje materiały; czy też pracujących dla magazynu. Nie sposób wszystkich wymienić, ale ich nazwiska można znaleźć w podpisach pod artykułami, stopce redakcyjnej lub okolicznościowym wydaniu ML. Wszystkim serdecznie dziękuję i deklaruje, że łamy ML nie są zamknięte dla nikogo.

Nie byłoby też dzisiejszej uroczystości bez przychylnej spojrzienia władz miasta i przekazywanej przez lata dotacji. Bez niej ML na pewno by nie przetrwał. Co dalej? Patrząc na tą ilość osób zainteresowanych treściami publikowanymi na FB czy też znikających w oczach gazet z ostatniego wydania wydaje się, że przyjęty obecnie kierunek jest prawidłowy. Ostatecznym sędzią będą jednak jak zawsze czytelnicy.

W ML pracowali: W.Mochocki (teraz ponownie ukazują się materiały naszego historyka i regionalisty), Edwarda Zylinska, której teksty miały niepowtarzalny styl i klimat, łączący i równoważący



Uczennice Szkoły Podstawowej nr 1 śpiewały o symbolach narodowych



"Bose stópki" zaprezentowały się w tańcu przygotowanym przez instruktorów LDK



Uczennice z Gimnazjum nr 1 pokazały się w tańcu nowoczesnym



Wspólne zdjęcie samorządowców wszystkich kadencji

odpowiednią formę z intelektualną treścią; jest dla wielu osób mentorką; wypromowała wiele talentów; zawsze przy niej jest książka, rodzina i pasja życia, A. Kowalski, Elżbieta Kowalska, R. Sibiński, B. Kędziora, Halina Drobnia, która uczestniczyła we wszystkich procesach tworzenia gazety - od przyjmowania tekstów, redagowania, korekty, kolportażu aż po rozliczanie; przy tym jest bardzo miłą i dobrą kobietą, kochającą ludzi; w swoje obowiązki bardzo się angażowała, ale był też czas na rozmowę o innych sprawach; szkoda, że odeszła na emeryturę, bo była wzorcowym sekretarzem redakcji, M.Wojecki, który mimo wyjazdu do Zielonej Góry współpracował nadal z naszą gazetą, B.Bobińska, E.Wdowińska, Krzysztof Niewiarowski, Marek Turski, Rajmund

Adamski, Adam Bolesław Wierzbicki, zdobywca wielu literackich nagród, który nie bał się poruszać trudnych tematów, Zenon Niżyński, L.Krychowski. Współpracownicy ML: Jadwiga Pietrusińska, Maria Sadowska, Tomasz Żółkiewicz, Benedykt Szymański, K.Chrobrowski, Tomasz Florkowski, Gotthard Juhr, Zbigniew Kasprzak, Rodryguusz Gerlach, Zbigniew Załużny, Jerzy Niewiadomski, Danuta Rogaciewicz. Obecni redaktorzy: T.Rabenda, Cecylia Tęciorowska, W.Mochocki, Krzysztof Bagiński, Marek Sienkiewicz, Krzysztof Kowsz, Anna Gwizdz-Góralczyk, Marek Stepień, Ireneusz Gumieny, Adam Sommerfeld - grafik.

Po występie Kasi Szturomskiej („Modlitwa” B. Okudżawy) burmistrz L.Jurkowski podziękował wszystkim gościom i realizatorom imprezy. Nad scenariuszem – oprócz wspomnianych już osób - od wielu tygodni pracowali: Zofia Zawiślak, H. Dybka, Magda Gwoździńska, nauczyciele i uczniowie



Wójt Brodów Ryszard Kowalcuk życzył Tomaszowi Rabendzie utrzymania dobrego poziomu ML

lubskich szkół, wychowawcy przedszkolni, pracownicy LDK, biblioteki, UM i wielu innych.

Słodki poczęstunek zorganizowano w holu LDK, gdzie można obejrzeć



Gratulację z okazji jubileuszu złożyła Burmistrzowi Lubka Wójt Tuplic Katarzyna Kromp

okolicznościową wystawę poświęconą historii naszego miesięcznika.

M. Sienkiewicz

fot. Adam Sommerfeld

Turniej szachowy

W sobotę 5 marca w Gnieźnie rozegrano turniej poświęcony pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Rozgrywki zgromadziły 192 zawodników, w tym 4 arcymistrzów i 6 mistrzów międzynarodowych. Klub "Caissa" Lubsko reprezentowali: Grzegorz Dąbrowski, Waldemar Szyłko, Andrzej Kielek, Maciej Kielbratowski, Grzegorz Kołodziejski i Aleksander Kielek. Po 9. rundach najlepszy okazał się mistrz fide Łukasz Licznerski (8 punktów) z Klubu Gostmat Gostynin, który wyprzedził arcymistrzów Jacka Tomczaka i Aleksandra Miśtę oraz mistrza Piotra Brodowskiego o 1/2 punktu. Najlepszym zawodnikiem z województwa lubuskiego został W. Szyłko,

który zgromadził 6,5 punktu i został sklasyfikowany na 17 miejscu. Nasz zawodnik wyprzedził m.in. arcymistrza Mirosława Grabarczyka czy mistrzów międzynarodowych: Zbigniewa Szymczaka (mistrz Polski 1983) oraz Dominika Orzecha. G. Dąbrowski zdobył 6 punktów i

Ms



Waldemar Szyłko (na fot. po prawej) i arcymistrz Bartłomiej Heberla walczyli w III rundzie

Dzień kobiet w Drzeniowie



W niedzielę 6 marca w Drzeniowie zorganizowano Dzień Kobiet w klimacie PRL. Imprezę przygotowali Monika Wojda – pracownik OPS w Tuplicach i radny Ryszard Tulacz. Kawę serwowano w szklankach z metalowym koszykiem. Wszystkie panie otrzymały upominki rodem z PRL-u czyli tulipany i rajstopy. Jak widać na fotografii humor dopisywał.



WARSZTATY ROWEROWE W PRZEDSZKOLU NR 2 W LUBSKU

W piątek 12 lutego odwiedził nas pan Piotr z CENTRUM ROWEROWEGO LIDBERG z Lubka. Przeprowadził z 6 latkami warsztaty rowerowe polegające na wcieleniu się w sprzedawców i mechaników rowerowych. Nowy przyjaciel, pluszak - Wilk Gerwazy, pokazał dzieciom jak smarować łańcuch, jak dokleić dętkę i w co powinien być wyposażony rower. Dzieci powtórzyły sobie również podstawowe znaki drogowe.

A. Boszko-Szczęśniak

Jadwiżaki w najwyższym gatunku

Ale gratka! Przed szanownym gremium złożonym z przedstawicieli Rady Pedagogicznej, rodziców, burmistrza Lecha Jurkowskiego i radnej Zofii Zawisłak, przedefiniowały niezwykle okazy gatunków edukowanych i edukujących. Wśród wybitnych egzemplarzy tych pierwszych zobaczyliśmy Tkaninę Deficytę, Kujonusa Unikatusa i Nikoty-nusa Winklusa. Oczywiście mamy też inne godne uwagi perełki, które w nomenklaturze szkolnej brzmią tak banalnie – uczeń. Albo – nauczyciel! A tymczasem belfer to też człowiek. I to jaki! Nienawidzus Permanentus, Bazy-lizkus Morales czy Dyscyplinus Ucha-lis. W katalogu prof. Kogutka jednych i drugich było zatrzęsienie! Mogliśmy ich podziwiać w uczniowskim przedstawieniu przygotowanym przez żaków z Gimnazjum Królowej Jadwigi pod kierunkiem Marleny Jędrzejewskiej. Te zabawne katalogi uczących i nauczanych jeszcze bardziej uprzyjemniły i tak radosny wieczór zorganizowany z okazji wręczenia rodzicom Listów Gratulacyjnych. 17 lutego przy kawie i ciastkach, wśród chichów i śmiechów cieszyliśmy się sukcesami naszych Jadwiżaków. A tych było sporo! Dwudziestka prymusów ze średnią powyżej 4,



Damian Zienkiewicz: język polski, geografia, biologia i historia

75 odebrała z rąk przewodniczącej Rady Rodziców Małgorzaty Bednarek stypendia. Natomiast dyrektor Małgorzata Cierebiej-Graczyk wyraziła ich opiekunom najwyższe uznanie i podziękowała za trud włożony w wychowanie tak zdolnych Maksiplusów Victoriusów. Wśród nich podziwiali-



Maciej Olejnik: geografia



Julia Augustyniak: geografia, biologia, historia

śmy też tych, którzy zakwalifikowali się do konkursów wojewódzkich. Jeszcze wtedy nie wiedzieliśmy, że liczba trzynaście będzie tą szczęśliwą! Bo tytu właśnie olimpijczyków „wyhodowaliśmy” w murach naszej szkoły. Do finału wojewódzkiego z języka polskiego zakwalifikował się



Agnieszka Jarosz: geografia



Rafał Rafalski: historia

Damian Zienkiewicz. Mamy też pięciu orłów konkursu geograficznego: Julię Augustyniak, Maćka Olejnika, Damiana Zienkiewicza, Agnieszkę Jarosz i Julię Gier. Biologicznymi pasjonatami też możemy się pochwalić: Edytą Duszyńską, Julią Augustyniak, Marceliną Wal-kowską i Damianem Zienkiewiczem. Mało? To proszę bardzo – z historii



Julia Gier: geografia



Edyta Duszyńska: biologia

w finale powalczą: Rafał Rafalski, Julia Augustyniak i Damian Zienkiewicz. Wszystkim serdecznie gratulujemy, a ich nazwiska od razu wpisujemy do katalogu gatunków wyedukowanych

pod hasło: Superdłotowy Wchłaniacz Niepospolity. A co!

(rod)



Marcelina Walkowska: biologia



Grupa starszych przedszkolaków wzięła udział w zajęciach z cyklu „Ze sztukią na ty”. W ich wykonaniu powstały „Futerkowe Portrety”

Renata Włodarczak

Gorący luty w Niepublicznym Gimnazjum dla Młodzieży

Choć za oknem aura typowo zimowa, to w Niepublicznym Gimnazjum dla Młodzieży w Lubsku atmosfera gorąca jak zawsze. I tak jak każdy miesiąc przynosi coś nowego, nieoczekiwanego, tak i w tym uczniowie na nudę nie narzekali. A to wszystko za sprawą kilku imprez, które odbywały się w okresie karnawałowym.

Bal Karnawałowy

Cała społeczność szkolna spotkała się 4 lutego w auli szkolnej przede wszystkim po to, by dobrze się bawić. To już drugi Bal Karnawałowy zorganizowany przez Szkołą Radę Młodzieży i opiekunkę samorządu szkolnego–Dorotę Szturomską. Pomysłodawczynią zabawy była Mo-nika Przysmak – dyrektor gimnazjum. Impreza ma szansę wpisać się na stałe w kalendarz szkolny, bowiem cieszy się niesłabnącą popularnością. ”Taki bal jest nie tylko dobrą zabawą, ale także świetną okazją do złapania od-dechu między kolejnymi klasówkami” – komentuje jedna z uczennic. Szkolna Rada Młodzieży zajęła się organiza-cją przedsięwzięcia, od poczęstunku po muzykę i dekoracje. W związku z przypadającym na ten dzień tustym czwartkiem, każdy uczestnik balu otrzy-mał słodkiego paczka. Tego dnia obo-wiżywał strój wieczorowy. Nie każdy odważył się na przebranie, więc zapro-ponowano opcję do wyboru. Uczniowie wiedzą, że na taką okazję strój musi być wyjątkowy. Organizatorzy zapewniali dobrą zabawę i tak też było.

Koncert Walentynkowy

Coraz częściej słyszy się o niebanalnym spędzeniu Dnia Zakochanych. Dyrekcja, nauczyciele i uczniowie Niepublicznego Gimnazjum dla Młodzieży zorganizowa-li po raz pierwszy (i zapewne nie ostatni) Koncert Walentynkowy. To radosne świę-to stało się okazją do wyrażania sympatii i miłości wobec bliskich osób, a dla uczniów Niepublicznego Gimnazjum także do popisowych występów klaso-wych. Podczas koncertu można było usłyszeć popularne piosenki o miłości. Dużą dawkę humoru zapewnił publicz-ności program Szansa na sukces. Swoimi

zdolnościami wokalnymi popisywali się nie tylko uczniowie, ale także nauczy-ciele, którzy bez skrupowania wkroczyli na scenę Lubskiego Domu Kultury, by zaśpiewać piosenkę ze specjalną dedykacją dla wszystkich uczniów. Sala wypelniona po brzegi, rodzinna atmo-sfera i rewelacyjne występy – to kolejny sukces młodzieży Niepublicznego Gim-nazjum. ”Cieszy mnie niezmiennie fakt, że moi uczniowie potrafią zorganizować taką imprezę. Cały czas podnoszą sobie poprzeczkę. I co najważniejsze, potrafią do niej doskoczyć”– komentuje dyrektor szkoły Monika Przysmak. Przygotowa-niem uczniów do występów zajęli się Dorota Szturomska – opiekunka Szkol-nej Rady Młodzieży i Mateusz Siemion, zaś za oprawę muzyczną odpowiadał Wojciech Szturomski.

Najlepsi uczniowie

Imię tego lubskiego gimnazjum nie jest przypadkowe. Szkoła im. No-blistów Polskich obliguje – przede wszystkim do tego, by tak jak nobliści także wykazywać się wiedzą w kilku dziedzinach. Kuratorsjne konkursy przedmiotowe zawsze wzbudzają wiele emocji. Uczniowie przygotowują się do nich już od września. Wraz ze swoimi opiekunami spędzają mnóstwo czasu nad testami, zadaniami, wypracowa-niami.... A wszystko po to, by osiągnąć sukces, rozwinąć skrzydła i przy okazji być zwolnionym z pisania egzaminu gimnazjalnego – to niewątpliwie najlep-sza nagroda mobilizująca do działania. I tak jak głosi hasło widniejące na murach NgdM: „Mała szkoła dużych możliwości” – tak rzeczywiście jest. Choć placówką jest niewielka, to moż-liwości rozwoju uczniów są ogromne. W tym roku szkolnym aż 18 uczniów zakwalifikowało się do wojewódzkich finałów. I co najważniejsze – we wszyst-kich dziedzinach! Takiego sukcesu jeszcze nie było. Już podczas etapów szkolnych poszczególnych konkursów, można było zauważyć bardzo wysoki poziom i ogromną determinację mło-dzieży. I tak zaczynając od pierwszego sukcesu: z języka polskiego 4 uczennice zakwalifikowały się do etapu wojewódz-kiego: Paulina Bednarczyk, Agata Hahn, Aleksandra Lachowicz i Katarzyna Sztu-romska. Opiekunką uczennic jest Ewa Wych. Podczas koncertu można było usłyszeć popularne piosenki o miłości. Dużą dawkę humoru zapewnił publicz-ności program Szansa na sukces. Swoimi



W czasie debaty o nienawiści uczniowie zadawali pytania lubskim policjantom



Co zrobić z „komórką” w czasie lekcji – to jeden z tematów szkolnej debaty

najlepszych. Podczas podsumowania Powiatowej Olimpiady Młodzieży za rok szkolny 2014/2015 Niepubliczne Gimnazjum zajęło wysokie piąte miejsce na 16 placówek w powiecie. Te wspa-niale wyniki pokazują, że Niepubliczne Gimnazjum jest najlepszą placówką w mieście. I nikt chyba nie ma wątpliwo ści, że sukcesy mobilizują do dalszej pracy. Wytrwałość, rzetelna praca, ale i oddanie swojej pasji – to gotowy przepis na sukces.

Szkolne akcje

Warto przypomnieć, że w roku szkolnym 2015/2016 Niepubliczne Gimnazjum dla Młodzieży przystąpiło do projek-tu „Nienawiść. Jestem Przeciw”. W związku z tym 4 lutego uczniowie wraz z opiekunem Bartoszem Łapą w ramach projektu zorganizowali w szkole Dzień Przeciwno Nienawiści. Uczniowie wszystkich klas spotkali się w auli szkol-nej. Kampanie przeciwko nienawiści roz-poczęły uczennice klasy II b Agata Hahn i Agnieszka Dziedzic, które przedsta-wiły prezentację dotyczącą problemu nienawiści. Swoje wyniki opierały na wcześniej przeprowadzonej ankiecie w poszczególnych klasach. Następnie głos zabrali specjálni goście: aspirant Katarzyna Wujciów i starszy aspirant

Leonard Żamojda, którzy odpowia-dali na pytania zadane przez uczniów. W dalszej części młodzież zapoznała się z filmem o cyberprzemocy, który skomentowała i podsumowała peda-gog Renata Tetera. Dzień Przeciwno Nienawiści zwyciężyły scenki i pio-senki mające na celu uświadomie-nie i pokazanie jak walczyć z niena-wiścią w życiu codziennym. Z kolei 24 lutego w ramach ogólnopolskie-go projektu „Szkoła Demokracji” w Niepublicznym Gimnazjum odbyła się debata na temat zasad korzystania z telefonów komórkowych. Szczególnie ważna była kwestia tzw. „koszyków na telefony”, do których uczniowie wkła-dają swoje urządzenia mobilne przed rozpoczęciem każdej lekcji, aby uniknąć dekoncentracji podczas zajęć. Gimnazja-liści demokratycznie zdecydowali się na takie rozwiązanie i zadeklarowali, że będą przestrzegać wspólnie ustalonego regulaminu. Debata prowadziła Aleksan-dra Abramowicz, zaś w roli ekspertów wystąpili nauczyciele: Dagnara Kliczak-Sobańska, Dorota Szturomska, Renata Tetera, Ewa Zienkiewicz-Franczak oraz uczniowie: Jan Kubiak, Aleksandra Lachowicz, Maciej Rozmys, Sandra Zielenko, Natalia Paulus i Oskar Pysz.

NGdM

„Kocie zabawy” w bibliotece

Z myślą o zwolennikach posiadania puszystych przyjaciół, w środę 17 lutego Oddział dla dzieci wspólnie z Czytelnią Muzyczną BPMiG w Lubsku przygotowały spotkanie ph. „Na kocich ścieżkach”. Do uczestnictwa w zabawach zaproszone zostały dzieci z Przedszkoli nr 1 i 3 w Lubsku.

Koty to ciekawskie, uparte i niezależne zwierzęta. Uczą nas cierpliwości, wyrozumiałości i tolerancji. Czasem nas

irtują, ale częściej bawią i co najwaz-niejsze „pozwalają” się kochać. Coraz więcej miłośników tych czworonożnych, mruczących futrzaków uczestniczy w ob-chodach ŚWIATOWEGO DNIA KOTA. Biblioteczne atrakcje rozpoczęła projek-cja krótkich filmów animowanych pt. „Turmie” i „Wielkanocne sprzątanie” z serii „Przygody kota Filemona”. Następ-nie dzieci wzięły udział w konkurencjach i zabawach przy muzyce. Wiele radości sprawiły przedszkolakom zawody w pi-ciu mleka przez słomkę. Mali goście wy-kazali się sprostregawczością układając bajkowe puzzle, naśladując zachowania kotów oraz próbując rozpoznawać różne

dźwięki. Grupa starszych przedszkolaków wzięła udział w zajęciach z cyklu „Ze sztuką na ty”. W ich wykonaniu powstały „Fu-terkowe Portrety”. Aby uzyskać fakturę przypominającą kocią sierść zastosowa-no technikę collage, wykorzystując w tym celu różnorodne materiały: włócz-kę, watę, bibułę itp. Z prac plastycznych wykonanych przez „Pszczołki” z P nr 3 powstała ciekawa wystawka pn. „Puszyste portrety”. W obchodach kociego święta uczest-niczyło łącznie 45 dzieci w wieku od 4 do 6 lat.

Renata Włodarczak



Dzień Kobiet w Mierkowie

W sobotę 12 marca w świetlicy wiejskiej w Mierkowie odbyło się spotkanie z okazji Dnia Kobiet. Imprezę dla mieszkank Mierkowa zorganizowała miejscowa Rada Sołecka z Zofią Korzyniewską na czele. Spotkanie odbyło się w radosnej i miłej atmosferze. Humor dopisywał wszystkim. Każda z pań otrzymała wiosennego tulipana. Kolejne spotkanie za rok.

IG

Święto Kobiet w Osieku



W sobotę 12.marca swoje święto obchodziły również "Osieczanki". W świetlicy wiejskiej stół ugiął się od pyszności, a Panie w świetnym humorze bawiły się do późnego wieczora. - Spotykamy się co roku. To już nasza tradycja. Trzeba czasami poplotkować – komentuje z śmiechem softys Emilia Zajączkowska.

TR

Od Serca do Serca

W piątek 12 lutego w auli Gimnazjum im. Królowej Jadwigi odbył się festiwal piosenki o miłości.

Festiwal przygotowała Irenę Korzyńska oraz klasa 1b. Swoje utwory muzyczne zaprezentowało ośmiu wykonawców, którzy wykazali się ponadprzeciętnymi zdolnościami wokalnymi i przede wszystkim odwagą. Jury w składzie: przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego Julia Gier, Krzysztof Olejnik oraz Bogusława Choptij i Mariusz Butkiewicz główną nagrodę przyznało Ewie Donat z kl. IIe, nagradapubliczności trafiła do Weroniki Cichowlas z kl. IIId. Obie wokalistki swoje utwory zaśpiewały w języku angielskim. Każdy gimnazjalista mógł zadedykować wybraną piosenkę bliskiej osobie. Tym sposobem setki walentynek trafiło do tych, którzy znaleźli swoją drugą połowę lub tych, którzy ciągle czekają na prawdziwą miłość. W tym dniu można było odczuć ciepłą i miłą atmosferę, która roztopiła najbardziej zatwardziałe serca, bo przecież każdy pragnie kochać i być kochanym.

U. Tomiczek



Laureaci festiwalu z dyplomami i nagrodami

Walentynki w Mierkowie

W piątek 12 lutego, w Filii Bibliotecznej w Mierkowie odbyły się dwie imprezy z okazji Dnia św. Walentego „Do zakochania jeden krok”.

Dzieci z klasy I i II Niepublicznej Szkoły

Podstawowej w Mierkowie, wysłuchały książeczki Joanny Wilkońskiej pt. „Jak Michałek szukał miłości”. Ponadto poznały jedną z legend powstania Dnia Zakochanych, oraz niektóre przesady i zwyczaje z nim związane. Nie zabrakło wróżb i zabaw walentynkowych takich jak: „Gorące serce”, „Jak Tobie

na imię?”, „Z miłości nici”, „Jak Tobie na imię”. Na koniec wszyscy uczestnicy otrzymali niespodziankę w postaci wróżby walentynkowej umieszczonej w balonie lub dołączonej do lizaka w kształcie serduszka.

Magdalena Krasnicka



Wróżby i zabawy walentynkowe w bibliotece w Mierkowie



Święto Kobiet u seniorów

We wtorek 8 marca w kawiarence Lubskiego Domu Kultury odbyło spotkanie integracyjne z okazji Dnia Kobiet. W imprezie seniorów uczestniczył dyr. LDK Sławomir Muzyka. Kreatywność naszych seniorów jest znana nie od dziś - tym razem zaprezentowano rewię mody. Można tylko pozazdrościć poczucia humoru i życzyć przy tej okazji dużo zdrowia.

ms



Dzień Kobiet i Mężczyzn w DPS



We wtorek 8 marca w Domu Pomocy Społecznej w Lubsku zostało zorganizowane uroczyste spotkanie z okazji Dnia Kobiet i Mężczyzn. Życzenia wszystkim paniom złożył Przewodniczący Rady Mieszkańców. Następnie odbyło się rozstrzygnięcie konkursu na najsympatyczniejszą mieszkankę oraz mieszkańca. Przy dźwiękach muzyki Dyrektor Domu Janina Chęć wręczyła dyplomy dla Pani Karoliny Zielińskiej oraz Pana Henryka Jarzab. Przy słodkim poczęstunku jakim był sernik mieszkańcy wysłuchali wierszy oraz piosenek przygotowanych przez mieszkańców. Dzień upłynął w miłej i radosnej atmosferze.

Małgorzata Chrenowicz
Instruktor Kulturalno - Oświatowy

MYŚLIWI W „DWÓJCE”

W piątek 12 lutego w Szkole Podstawowej Nr 2 im. Bolesława Chrobrego w Lubsku można było usłyszeć dźwięk myśliwskiego rogu.

To członkowie koła łowieckiego " Jeleń " Brody po raz kolejny spotkali się z uczniami tej szkoły. Tematem spotkania było okresowe podsumowanie współpracy myśliwych ze szkołą w akcji " Ożywić Pola " - Rok Bażanta oraz uhonorowanie najaktywniejszych jej uczestników. Akcja to nie tylko wspólne wyieczki w teren czy też udział myśliwych w lekcjach przyrody. To także jesienne zbieranie żołądki i kasztanów z przeznaczaniem na zimowe dokarmianie dzików, saren i jeleni. Szkoła od kilku już lat przekazuje corocznie myśliwym ponad tonę zebranej karmy. Tak było i w minionym roku, a w zbieraniu żołądki wyróżnili się: Patrycja Lipińska, Mateusz Bogdanowicz, Dominik Sienkiewicz, Hubert Gilski i Łukasz Cichocki. Na sygnał " Zbiórka myśliwych " w wykonaniu Macieja Aniola, w świetlicy szkolnej zgromadzili się uczniowie, nauczyciele i myśliwi. Ryszard Kałuż-



Młodzi „przyjaciele lasu” z SP nr 2 w Lubsku w towarzystwie myśliwych z koła „Jeleń” Brody - Macieja Aniola i Ryszarda Kałużnego

Z dinozaurami w tle w SP-2 w Lubsku

W środę 2 marca w Szkole Podstawowej nr 2 rozpoczęły się trzydniowe warsztaty „Znajomi dinozaurów”.

W zajęciach wzięły udział dzieci w przedziale wiekowym: przedszkole 4-5 lat oraz klasy IV-VI. Warsztaty prowadził Paweł Wolniewicz - doktor nauk o Ziemi, paleontolog. Pracuje z dziećmi i młodzieżą podczas warsztatów oraz spotkań w Muzeum Ziemi UAM w Poznaniu. Był wykładowcą Polskiej Akademii Dzieci. Publikuje artykuły w „Geografii w Szkole” i jest głównym redaktorem serwisu „Żywa Planeta”, poświęconego naukom o Ziemi. W czasie zajęć dzieci poznały zwierzęta i rośliny współczesne dinozaurom, w tym: amonity, belemnity, jeżowce, ryby, gady, a także drzewa szpilkowe. Oglądały ich skamieniałości, próbując powiązać je z oglądanymi wcześniej rekonstrukcjami. Wykorzystywały lupy w celu rozpoznania okazów i przypisania do odpowiednich grup. Odnajdywały zwierzęta na plakacie przedstawiającym

Dzieci miały okazję dotknąć prehistorycznych eksponatów

morze jurajskie. Szczególny nacisk położony był na prezentację skamieniałości, które dzieci mogą same odnaleźć w okolicy ich miejsca zamieszkania. Zajęcia uczą samodzielnego zdobywania wiedzy oraz kształcą kompetencje naukowo-techniczne, odwołując się do zagadnień uwielbianych przez dzieci: dinozaurów, skamieniałości, prehistorii, minerałów i kamieni szlachetnych. To je-

dyna okazja, by dotknąć i na własną rękę zbadać eksponaty oglądane zazwyczaj przez muzealną szybę. Zajęcia podobały się zwłaszcza dzieciom, które interesują się: minerałami i skamieniałościami, dinozaurami, historią Ziemi i przyrodą. W zajęciach brały udział dzieci z SP-2 (organizatora warsztatów) i SP-1.

I.G.

Spotkanie integracyjne przedszkolaków

We wtorek 23 lutego odbyło się spotkanie integracyjne przedszkolaków z Oddziałów Przedszkolnych przy Szkole Podstawowej w Wicinie oraz Szkole Podstawowej nr 3 w Lubsku. Dzieci swoją znajomość rozpoczęły już na początku września, przesyłały sobie listy, brały udział we wspólnych konkursach. W końcu mogły spotkać się i pobawić razem. Na dzieciaczki czekała „ Wioska Indiańska”, w której wszyscy zamienili się w plemię Tiki Taka i wspólnie przystąpili do zabawy. Czeakał na nich słodki poczęstunek, kolorowe pióropusze i wesoła zabawa. Wszyscy wracali z uśmiechami na twarzach i nadzieją na kolejne spotkanie, może tym razem w Lubsku?

Wychowawczyni



Przedszkolaki z Wiciny i Lubska miały okazję się poznać

DZIEŃ KOBIET W JASIENIU



We wtorek 8 marca w sali MGOK w Jasieniu odbył się koncert z okazji Dnia Kobiet. Była też okazja do profesjonalnego makijażu. Dla Pań nie zabrakło kwiatów i słodkiego poczęstunku.

TR



„Kobietką być”

To impreza, która odbyła się z udziałem klas III i IV w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Mierkowie. Po opowiedzeniu genezy powstania Dnia Kobiet, dzieci wzięły udział w licznych konkurencjach. Chłopcom nie było łatwo, ponieważ zadane czynności, wykonywane są głównie przez kobiety. Dzieci miały za zadanie m.in. przejść się na „szpilkach” - czyli szcudłach, poukładać w pary skarpetki oraz kręcić hula hop. Najtrudniejszym zadaniem okazało się jednak zrobienie fryzury oraz damskiego makijażu koleżance. Na zakończenie imprezy chłopcy wykonali kwiatki dla koleżanek z klasy, one zaś zrobiły kolegom papierowe krawaty. Wszystkie kobietki otrzymały drobny upominek.

Magdalena Krasnicka



Mieszkańcy gminy Tuplice zapelnili całą salę ośrodka kultury i szybko włączyli się w zabawę

Magazyn Lubski w Górzynie

Kolejna wizyta redaktora ML Marka Sienkiewicza miała miejsce w lutym w Szkole Podstawowej w Górzynie. Uczniowie kilku klas z zainteresowaniem wysłuchali informacji dotyczących historii i roli prasy w dzisiejszym

świecie. Młodzi ludzie pytali o to – jak podejmuje się decyzję o wyborze zawodu, jak finansuje się gazetę i czy zawód dziennikarza jest dzisiaj ważny. Ms



Ciekawym elementem spotkania było odnajdywanie siebie i kolegów na zdjęciach w zaprezentowanych gazetach

Halówka zakończona

W czwartek 3 marca odbyła się ostatnia kolejka lubskiej halówki.

Do ostatniej kolejki trwała zacięta walka o dwa miejsca na pudle – pierwsze miejsce zapewniła sobie w X kolejce ekipa CalegI (dawniej Calesa I). O drugie miejsce walczyło kilka drużyn: Magnolii-Wafle, Błękitnych, Wolnych Strzelców oraz AC Żarski Team. Dopiero, zakończony remisem, bardzo zacięty, bezpośredni pojedynek pomiędzy drużynami Magnolii i dał ostatecznie drugie miejsce zawodnikom Magnolii-Wafle, a trzecie drużynie Błękitnych. Oto ostateczne wyniki: Oto tabela końcowa

	Zespół	Pkt.
1	Caleg I	33
2	Magnolia-Wafle	23
3	Błękitni	22
4	Wolni Strzelcy	21
5	AC Żarski Team	21
6	Trophy Łabędzia	18
7	Stara Woda	16
8	Start Biedrzychowice	15
9	Caleg II	13
10	Forum Samorządowe	9
11	Orły	4
12	FC Lubsko	0

Wyniki końcowe



Mistrzowie ligi halowej drużyna Caleg I, która zdobyła tytuł mistrzowski z kompletem zwycięstw.

Fot. OSiR

Dzień Kobiet w Tuplicach

We wtorek (08.03) w Ośrodku Kultury w Tuplicach, z okazji Dnia Kobiet, odbył się koncert zespołu "To My" czyli Lecha, Marcina i Tomasza Krychowskich. Oprócz piosenek śpiewanych z całą salą, były dowcipy, opowieści muzyczne z całego świata. Nie zabrakło kwiatka dla każdej z Pań i okolicznościowego poczęstunku.

TR



Na scenie koncertował i bawił zespół „To My” z Lubksa



Wspólne zdjęcie młodych organizatorów konkursu języka angielskiego

REJONOWY KONKURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO W GIMNAZJUM IM. EDMUNDA BOJANOWSKIEGO- OKIEM UCZENNICY

Każdy ma jakiś lęk, prawda? Strach, nad którym nie mamy kontroli. Obawa, która nas paraliżuje. Jakis słaby punkt. Jednak w życiu po każdym upadku trzeba podnieść się silniejszym. Trzeba walczyć z własnymi słabościami. Najlepszą walkę stacamy, gdy sprawdzamy własne możliwości, kiedy możemy się wykazać i przekonać, na co nas stać. Doskonałą okazją dla każdego ucznia jest konkurs. Wtedy sam udział jest zwycięstwem. Poszerzamy horyzonty naszej wiedzy, zdobywamy nowe umiejętności, odkrywamy siebie. Poznajemy nasze „słabe punkty”, które możemy przecież pokonać i dążyć do doskonałości, by każdego dnia być lepszą wersją samego siebie. Dnia 5 lutego 2016 roku w Gimnazjum im. Edmunda Bojanowskiego odbył się konkurs języka angielskiego, organizowany przez klasę I gimnazjum.

Uczniowie: Karolina Alechno, Maciej Barski, Jagoda Borys, Patryk Busz, Bartosz Dmuchański, Kacper Franc, Patryk Gubała, Julia Hekker, Dagmara Kołodziej, Sandra Orlon, Natan Siemion, Zuzanna Witka oraz Aszot Zajęzkowski włożyli mnóstwo pracy, serca, potu i siły w przygotowanie świetlicy, szatni oraz poczęstunku. Każdy miał swoją rolę. Z uśmiechem na ustach i szczerą serdecznością przez cały okres trwania konkursu (a nawet dłużej) służyli pomocną dłońią. Uważam, być może troszkę nieobiektywnie, jako ich koleżanka, że byli wspaniali. Wykazali się dojrzałością, kreatywnością i odpowiedzialnością. Przygotowali konkurs metodą projektu pod baczym okiem koordynatora konkursu pani Magdaleny Birszel, która jednocześnie zgłosiła do konkursu dwie uczennice Edytę Galinę oraz Julię Hekker. Sie-

demdziesięciu uczniów, z różnych szkół, z różnymi charakterami, temperamentami, wspólny stres, przyspieszone bicie serca, to samo przerażenie w oczach, ta sama obawa, by nie zawieść nauczyciela i przede wszystkim samego siebie. Do sali wchodził dyrektor Gimnazjum im. Edmunda Bojanowskiego pani Renata Jasińska. Witą nas radośnie i życzy powodzenia! ZACZYNAJMY! Teraz 90 minut, by przekonać się, czy było warto! Było? No oczywiście! To kolejne, wspaniałe doświadczenie! Każdy powinien być z siebie dumny! Bez względu na wynik. Poznaliśmy swoje refleksje, jak postrzegam udział w konkursie oczami uczennicy klasy I gimnazjum. Jestem szczęśliwa, że mogłam tam być. Dziękuję

Julia Hekker

Meldunek ze Strzelnicy

W środę 2 marca, na strzelnicy Ligi Obrony Kraju w Lubsku, odbyły się Mistrzostwa Szkoły Gimnazjum nr 1 w Lubsku. Zawody zorganizowano w konkurencji karabinka pneumatycznego. W zawodach wzięło udział 42 uczniów z 14-stu klas. Mistrzem drużynowym szkoły została klasa III A z wynikiem 254 pkt. Drugie miejsce zajęła klasa II E z wynikiem 223 pkt., a trzecie miejsce zajęła I C z wynikiem 221 pkt. W klasyfikacji indywidualnej mistrzem szkoły został

Aleksander Baworowski

Wielkanoc w Cottbus

Dwa muzea w regionie miasta Cottbus zapraszają na wyjątkowe wydarzenia kulturalne. Sorbische Webstube (Serbołużyckie Muzeum Tkactwa) w miejscowości Drebkau zaprasza w dniach 28.02.-10.04.2016 (od wtorku do niedzieli w godz. 13.00-17.00) na wystawę jaj wielkanocnych - 2.500 jajek z 56 krajów świata, natomiast muzeum "Heimattmuseum" w Dissen na warsztaty zdobienia jaj woskiem (12 i 13 marca o godz. 14.00).

B. Pawlak - Alechno

Zapraszamy do LDK

W piątek 18 marca będzie okazja zobaczyć kilka spektakli filmowych. • O godz. 9.00 i 11.00 film dla dzieci pt. Robinson Crusoe • O godz. 13.00 - "Historia Roja" - film o żołnierzach wyklętych • O godz. 16.00 - "Moje córki krowy" - komedia • O godz. 18.00 - Polski thriller "Na granicy" z gwiazdorską obsadą Andrzeja Chyry i Macieja Stuhr. Ceny biletów na wszystkie seanse są takie same i wynoszą 16 zł bilet normalny, 14 zł ulgowy i 12 zł grupowy (minimum 10 osób) Dla osoby (osób), które jako pierwsze dodzwonią się pod numer 601-815-840 mamy dwie bezpłatne wejściówki na film "Na granicy". W sobotę 2 kwietnia o godz. 18.00 odbędzie się otwarcie wystawy malarstwa Andrzeja Troca, a o godz.

TR

EFEKT EKOLOGICZNY

W każdym miesiącu zamieszczamy informacje dotyczące uzyskania tzw. efektu ekologicznego, który jest warunkiem utrzymania przez gminę dotacji na wykonanie zadania „Zapewnienie prawidłowej gospodarki ściekowej na terenie miasta i gminy Lubsko”. Podjęte w ubiegłym roku działania, polegające na ścisłej współpracy pracowników Urzędu Miejskiego i „Lubskich Wodociągów i Kanalizacji” Sp. z o.o. przyniosły efekty. Z przeprowadzonej w lutym inwentary-

M.Sienkiewicz

Zbiornicz Gmina

Rodzaj danych sytuacyjnych	
Ilość nieruchomości	854
Wykonano	691
Oczyszczalnia przydomowa	54
Brak możliwości podłączenia	47
Do wykonania	63
Procentowo	93,00
Procentowo	93,00

Lubsko

Rodzaj danych sytuacyjnych	Robotnicza, Żurawia	Ogrodowa	Żelazna	Pomorska	Winna	Wiosny Ludów	Geodetów	Suma
Ilość nieruchomości	104	6	11	3	4	33	18	179
Wykonano	94	5	9	3	3	30	16	160
Oczyszczalnia przydomowa	-	-	-	-	-	-	2	2
Brak możliwości podłączenia	1	-	-	-	-	1	-	2
Do wykonania	9	1	2	-	1	2	-	15
Procentowo	91,20	83,00	82,00	100,00	75,00	94,00	100,00	89,30

Lubsko cd.

Rodzaj danych sytuacyjnych	1-go Maja	3-go Maja	Przechodnia	Łąkowa	Piaskowa	Piwna	suma	Suma
Ilość nieruchomości	23	13	2	6	4	3	51	179
wykonano	17	11	1	6	3	3	41	160
Oczyszczalnia przydomowa	2	-	-	-	1	-	3	2
Brak możliwości podłączenia	2	-	1	-	-	-	3	2
Do wykonania	2	2	-	-	-	-	4	15
Procentowo	91,00	85,00	100,00	100,00	100,00	100,00	96,00	89,30

Lubsko cd.

Rodzaj danych sytuacyjnych	Gliniana	Warszawska	Farbiarska	Artyleryjska	Kosmonautów	Suma
Ilość nieruchomości	2	52	2	13	8	77
wykonano	2	43	2	9	7	63
Oczyszczalnia przydomowa	-	2	-	2	1	5
Brak możliwości podłączenia	-	2	-	-	-	2
Do wykonania	-	5	-	2	-	7
Procentowo	100,00	83,00	100,00	84,00	100,00	93,40

Spotkanie z poetką w SOSW



Uczniowie czytali wybrane wiersze oraz zadawali nurtujące ich pytania dotyczące poezji

W czwartek 18 lutego 2016r. uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Lubsku uczestniczyli w spotkaniu autorskim z poetką Marią Wypych.

Pani Maria od kilku lat mieszka we



Włoszech. Jej poezja przepelniona jest tęsknotą za rodzinnymi stronami. Jest również pełna miłości do bliskich oraz głębokiej wiary do Boga. Uczniowie w skupieniu wysłuchali wierszy, a następnie aktywnie brali udział w dyskusji. W podziękowaniu za miło spędzony czas uczniowie z zespołu wokalnego pod kierunkiem Magdalena Markula,

zaśpiewały piosenkę „ Jestem Polakiem”. Uśmiech na twarzy towarzyszył całej społeczności szkolnej. Dziękujemy pani Marii za spotkanie pełne niezapomnianych wrażeń.

Organizatorzy spotkania:

Dagmara Nowak,
Małgorzata Nadworska
i Joanna Magdziarz

Dzień Kobiet w Białkowie

W sobotę 5 marca do świetlicy w Białkowie przybyły panie, które mogły spotkać się z prawdziwą profesjonalistką od makijażu panią Martą Wojtaś, która niejedną znaną nam z TV twarz malowała.

Fot: Białkowskie kobiety wiedzą już jak prawidłowo wykonać makijaż, jak dobrać do swojej cery odpowiednie kosmetyki. Dla lepszej prezentacji kilka pań zostało umalowanych. Makijażystka bazowała na kosmetykach znanej firmy PIERRE RENE. Po pokazie panie mogły je kupić. Fachowymi radami służyły też panie z lubskiej drogerii „Saba”, które pomagały przy organizacji tego

spotkania. Soltyś Ryszard Gawrylczyk złożył wszystkim paniom życzenia i wręczył piękne kwiaty. Przy słodkim poczęstunku, kawie i lampce dobrego wina panie miło i pożytecznie spędziły ten czas. Na zakończenie każda z pań

otrzymała prezent. Podziękowania należą się właścicielce drogerii „Saba”(prezenty dla pań) i personelowi: pani Gosi i pani Dominice, dla pani Marty Wojtaś oraz dla pani dyrektor Marii Rudek.

Oliwia Wielgus



ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej z możliwością zabudowy mieszkalnej jednorodzinnej.

Nieruchomość gruntowa niezabudowana oznaczona nr **124/1 o pow. 1.391 m²** położona jest w Lubsku przy **ul. Kosmonautów**. Działka posiada kształt zbliżony do wydłużonego prostokąta ze spadkiem ok. 3,5 m na długości działki, wg użytków stanowią grunt orny, jest częściowo ogrodzona. Teren w północnej części zakrzaczony z usypaną stertą ziemi. Istnieje możliwość przyłączenia do sieci: elektrycznej, wodno-kanalizacyjnej, gazu ziemnego. Dostęp do działki odbywa się z drogi publicznej działki nr 138/8. Położenie nieruchomości wewnątrz terenów o funkcji mieszkaniowej jednorodzinnej. Lokalizację należy uznać za dobrą, utrudniony dostęp komunikacyjny działki – dojazd drogami gruntowymi. Dla przedmiotowej nieruchomości brak jest aktualnego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz decyzji o warunkach zabudowy, według ewidencji gruntów i budynków Starostwa Powiatowego w Żarach oznaczona jest symbolem RV – grunty orne. Gleby działki w świetle obowiązujących przepisów nie są zanieczyszczone. Gmina nie przeprowadziła badań geologicznych przedmiotowej działki. Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Żarach prowadzi księgę wieczystą KW nr ZG1R/00039176/4. Nieruchomość wolna jest od obciążeń i zobowiązań. Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym.

Cena wywoławcza w pierwszym przetargu wynosi 47.800,00 złotych. Wadium w wysokości – 9.000,00 złotych.

Wadium należy wpłacić w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Lubsku przy ulicy Powstańców Wlkp. 3 w godzinach od 8:00 do 13:30 lub na konto Gminy Lubsko nr 55 1020 5402 0000 0202 0267 7821 **w terminie do 15 kwietnia 2016 roku.**

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ 20 KWIETNIA 2016 ROKU O GODZ. 10:10 w sali posiedzeń Urzędu Miejskiego w Lubsku, plac Wolności 1 (Ratusz).

Osoby uczestniczące w przetargu zobowiązane są przedłożyć komisji przetargowej dowód wpłaty wadium i dowód tożsamości. Osoby reprezentujące w przetargu podmioty gospodarcze dodatkowo dokumenty niezbędne do ich reprezentowania tj. aktualny (ważny 3 m-ce) wypis z rejestru sądowego lub ewidencji działalności gospodarczej, umowę spółki, zgodę właściwych organów statutowych na nabycie nieruchomości objętej przetargiem. Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika (pełnomocnictwo wymagane w formie pisemnej). Osoby będące w związku małżeńskim zobowiązane są do przedłożenia pisemnej zgody małżonki/a na zakup nieruchomości lub złożenia oświadczenia o nabywaniu nieruchomości z odrębnego majątku albo przedłożenia dokumentu zniesienia współwłasności majątkowej małżeńskiej.

Wadium wniesione przez wylonionego w wyniku przetargu nabywcę zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym osobom wadium zwraca się w godzinach otwarcia kasy lub przelewem na wskazany przez nich rachunek bankowy, niezwłocznie po odwołaniu albo zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia lub zakończenia przetargu. Wylicytowana cena sprzedaży nieruchomości podlega zapłacie do czasu zawarcia aktu notarialnego, którego termin zostanie ustalony najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Jeśli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawia się bez usprawiedliwienia w wyznaczonym miejscu i terminie, sprzedający może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie polega zwrotowi. Koszt aktu notarialnego ponosi nabywca. Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych przyczyn. Nabycie nieruchomości przez cudzoziemca w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jednolity Dz. U. z 2014r., poz. 1380) wymaga uzyskania zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych. W przypadku nieuzyskania zezwolenia przed zawarciem aktu notarialnego wpłacone wadium przepada na rzecz Gminy Lubsko.

Przetarg odbędzie się na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r., poz. 1490).

Szczegółowych informacji udziela Wydział Geodezji i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Lubsku – Ratusz (p. 26), tel. 68 457-61-27 i 68 457-61-28 i na stronie internetowej www.bip.lubsko.pl

POTYCZKI Z JĘZYKIEM POLSKIM

W sobotę 26 lutego, umiejętności sprawnego posługiwania się językiem polskim zaprezentowali uczestnicy Międzyszkolnego Konkursu Językowego ph. „Potyczki z językiem polskim”, który odbył się w Zespole Szkół Technicznych w Lubsku.

W konkursie wzięli udział uczniowie z zaproszonych szkół: Gimnazjum w Bobrowicach, Gimnazjum w Jasieniu, Gimnazjum w Tuplicach, Gimnazjum w Nowogrodzie Bobrzańskim, Gimnazjum nr 1 w Lubsku, Gimnazjum im. Edmunda Bojanowskiego w Lubsku. Zespół Szkół Technicznych w Lubsku reprezentowały uczennice klasy I Technikum Logistycznego Dominika Warężak i Kamila Smoleńska. Zadania konkursowe dotyczyły znajomości frazeologizmów funkcjonujących w języku polskim (fraze-

ologizmy (in. związki frazeologiczne) to metafory języka potocznego, czyli związki wyrazów, których nie należy rozumieć dosłownie, przy czym ich przenośnego znaczenia nie da się w całości logicznie wprowadzić z treści słów składowych – przyt. red.), umiejętności doboriania synonimów i antonimów, umiejętności budowania poprawnej wypowiedzi. Uczestnicy mogli także zaprezentować bogactwo współczesnej polszczyzny tworząc krzyżówki językowe. Frazeologia proponuje różne związki wyrazowe, ożywiające i ubarwiające wypowiedź, ale też może być źródłem nieporozumień. Pokazały to przedstawione przez uczniów ZST scenki kabaretowe. Od sposobu mówienia, od kultury wypowiadania się zależy przebieg i rezultat porozumiewania się z innymi ludźmi. Albo będzie ono skuteczne i osiągniemy zamierzony cel, albo zakończy się niepowodzeniem. Wynik zmagania konkursowych: I miejsce - Gimnazjum w Nowogrodzie

Bobrzańskim

II miejsce - Gimnazjum w Bobrowicach
III miejsce - Gimnazjum im. Edmunda Bojanowskiego w Lubsku

Część konkursową poprowadziła Teresa Baldyga – bibliotekarz ZST, której przy organizacji Konkursu pomagały panie Anna Rosińska i Barbara Maćkowiak oraz uczniowie klasy III Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych: Dagmara Franczak, Daria Franczak, Magda Freier, Natalia Samowska, Klaudia Strauss, Paweł Hellwing. Nagrody książkowe dla uczestników Międzyszkolnego Konkursu Językowego ufundowało Starostwo Powiatowe w Żarach. Mam nadzieję, że potyczki z językiem polskim dostarczyły uczestnikom konkursu wielu pozytywnych wrażeń i będą inspiracją do dbałości o to, by używana na co dzień polszczyzna była piękna i wolna od błędów.

Teresa Baldyga



Uczestnicy „Potyczek z językiem polskim” w czasie rozwiązywania zadań

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej z możliwością zabudowy produkcyjno-składowej.

Nieruchomość gruntowa niezabudowana oznaczona nr **83/9 o pow. 10.129 m²** położona jest w Lubsku przy **ul. Kasztanowej** w sąsiedztwie działek niezabudowanych i działki zabudowanej budynkiem mieszkalnym, powstała z podziału działki oznaczonej numerem 83/5. Działka posiada kształt nieregularny zbliżony do prostokąta. Nieruchomość położona jest na terenie uzbrojonym w sieć: elektryczną i kanalizację sanitarną. Na gruncie rośnie 11 drzew typu leśnego (dęby, brzozy i wiąz). Dostęp do komunikacji - grunt przylega bezpośrednio do drogi gminnej gruntowej - ul. Kasztanowej, która jest podwyższona w stosunku do działki o ok. 50-100 cm. Dla przedmiotowej nieruchomości brak jest aktualnego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz decyzji o warunkach zabudowy, według ewidencji gruntów i budynków Starostwa Powiatowego w Żarach oznaczona jest symbolem Ps IV – pastwiska trwałe, przeznaczona w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy jako tereny o funkcji produkcyjno-skladowej. W środkowo wschodniej części działki znajdują się dwa budynki o konstrukcji nietrwałej – drewnianej. W południowej części przez nieruchomość przebiega napowietrzna linia elektryczna. W północnej części przez działkę przebiega kanalizacja sanitarna (ks 315) oraz znajdują się cztery studzienki sanitarne. Gleby działki w świetle obowiązujących przepisów nie są zanieczyszczone. Gmina nie przeprowadziła badań geologicznych przedmiotowej działki. Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Żarach prowadzi księgę wieczystą KW nr ZG1R/00039652/5. Nieruchomość wolna jest od obciążeń i zobowiązań. Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym.

Cena wywoławcza w pierwszym przetargu wynosi 242.000,00 złotych. Wadium w wysokości – 50.000,00 złotych.

Wadium należy wpłacić w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Lubsku przy ulicy Powstańców Wlkp. 3 w godzinach od 8:00 do 13:30 lub na konto Gminy Lubsko nr 55 1020 5402 0000 0202 0267 7821 **w terminie do 15 kwietnia 2016 roku.**

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ 20 KWIETNIA 2016 ROKU O GODZ. 10:00 w sali posiedzeń Urzędu Miejskiego w Lubsku, plac Wolności 1 (Ratusz).

Osoby uczestniczące w przetargu zobowiązane są przedłożyć komisji przetargowej dowód wpłaty wadium i dowód tożsamości. Osoby reprezentujące w przetargu podmioty gospodarcze dodatkowo dokumenty niezbędne do ich reprezentowania tj. aktualny (ważny 3 m-ce) wypis z rejestru sądowego lub ewidencji działalności gospodarczej, umowę spółki, zgodę właściwych organów statutowych na nabycie nieruchomości objętej przetargiem. Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika (pełnomocnictwo wymagane w formie pisemnej). Osoby będące w związku małżeńskim zobowiązane są do przedłożenia pisemnej zgody małżonki/a na zakup nieruchomości lub złożenia oświadczenia o nabywaniu nieruchomości z odrębnego majątku albo przedłożenia dokumentu zniesienia współwłasności majątkowej małżeńskiej.

Wadium wniesione przez wylonionego w wyniku przetargu nabywcę zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym osobom wadium zwraca się w godzinach otwarcia kasy lub przelewem na wskazany przez nich rachunek bankowy, niezwłocznie po odwołaniu albo zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia lub zakończenia przetargu. Wylicytowana cena sprzedaży nieruchomości podlega zapłacie do czasu zawarcia aktu notarialnego, którego termin zostanie ustalony najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Jeśli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawia się bez usprawiedliwienia w wyznaczonym miejscu i terminie, sprzedający może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie polega zwrotowi. Koszt aktu notarialnego ponosi nabywca. Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych przyczyn. Nabycie nieruchomości przez cudzoziemca w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r., poz. 1380) wymaga uzyskania zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych. W przypadku nieuzyskania zezwolenia przed zawarciem aktu notarialnego wpłacone wadium przepada na rzecz Gminy Lubsko.

Przetarg odbędzie się na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r., poz. 1490).

Szczegółowych informacji udziela Wydział Geodezji i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Lubsku – Ratusz (p. 26), tel. 68 457-61-27 i 68 457-61-28 i na stronie internetowej www.bip.lubsko.pl

TUPLICKI BIULETYN INFORMACYJNY



[facebook.com/TuplickiBiuletyn](https://www.facebook.com/TuplickiBiuletyn)

GMINA TUPLICE

MARZEC 2016

ROZWÓJ

Spotkanie na linii wójt-sołectwa



W poniedziałek 29.02.2016 r. odbyło się spotkanie informacyjno-organizacyjne dla sołtysów na zaproszenie Wójta Gminy Tu-

plice Katarzyny Kromp. Stawiło się 8 z 13 przedstawicieli sołectw: Łazy reprezentował Paweł Kaźmierczak, Grzawę Edyta

Nikoliszyn, Jagłowice Mirosława Nazaruk, Grabów Krzysztof Jagodzki, Cielmów Krystyna Buczyńska, Chlebice Maria Korczyńska, Nową Rolę Mirosława Kromp, Chelmicę Aneta Sarnecka. Spotkanie rozpoczęła wójt Katarzyna Kromp, podsumowując rok 2015 w kontekście polityki inwestycyjnej, społecznej i kulturalnej. Następnie wójt zarysowała przedstawicielom sołectw ogólną sytuację naszej gminy oraz przedstawiła najważniejsze plany na przyszłość. Dużą dyskusję i zainteresowanie wzbudziła kwestia polityki wodno-ściekowej i melioracyjnej, zwłaszcza w kontekście przydomowych oczyszczalni ścieków i problemów z niedrożnymi rowami, które powodują duży dyskomfort w codziennym funkcjonowaniu gospodarstw domowych, także estetyczny. Omówiony, przeanalizowany i przedyskutowany został również (jako novum w naszej gminie) program funduszy sołectkich, który w tym roku będzie

realizowany po raz pierwszy w historii Gminy Tuplice. Program ten wymaga wyłożonej pracy, tzw. papierowej, co wydaje się działać demobilizująco na niektóre sołectwa. Głęboko wierzymy jednak, że pieniądze z funduszy sołectkich zostaną mądrze wydane, zgodnie z najpilniejszymi potrzebami poszczególnych sołectw. Wyraźnie dało się odczuć, że takie spotkania są potrzebne obu stronom. Dzięki rozmowom na linii wójt-sołectwa udało się zawrzeć dużo kompromisów, wyjaśnić nieporozumienia oraz ustalić strategię na najbliższą przyszłość. Szkoda tylko, że nie wszyscy przedstawiciele sołectw pojawili się na spotkaniu i tym samym nie mieli możliwości (nie chcieli?) reprezentować interesów swoich mieszkańców. W XXI wieku, czasach wysokiego kapitału społecznego, funkcje społeczne powinno się traktować odpowiedzialnie, poważnie i z zaangażowaniem albo ich nie pełnić wcale.

Tomasz Kosiorski

BEZPIECZEŃSTWO

Akt wandalizmu w Chlebicach



w czasie oczekiwania na autobus szkolny. W przyszłości nie bądźmy obojętni na akty wandalizmu na obiekty użyteczności publicznej - za naprawę bowiem zapłacimy z naszych podatków. Sprawcom gratulujemy głupoty.

Tomasz Kosiorski

O BOWIĄZEK SZKOLNY DLA 7 LATKÓW

Najważniejsze zmiany dotyczą:

- ✓ obowiązku szkolnego od siódmego roku życia,
- ✓ prawa do rozpoczęcia edukacji szkolnej od szóstego roku życia,
- ✓ obowiązku przedszkolnego dla dziecka 6-letniego,
- ✓ prawa dziecka w wieku od 3 do 5 roku życia do korzystania z wychowania przedszkolnego

Obowiązek szkolny dla 7-latków – to kluczowa zmiana w nowelizacji ustawy o systemie oświaty, która weeszła w życie 23 stycznia 2016r.

Najważniejsze zmiany dotyczą:

1. obowiązku szkolnego od siódmego roku życia,
2. prawa do rozpoczęcia edukacji szkolnej od szóstego roku życia,
3. obowiązku przedszkolnego dla dziecka 6-letniego,
4. prawa dziecka w wieku od 3 do 5 roku życia do korzystania z wychowania przedszkolnego.

Obowiązek szkolny dla dzieci 7-letnich i prawo do edukacji szkolnej dla 6-latków

Ponowne zapisanie dziecka do klasy I lub II

Rodzice, których dzieci poszły do szkoły jako sześciolatki i natrafily na problemy

adaptacyjne i trudności w szkole, wniesli o wprowadzenie rozwiązań, które złagodziłyby proces wcześniejszego objęcia ich dzieci obowiązkiem szkolnym. Dlatego wprowadzono w ustawie przepisy przejściowe odnoszące się do roku szkolnego 2015/2016 oraz 2016/2017.

– **dzieci urodzone w 2009 r.**, które są już w szkole w roku szkolnym 2015/2016, będą mogły na wniosek rodziców – kontynuować naukę w pierwszej klasie szkoły podstawowej w roku szkolnym 2016/2017. Rodzic musi złożyć stosowny wniosek do dyrektora szkoły do 31 marca 2016 r. Dziecko nie będzie podlegało klasyfikacji rocznej, a tym samym promowaniu do klasy drugiej, jeżeli rodzice zdecydują, że ich dziecko będzie kontynuować naukę w klasie pierwszej w szkole, do której uczęszcza, wobec tego dziecka nie będzie przeprowadzane postępowanie rekrutacyjne.

– **dzieci urodzone w I połowie 2008 r.**, które w roku szkolnym 2015/2016 chodzą do klasy II szkoły podstawowej, na wniosek rodziców, złożony do 31 marca 2016 r. będą mogły – w roku szkolnym 2016/2017 kontynuować naukę w klasie II.

Wychowanie przedszkolne

Od 1 września 2016 r. obowiązkiem przedszkolnym będą objęte dzieci 6-letnie. Natomiast wszystkie dzieci 4- i 5-letnie mają mieć zapewnione miejsce realizacji wychowania przedszkolnego, a od 1 września 2017 r. także dzieci 3-letnie.

Źródło: www.men.gov.pl



O PUCHAR SOŁTYSA

W sobotę 12 marca w sali gimnastycznej w SP w Górzynie rozegrano halowy turniej piłki nożnej o puchar Sołtysa wsi Górzyn. W turnieju wystartowały cztery drużyny: Urząd Miejski w Lubsku, Piekarnia Wiejska w Górzynie, KADO i Rada Sołecka w Górzynie. W składzie każdego zespołu grała przedstawicielka płci pięknej. Wygrała najlepsza drużyna: Rada Sołecka w Górzynie zdobyła I miejsce w Turnieju i Puchar Sołtysa wsi Górzyn, II miejsce zdobyli zawodnicy Piekarni Wiejskiej, III miejsce zajęła drużyna KADO, a drużyna Urzędu Miasta w Lubsku uplasowała się na IV miejscu.

Anna Gwiżdż-Góralczyk

Wygrał w Nowogrodzie

Jan Deka z Lubska, wygrał indywidualne mistrzostwa Nowogrodu Bobrzańskiego w tenisie stołowym.

Zawody zostały przeprowadzone w niedzielę 21 lutego 2016 r. w czterech kategoriach wiekowych: 15-25 lat, 26-50 lat, powyżej 51 lat oraz osobną grupę stanowiły kobiety. Łącznie wzięło w nim udział 31 zawodników i zawodniczek. Miłą niespodzianką sprawił mieszkanie

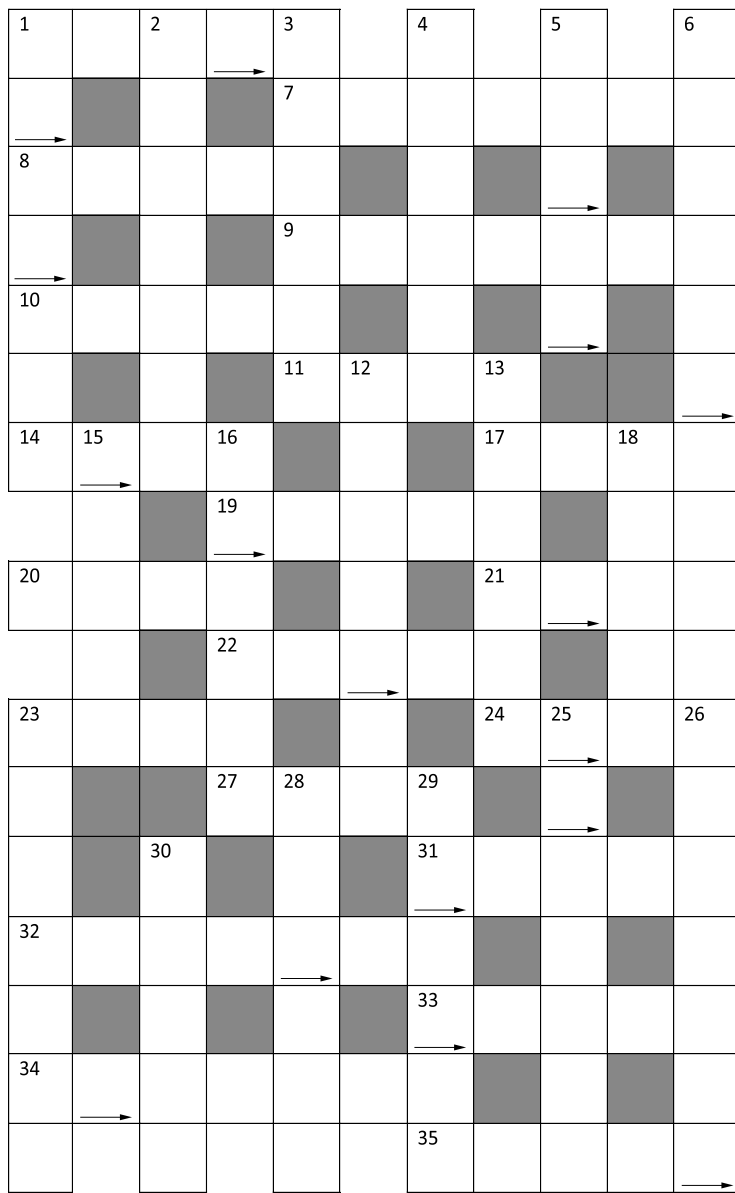
Lubsko Jan Deka, który wygrał swoją kategorię wiekową (powyżej 51 lat). W finałowym spotkaniu Jan Deka pokonał Romana Mączkowskiego 3-1, a w meczu o trzecie miejsce Michał Pyrtko zwyciężył Pawła Kopanię 3-0. Klasyfikacja końcowa w tej kategorii: 1. Jan Deka, 2. Roman Mączkowski, 3. Michał Pyrtko, 4. Paweł Kopania, 5-6. Stanisław Droszczak, Jan Jesionka, 7-8. Walerian Droszczak, Aleksander Janusz.

nadesłane



Od lewej stoją: Jan Deka, Roman Mączkowski, Michał Pyrtko

KRZYŻÓWKA NR 3 (302) 2016 r.



Poziamo:

1. Słup z flagą, 7. Imię żony Aleksandra Wielkiego, 8. Drobną kwota w kieszeni, 9. Carlos, wirtuoz gitary, 10. Naszyjnik z kamieni szlachetnych, 11. Część tułowia, 14. Nietykalna świętość, 17. Zajazd harcerzy, 19. Boczna ściana statku, 20. Cięgi, chłosta, 21. Przetwarzane karność, rygor, 22. Lewy dopływ Tobołu (Rosja), 23. Ziemia uprawna, 24. Nacięcie, rowek, 27. Solny lub chlebowy, 31. Miasto nad jeziorem Jeziorak, 32. "Część..." film ze Zbigniewem Zamachowskim, 33. Papierowa torebka, 34. Bliźniak syjamski, 35. Likier kminkowy.

Pionowo:

1. Przyprawa korzenna, używana do potraw, wódek i win, 2. Egoista, 3. Płatnik wekslowy, 4. Wczytuje do komputera, 5. Szkrab, pętką, 6. Magmowa skała wylewna, odmiana tefrytu, 12. Ramka okularów, 13. Zając, 15. Jorge, pisarz brazylijski "Kakao", 16. Dziura w zębie, 18. Ozdobny krzew parkowy, 23. Sztuczna kończyna, 25. Filmowa zalotnica, 26. Wylupuje buble, 28. Przyjęcie ślubne, 29. Ażurowa torba na zakupy, 30. Gaz stosowany w chłodziarkach.

Litery z kratek ze strzałką wpisane w kolumnę obok krzyżówki dadzą rozwiązanie, które należy przestać na adres redakcji do 29 lutego br.

Hasło krzyżówki z poprzedniego n-ru brzmiało: „Wiosenne nowaliki”. Nagrody otrzymują: **Barbara Demitraszkiewicz** z Lubska, **Zbigniew Sowiński** z Lubska, **Krystyna Kamińska** z Żar. Gratulujemy a po nagrody zapraszamy do redakcji.



działalności promocyjnej, reklamowej, korespondencyjnej i informacyjnej Organizatora,

b) utrwalanie i zwielokrotnianie techniką drukarską oraz techniką cyfrową, c) rozpowszechnianie projektu graficznego poprzez publiczne wystawianie, wyświetlanie, odtwarzanie, nadawanie i reemitowanie, d) publiczne udostępnianie projektu w taki sposób, aby każdy mógł mieć dostęp w czasie i miejscu przez siebie wybranym, e) wprowadzanie projektu do pamięci komputera i umieszczenie w sieci.

3. Przesłanie wypełnionego oświadczenia o udziale w konkursie jest równoznaczne z akceptacją powyższych warunków.

§ 9. DODATKOWE INFORMACJE

1. We wszystkich kwestiach spornych decyzję podejmuje Komisja Konkursowa. 2. W przypadku pytań i wątpliwości dodatkowe informacje na temat konkursu można uzyskać:

a) w Biurze Obsługi Klienta - Lubsko, ul. Tkacka 4, tel. 68 4704999 lub 601339064 – Marek Sienkiewicz, b) na stronie internetowej www.lwsk.lubsko.pl.

3. Po rozstrzygnięciu Organizator zaprosi uczestników konkursu na spotkanie integracyjne, podczas którego zaprezentowane zostaną prace, wręczone nagrody, wyróżnienia i dyplomy.

Konkurs na logo LWiK

Lubskie Wodociągi i Kanalizacja Sp. Z o.o. ogłosiły konkurs na wykonanie logo. Inicjatywa spotkała się z dużym zainteresowaniem. Wszystkie szkoły wyraziły chęć uczestnictwa. Odbyło się kilka spotkań informacyjnych w SP 1 i siedzibie organizatora konkursu.

REGULAMIN KONKURSU NA PROJEKT LOGOTYPU „LUBSKICH WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI” SP. Z O.O.

§ 1. ORGANIZATOR I PRZEDMIOT KONKURSU

1. „Lubskie Wodociągi i Kanalizacja” Sp. z o.o., zwana dalej Organizatorem, ogłasza konkurs na LOGOTYP.

2. Celem konkursu jest uzyskanie oryginalnego projektu LOGOTYPU Organizatora, który stanie się oficjalną identyfikacją graficzną „LWiK” Sp. z o.o. i będzie przeznaczony do celów promocyjnych, reklamowych, korespondencyjnych i identyfikacyjnych. W szczególności umieszczony będzie na:

a) papierze firmowym, b) plakatach, ulotkach, c) ogłoszeniach prasowych, d) gadżetach okolicznościowych, e) nośnikach elektronicznych i w grafice internetowej. 3. LOGOTYP powinien kojarzyć się z przedmiotem działalności Organizatora.

§ 2. UCZESTNICY KONKURSU

1. Konkurs ma charakter jednoetapowy i ograniczony. Skierowany jest do uczniów wszystkich szkół i placówek edukacyjnych w Gminie Lubsko. 2. Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest:

a) dostarczenie projektu zgodnego z wymaganiami określonymi w § 3 Regulaminu, b) dostarczenie oświadczenia o udziale w konkursie i akceptacji postanowień Regulaminu Konkursu (załącznik nr 1 do Regulaminu Konkursu - do pobrania na www.lwsk.lubsko.pl).

3. Każdy z uczestników może zgłosić maksymalnie 2 prace.

§ 3. FORMA PREZENTACJI PRACY KONKURSOWEJ

1. Praca konkursowa może być zaprezentowana w dowolnej formie i technice na papierze A4 lub w wersji elektronicznej na nośniku cyfrowym (w tym przypadku również w wersji papierowej). 2. Na odwrocie projektu należy złożyć podpis autora i opiekuna prawnego w przypadku osób niepełnoletnich. 3. Prace konkursowe nie będą odsyłane uczestnikom.

§ 4. OCENA PRACY

1. Kryteria oceny:

1.1. Walory artystyczne: pomysłowość, komunikatywność, wyrazistość i czytelność. 1.2. Walory użytkowe: możliwość edycji w różnych zastosowaniach i sytuacjach Ekspozycyjnych.

2. Oceny prac dokona powołana przez Organizatora Komisja Konkursowa.

3. Komisja Konkursowa dokona wyboru najlepszej pracy. Decyzja Komisji

jest ostateczna i nie przysługuje od niej odwołanie.

4. Komisja Konkursowa zastrzega sobie prawo do nierozstrzygnięcia konkursu.

5. Organizator może unieważnić konkurs w każdym czasie bez podania przyczyny.

§ 5. MIEJSCE I TERMIN SKŁADANIA WNIOSKÓW

1. Prace konkursowe, z dopiskiem na opakowaniu „LOGOLWiK - KONKURS” należy przesać lub złożyć do dnia 11 kwietnia 2016 r. pod adresem:

„Lubskie Wodociągi i Kanalizacja” Sp. z o.o.

ul. Paderewskiego 20, 68-300 Lubsko 2. Prace złożone po wyznaczonym terminie nie będą rozpatrywane przez Komisję Konkursową.

3. Organizator nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne opóźnienia i uszkodzenia projektów powstałe w trakcie przesyłki.

§ 6. OGŁOSZENIE WYNIKÓW

1. Ogłoszenie wyników nastąpi do dnia 18 kwietnia 2016 r.

2. Informacja o zwycięskiej pracy znajdzie się na stronie www.lwsk.lubsko.pl

3. Zwycięzca konkursu zostanie poinformowany o jego rozstrzygnięciu bezpośrednio.

4. Organizator konkursu zastrzega sobie prawo do opublikowania imienia, nazwiska

i informacji o laureacie konkursu a także projektów konkursowych oraz umieszczenia tych informacji w materiałach reklamowych Organizatora oraz w mediach i Internecie.

§ 7. NAGRODA

1. Komisja dokona wyboru zwycięskiego projektu LOGOTYPU. Autor zwycięskiej pracy otrzyma cenną nagrodę rzeczową.

2. Z autorem zwycięskiego projektu Organizator podpisze umowę o eksploatacji LOGOTYPU „LWiK” Sp. z o.o. Umowa zawierać będzie postanowienie o nieodpłatnym przeniesieniu autorskich praw majątkowych, o których szczegółowo mowa w § 8 Regulaminu.

3. Organizator zastrzega sobie prawo do ewentualnych modyfikacji zwycięskiego projektu z poszanowaniem oryginalnej formy, w celu jego skutecznego wykorzystania.

4. Organizator konkursu po przejęciu majątkowych praw autorskich pracy może ją również w dowolny sposób odstępować osobom fizycznym i prawnym.

§ 8. PRAWA AUTORSKIE

1. Przekazanie prac do udziału w konkursie traktowane jest jako równoczesne oświadczenie, że projekt nie narusza praw osób trzecich, w szczególności nie narusza ich majątkowych i osobistych praw autorskich.

2. Autor pracy wybranej przez Organizatora zobowiązuje się do przeniesienia na rzecz Organizatora majątkowych praw autorskich do projektu wraz z prawem do nieograniczonego korzystania w kraju i za granicą na następujących polach eksploatacji:

a) wyłączne używanie i wykorzystywanie znaku graficznego we wszelkiej



Wspólne zdjęcie wszystkich zawodniczek i trenerów

ZAGRAŁY DZIEWCZYZNY

W niedzielę 6 marca w sali Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lubsku odbył się turniej piłkarski młodzieżek i juniorek. W obu grupach występowały piłkarki Budowlanych Lubsko.

Po kilku godzinach zmagani w młodzieżkach pierwsze miejsce zajęła drużyna Budowlanych Lubsko, przed Stilonem I Gorzów Wlkp, MUKS Kostrzyn n/Odrą i Stilonem II. W juniorkach najlepsze były piłkarki pierwszej drużyny Stilonu, a kolejne

miejsca zajął MUKS Kostrzyn n/Odrą, Stilon II, Budowlani Lubsko, Chrobry Głogów i Vitrosilicon Iłowa. Wyróżniono także najlepsze zawodniczki w każdej drużynie.

TR

MISTRZYNIE WOJEWÓDZTWA

W piątek i sobotę 4/5 marca w Lubsku odbył się turniej finałowy siatkarskiej ligi kadetek.

Cztery pierwsze drużyny z rundy zasadniczej walczyły w hali przy ul. Tkackiej o medale i awans do ćwierćfinału Mistrzostw Polski. Wyniki spotkań pierwszego dnia: USA Beach Volley Lubsko - UKS Dwojka Kostrzyn n/Odrą (3-1); MLKS Roltex Zawisza Sulechów - UKS ARES Nowa Sól (0:3). Dzięki takim wynikom już w piątek wiedzieliśmy, że nasze kadetki nie tylko awansowały do ćwierćfinału, ale zostały Mistrzyniami Województwa! Drugi dzień rozgrywek wyłonił kolejny awans do ćwierćfinału, który zdobyły zawodniczki z Nowej Sól (3 miejsce zdobył Sulechów). Ostatni mecz wzbudził wiele emocji, mimo że była to walka nie tyle o zapewniony awans, ile o prestiż. Nasza drużyna USA Beach Volley Lubsko przegrywała po 3 setach z UKS ARES Nowa Sól 1-2, ale lubszczanie bardzo mocno kibicujący dziewczynom nie traciły wiary, co



Mistrzyni województwa kadetek USA Beach Volley Lubsko wraz ze sztabem trenerskim i oficjalami oraz srebrnymi medalistkami UKS Ares Nowa Sól

zauważył burmistrz Lubuska Lech Jurkowski motywując dziewczyny obietnicą pizzy za wygraną. Te wszystkie elementy spowodowa-

ły mobilizację naszych kadetek i w konsekwencji zwycięstwo po zaciętej walce w tie-breaku. Medale oprócz L. Jurkowskiego wręczali:

wieloletni działacz sportowy Roman Kowalczyk (prywatnie dziadek wspaniale grającej Pauliny Gira) i wiceprezes LZPS Ryszard Za-

krzewski. Jeszcze raz wielkie brawa i gratulacje dla naszych zawodniczek i sztabu trenerskiego!

M.Sienkiewicz

Powiatowa liga zapaśnicza

W środę 24 lutego w Szkole Podstawowej nr 1 w Żarach, w ramach Mistrzostw Powiatu odbyła Powiatowa Liga Zapaśnicza. W zawodach wzięło udział 109 zawodników i zawodniczek z całego powiatu. Lubsko reprezentowało 24 zawodników. Po emocjonujących walkach najlepiej spisali się: Dawid Korzyszczyk, Kacper Franc, Nikodem Bobryk, Kornel Słomkowski, Wiktor Grabowski, Krystian Paś, Jagoda Borys oraz Karolina Stanow-

ska. Srebrne medale wywalczyli: Marta Heinemann, Roksana Korzyszczyk, Ksawery Słomkowski, Patryk Grula, Wiktoria Kamińska, Krystian Kuraś, Jacek Piekło, Szymon Mormol, Patryk Gubała. Brązowe medale wywalczyli: Wiktoria Cieślarczyk, Oliwia Mazur, Michał Dybka, Sebastian Śliwka, Natalia Kuraś, Maksymilian Kucharski, oraz Erwin Tomaszewicz.

Sawka



Lubscy zapaśnicy na Mistrzostwach Powiatu



NAUCZYCIELE KONTRA SAMORZĄDOWCY

W sobotę 27 lutego w Zespole Szkół w Tuplicach rozegrano turniej siatkówki Związku Nauczycielstwa Polskiego. Do rywalizacji przystąpiły drużyny: ZNP Tuplice - Jasień, UM w Jasieniu, UG w Tuplicach i ZST w Lubsku. Po zaciętej walce I miejsce i puchar Wójta Gminy Tuplice wywalczyła drużyna z Lubsko, która w tie-breaku pokonała UG w Tuplicach (puchar Burmistrza Jasienia). Trzecie miejsce wywalczyło ZNP (puchar ZNP), a czwarte UM w Jasieniu. Przyznano też nagrody dla najsympatyczniejszych zawodników, które otrzymali Dorota Romańska z UM w Jasieniu i Andrzej Dryk z ZST. Nagrodę specjalną w kat. junior otrzymał Borys Rafalski. Wszyscy zawodnicy otrzymali też upominki, od wóldarza Tuplic, w postaci albumu 3D o gminie oraz specjalne okulary, w których pozowali do pamiątkowego zdjęcia.

TR

W sobotę 5 marca w Cottbus odbył się Międzynarodowy Turniej Kata i Kobudo. W turnieju udział blisko 100 zawodników z Berlina, Cottbus, Vetschau, Malchow, Zwickau, Chemnitz, Przylep, Zielona Góra, Nowogród Bobrzański, Jasień i Lubsko, którzy reprezentowali style Oyama Karate, Kyokushin Karate oraz Shotokan Karate. Znakomicie wypadły dzieci i młodzież z wszystkich sekcji naszego Klubu które łącznie we wszystkich kategoriach wiekowych zdobyły 40 medali. W turnieju w kategorii mistrzowskiej udział wzięli także dwaj nasi Sensei, Radosław Bandziak - zwycięzca kategorii Mistrzowskiej i Mateusz Landa. Łącznie zdobyliśmy 48 medali. Obowiązki sędziów w kategoriach młodzików i juniorów pełnili Sensei Mirosław Kołodziej, Sempai Tomasz Banaś i Sensei Mateusz Landa, zaś w seniorskich kategoriach Sensei Marek Błaszczak i Sensei Andrzej Tomiałowicz, który jednocześnie był kierownikiem Polskiej ekipy. Gratulujemy wszystkim zawodnikom i dziękujemy firmie CA-LEG Sp. z o.o. za pomoc w organizacji wyjazdu.

Oyama Karate



Karatecy z lubuskiego centrum Oyama Karate przywieźli z Cottbus 48 medali

SUKCESY TENISISTÓW

W Oibrachtowie 17 i 18 lutego odbyły się Igrzyska Młodzieży Szkolnej w ramach Lubuskiej Olimpiady Młodzieży Szkół Podstawowych.

Większość medali zdobyli zawodnicy i zawodniczki naszego klubu. W kategorii chłopców I miejsce zajęła SP nr 2 w Lubsku w składzie: Mateusz Bogdanowicz i Kacper Boczarzski. W kategorii dziewcząt I miejsce zajęły zawodniczki ze Szkoły Podstawowej w Jasieniu w składzie: Oliwia Krzywiecka i Zuzanna Pacholska, II miejsce Dominika Magdziarz, Weronika Czerniak a na III miejscu uplasowały się Nikola Sobczak i Julia Kasprzak - obie drużyny ze SP nr 1 w Lubsku. Również w Oibrachtowie w Gimnazjum 23 lutego dwie nasze zawod-



W Gorzowie Wlkp. Dominika Magdziarz zajęła I miejsce, II Weronika Czerniak, VI Nikola Sobczak, a VII Julia Kasprzak

Powalczą o II ligę

W sobotę 12 marca SPS Eurotax Lubsko podejmował UKS Żak Krzeszyce.

Goście "przywieźli ze sobą" sporą grupę kibiców, która w sportowym dopingu zachęcała gości do boju. Dopingu starczyło tylko na pierwszy set minimalnie wygrany przez UKS Żak. Kolejne trzy sety to już wyraźna przewaga Eurotaxu, którym również pomagali miejscowi kibice. Funkcjonowały wszystkie elementy, a punktowe zagrywki i bloki wyrażne odebrały gościom ochotę do walki. Wynik 3:1 (22:25, 25:21, 26:24, 25:21) umocnił lubuski siatkarz na pozycji lidera tabeli III ligi.

TR



Przed podopiecznymi Sławka Janusza teraz walka w barażach o II ligę. Trzymamy kciuki

www.facebook.com/MagazynLubski


**AKTUALNOŚCI SPORTOWE
Z REGIONU**

CHLEB NA ZAKWASIE SMACZNE WYPIEKI !

„PIEKARNIA WIEJSKA”

Górzyn

tradycyjna receptura

GÓRZYN 166
tel. 68 372 90 21
609 45 88 80
www.piekarniawiejska.com

ŁOBODZIEC

DACHY- CIESIELSTWO

DEKARSTWO - BLACHARSTWO

Tel. 691 409 832, 661 434 970

CARBOPOL

SKŁAD OPAŁU

WĘGIEL PRZESIANY SUCHY I BEZ MIAŁU

węgiel kamienny **polski**
węgiel brunatny
węgiel czeski
brykiet
miał
eko groszek
węgiel workowany

Transport do 20 km **GRATIS**
Sprzedaż ratalna

WĘGEL KAMIENNY POLSKI
OD 670 ZŁ

LUBSKO ul. Przemysłowa 74
(Teren byłego POMu)

531 700 334

KUFEREK

różności

ZAPRASZAMY

Lubsko pn.-pt. 9.30-17.30
ul. Popławskiego 13 sobota 10.00-14.00

Żary pn.-pt. 10.00-18.00
ul. Podchorążych 39 sobota 10.00-14.00

OFERUJEMY:

- Duży wybór ramek
- Anioły ceramiczne i gipsowe
- Kartony, pudła, kuferki
- Tanie zabawki
- Artykuły szkolne (Disney)
- Duży wybór sztucznych kwiatów
- Torebki ozdobne (prezentowe)
- Śmieszne upominki (18-tka, 20, 30...)

SKLEP MOTORYZACYJNY

PAWEŁ SUCHOWIECKI

Lubsko, ul. Staffa 3
tel. 793 977 085

Cacy ceny!

Szybka realizacja!
Fachowa obsługa!
Sprawdzeni dostawcy!

Pn.-Pt.: 9.00 - 17.00 Sob. 9.00 - 14.00

**SKŁAD WĘGLA,
DREWNA OPAŁOWEGO
- KRUSZYWA**

**NAJWIĘKSZY skład w okolicy!
NISKIE ceny i dobra jakość**

LUBSKO
ul. Budowlanych 3
(były P.B.Rol.)

723 761 357

Oferujemy **SPRZEDAŻ RATALNĄ!**

Dowóz do 15 km gratis!
Przy zakupie powyżej 1 tony.

HURT - DETAL

- wyroby śróbowe - luz, konfekcja
- uchwyty boazeryjne
- podstawy do słupków ogrodz. z otworami fasolkowymi i okrągłymi
- uszy do przesł ogrodzeniowych

USŁUGI

- szlifowanie głowic samochodowych, powierzchni płaskich, sitk, noży
- obróbka plastyczna metali na prasach

„PROHAMET”
Lubsko, pl. Wolności 12,
tel. 68 372 24 21, 504 370 020
(dojazd od ul. Mickiewicza)

NZOZ VITAMED

Przychodnia Lekarza Rodzinnego
ul. Hbalszyków 8, LUBSKO

Czynna: pon. - pt. 8-18
REJESTRACJA TELEFONICZNA:
68 457 17 77

Pacjenci nowieni na godzinę, przyjmowani są w pierwszej kolejności.
LEKARZE RODZINNI UMOWA Z NFZ

Przyjmują lekarze:
lek. **Mikołaj Ossowski** - specjalista chorób wewnętrznych, specjalista medycyny pracy
lek. **Ireneusz Dębski** - specjalista chorób wewnętrznych
lek. **Rafał Wojaś** - specjalista medycyny rodzinnej

UWAGA! od 1 czerwca br. czynna jest **PORADNIA KARDIO-LOGICZNA - Ireneusz Dębski** (wizyty prywatne)

UWAGA! Posiadamy szczepionki przeciw grypie - zapraszamy na szczepienia.

Ośrodek Zdrowia

INTRAMED

NOWI LEKARZE!!! Lubsko, ul. XX-lecia 16a
tel. 68 455 68 44

PORADNIA LEKARZA POZ

Czynna: Pn - Pt 8.00-18.00

lekarz rodzinny Beata Grabowska - pediatra
lekarz rodzinny Paweł Knapiński - pediatra
lekarz rodzinny Zdzisława Smolarska - chirurg
pielęgniarka i położna

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

W naszej ofercie także:

- poradnia zdrowia psychicznego
- poradnia leczenia uzależnień
- zespół leczenia środowiskowego czyli lekarz psychiatra, psycholog, psychoterapeuta, terapeuta wg państwa potrzeb!!!

Usługi POZA umową z NFZ:

- neurolog Magdalena Chudzik
- dietetyk Elżbieta Skórzewska
- prawnik Irena Kurpas

DZIAŁAMY W RAMACH UMOWY Z NFZ!

MAGAZYN Lubski

- miesięcznik. Redaguje kolegium: **Tomasz Rabenda** - redaktor naczelny i techniczny, **Marek Sienkiewicz** - zastępca redaktora naczelnego, **Cecylia Tęciurowska**, **Krzysztof Bagiński**, **Marek Sienkiewicz**, **Krzysztof Kowsz**, **Anna Gwiżdż-Góralczyk**, **Ireneusz Gumienny**, **Marek Stępień**. Współpracownicy: **Władysław Mochocki**, **Edyta Potocka-Słomińska**, **Danuta Rogacewicz**, **Mieczysław Wojecki**.

Adres redakcji: **68-300 Lubsko, al. Wojska Polskiego 2**, tel. 68 457 24 22, tel. 601 815 840,
www.magazynlubski.pl e-mail: ml@lubsko.pl facebook.com/MagazynLubski

Wydawca: **Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Lubsku**. Skład i łamanie: **Adam Sommerfeld**. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. W przypadku publikacji listów do redakcji, polemik i wszystkich materiałów nie zamówionych redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania bądź nadawania tytułów.